

GAZETA

ISSN 1642-6797

UNIwersytecka

PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO

Rzeszów

maj-czerwiec 2011 Nr 3/2011 (68)



JUWENALIA 2011

Uroczyste posiedzenie Senatu w dziesiątą rocznicę powołania Uniwersytetu

Dnia 6 czerwca, w uniwersyteckiej auli odbyło się uroczyste posiedzenie Senatu połączone z promocją dokorską i habilitacyjną. Dyplomy potwierdzające uzyskanie stopnia doktora habilitowanego na Wydziale Socjologiczno-Historycznym wręczono Panom: Pawłowi Gracie i Janowi Pisulińskiemu. W promocji doktorskiej uczestniczyło 29 osób. Prowadzący posiedzenie Senatu prof. Stanisław Uliasz, rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego wręczył też grupie nauczycieli akademickich nagrody.



Z OBRAD SENATU

28 kwietnia 2011 r. obradami Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego kierował prof. Stanisław Uliasz, rektor uczelni. Rozpatrywano następujące wnioski osobowe: wniosek Rady Wydziału Sztuki o przedłużenie zatrudnienia dr. hab. prof. UR Marka Olszyńskiego; wniosek Rady Wydziału Prawa i Administracji o przedłużenie zatrudnienia dr. hab. prof. UR Jana Olszewskiego; wniosek Rady Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego o zatrudnienie dr. hab. Alicji Ungeheuer-Gołąb, na stanowisku prof. nadzwyczajnego; wniosek Rady Wydziału Socjologiczno-Historycznego o przedłużenie zatrudnienia dra hab. prof. UR Andrzeja Olejko; wniosek Rady Wydziału Medycznego o zatrudnienie dra hab. Janusza Cwanka, na stanowisku prof. nadzwyczajnego. We wszystkich tych sprawach Senat zaakceptował wnioski rad wydziałów.

Senatorowie uzupełnili też składy komisji. Rozpatrywano wniosek RW Filologicznego - o odwołanie dra Damiana Pyrkosza i powołanie dra Grzegorza Ziętali - do składu Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej ds. Studentów; z Rady Wydziału Wychowania Fizycznego - o odwołanie prof. dra hab. Romana Macieja Kaliny i powołanie dra hab. prof. UR Wojciecha Czarnego - do senackiej Komisji ds. Rozwoju Kadry, Badań Naukowych i Współpracy z Zagranicą; z Rady Wydziału Sztuki - o odwołanie dra Antoniego Nikla i powołanie dra Pawła Bińczyskiego - do senackiej Komisji ds. Dydaktyki i Wychowania. Wszystkie zaproponowane zmiany w głosowaniu tajnym uzyskały akceptację Senatu.

Senat przyjął uchwałę w sprawie zgłoszonej przez władze Wydziału Wychowania Fizycznego - nadania sali posiedzeń rady wydziału imienia prof. dra hab. Lesława Grzegorzcyka.

Dr hab. prof. UR Elżbieta Dynia, prorektor ds. studenckich i kształcenia przedstawiła ogólne zasady rekrutacji i zaproponowała przyjęcie uchwały w sprawie ustalenia warunków i trybu rekrutacji oraz form studiów na poszczególnych kierunkach w roku akademickim 2012/2013 (studia I, II st. oraz jednolite magisterskie). W tej sprawie senatorowie głosowali jednomyślnie. Podobnie głosowano w sprawie uchwały określającej zasady rekrutacji na studia doktoranckie w roku akademickim 2012/2013.

Prof. dr hab. Józef Tabor przedstawił wniosek RW Matematyczno-Przyrodniczego o uruchomienie studiów inżynierii i bezpieczeństwa (I stopnia, 3,5-letnie, inżynierskie stacjonarne i niestacjonarne), od roku akademickiego 2012/2013. Senat zaakceptował zaproponowaną uchwałę.

Prof. dr hab. n. med. Andrzej Kwolek przedstawił wniosek o uruchomienie (od roku akademickiego 2011/2012) na Wydziale Medycznym studiów I stopnia na kierunku dietetyka. Zaproponowana uchwała została jednomyślnie przyjęta.

Prof. dr hab. Stanisław Uliasz odczytał uchwałę w sprawie przystąpienia Uniwersytetu Rzeszowskiego do projektu Podkarpacki Klaster

Energii Odnawialnej. Senatorowie, głosując jednomyślnie poparli podjęte przez uczelnię działania. Uchwała została przyjęta.

Informacje w sprawach różnych zakończyły kwietniowe posiedzenie Senatu.

Majowe obrady Senatu (26 maja), po przyjęciu drobnych zmian w programie rozpoczęto od głosowania spraw osobowych. Zgłoszono wnioski o przedłużenie zatrudnienia: z Wydziału Biologiczno-Rolniczego - dr hab. prof. UR Zofii Sokołowicz oraz dr hab. inż. prof. UR Agaty Znamirskiej; z Wydziału Medycznego - dra hab. n. med. prof. UR Bartosza Korczowskiego; z Wydziału Socjologiczno-Historycznego - dra hab. prof. UR Andrzeja Bonusiaka oraz dra hab. prof. UR Marka J. Olbrycha. Głosowano też dwa wnioski o zatrudnienie na stanowisku prof. nadzw. w UR: dra hab. Kazimierza Maciąga (z Wydziału Filologicznego) oraz dra hab. Macieja Gitlinga (z Wydziału Socjologiczno-Historycznego). We wszystkich przedstawionych sprawach Senat zaakceptował propozycje rad wydziałów.

Głosowano też kandydatury do Komisji Statutowej. W wyniku akceptacji wniosków rad wydziałów członkami Komisji Statutowej zostali: dr hab. prof. UR Wojciech Walat (Wydział Matematyczno-Przyrodniczy), dr hab. prof. UR Stanisław Sadło (Zamiejscowy Wydział Biotechnologii), dr Anna Steliga (Wydział Sztuki), dr hab. Ryszard Pęczkowski (Wydział Pedagogiczno-Artystyczny), dr hab. prof. UR Artur Mordka (Międzywydziałowy Instytut Filozofii).

W dalszej części posiedzenia Senat wysłuchał sprawozdania rektora za 2010 rok. Poszczególne sprawy, związane z zakresem kompetencji, referowali prorektorzy uczelni: profesorowie - Elżbieta Dynia, Aleksander Bobko i Czesław Puchalski. Wysłuchano też wypowiedzi prowadzącego obrady Senatu prof. Stanisława Uliasz, rektora uczelni. W wyniku głosowania (jednomyślnego) Senat przyjął uchwałę o zatwierdzeniu sprawozdania rektora oraz o ocenie działalności uczelni w 2010 roku. Mgr Janina Kut, kwestor UR przedstawiła informacje o wynikach finansowych uczelni oraz jej podstawowych jednostek w ub. r. Niektóre kwestie wywołały dyskusję. Zaproponowana uchwała została przez Senat przyjęta.

Podobne emocje wzbudził przedstawiony projekt uchwały w sprawie pensum w roku akademickim 2011/2012. Świadomość zagrożenia budżetu uczelni ścierała się z propozycjami obniżenia wynikających z etatu obowiązków dydaktycznych. Po dyskusji Senat przyjął uchwałę z niezmiennymi w stosunku do „starej” zapisami o obowiązkach nauczycieli akademickich.

Dwie kolejne uchwały: w sprawie działek przy ul. Kwiatkowskiego-Cichej oraz o akceptacji umów z zagranicznymi uczelniami przyjęto bez dyskusji. Informacje w sprawach różnych zakończyły 104. posiedzenie zwyczajne Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego.

L.B

PIĄTKA ZA POZYSKANE ŚRODKI UNIJNE

W rozstrzygniętym w maju br. *Rankingu Szkół Wyższych 2011* Uniwersytet Rzeszowski, w kategorii wszystkie polskie uczelnie poprawił miejsce w stosunku do lat poprzednich - zajmujemy obecnie 55 miejsce spośród 90 klasyfikowanych (w ub. - 59, w 2009 r. - 62). W kategorii *innowacyjność* (jednej z 6), organizatorzy rankingu utworzyli 3 podkategorie:

1. patenty, prawa ochronne i licencje,
2. pozyskane środki z UE,
3. zaplecze innowacyjne uczelni.

Nasz Uniwersytet najlepszy wynik osiągnął w pozyskiwaniu środków unijnych - jesteśmy na drugim miejscu w Polsce - 100 proc. przyznano Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, 96,85 Uniwersytetowi Warszawskiemu, 92,5 Politechnice Warszawskiej.

Nasz wynik - 98,7 pkt. jest sukcesem godnym odnotowania. Przy ocenie „potencjału naukowego” pierwsze miejsce uzyskała AGH - 100 punktów, Uniwersytet Rzeszowski ma 27,54.

P.S. *Ranking publikuje „Rzeczpospolita” (wydanie z 19 maja 2011 r.).*

Spis treści

Z obrad Senatu	1
Kronika rektorska	2
Spotkanie w sprawie kierunku lekarskiego	4
Naukowe kontakty z Saarbrücken	4
Przy ul. prof. S. Pigonia powstają naukowe centra	5
Sukces dr. Macieja Wnuka	6
Studenci o inżynierii genetycznej	7
Przez śniegi Zielonego Łądu	8
Profesura na Wydziale Ekonomii	10
Profesor Grzegorz A. Kleparski	12
Z Krakowa na Podkarpacie	13
O twórczości poetyckiej Stanisława Dłuskiego	15
Politologia w przeddzień jubileuszu	17
Bliżej świata	20
Ruch społeczny Krystyn wkracza na Podkarpacie	22
Z Erasmusem na podzielonej wyspie	25
Praktyka w mieście Andersena	27
Krymska mozaika, rozpoznana przez studentów kulturoznawstwa	29
Jubileuszowa konferencja Wydziału Socjologiczno-Historycznego	32
Dziecko przewlekłe chore i jego rodzina	35
Trzeba bronić wartości rodziny	38
Międzynarodowa konferencja naukowa z udziałem studentów sekcji penitencjarnej UR	40
Konferencja „Oblicza ginekologii, położnictwa, neonatologii i ratownictwa medycznego”	41
„Przestępstwa rzadko podejmowane przez organy ścigania – aspekty kryminalistyczne, materialnoprawne i procesowe”	42
II Warszawskie Targi Książki	45
Uniwersytecka podróż na Kresy Wschodnie	46
ITB 2011, czyli studenci na największych targach turystycznych	49
Wycieczka Koła Naukowego Informatyków do Krakowa	50
Odjazdowy Bibliotekarz	52
Z pierwszą wizytą w mieście Piotra I	53
Studenci byli pod palmami	56
O rodzinie w środowisku lokalnym	57
Szabat w Dynowie	59
III Polonijne Mistrzostwa Świata w Tenisie i Golfie	60
Zawsze o wszystko rywalizowałam	61
Droga siatkarki AZS Uniwersytetu Rzeszowskiego do finału o II ligę ...	63
Dziewczyny są na medal	65
Renata Szyslak-Niewiadomska	66
Wydziałowy dzień majowy	72

KRONIKA REKTORSKA

MAJ

9 maja

W Rzeszowie przebywał Florian Śmieja, emerytowany profesor University of Western Ontario (Kanada), polski poeta i tłumacz, badacz literatury hiszpańskiej. W 2010 roku profesor Florian Śmieja przekazał Pracowni Badań i Dokumentacji Kultury Literackiej w Instytucie Filologii Polskiej UR niezwykle bogate archiwum pisarskie, w którym znalazły się rękopisy utworów, korespondencja z wybitnymi poetami, pisarzami i badaczami literatury, a także książki i czasopisma wydawane na emigracji.

10 maja

W Instytucie Teologiczno-Pastoralnym w Rzeszowie odbyła się konferencja „Wsparcie rodziny w środowisku lokalnym” zorganizowana przez: Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Rzeszowskiego, Katedrę Nauk o Rodzinie, Studencki Krąg Korczakowski działający przy Instytucie Pedagogiki UR, Instytut Teologiczno-Pastoralny w Rzeszowie, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, Podkarpackiego Kuratora Oświaty, Stowarzyszenie na Rzecz Zdrowia Psychicznego Dziecka i Rodziny w Rzeszowie, Ośrodek Adopcyjno-Opiekunczy w Rzeszowie.

W Rzeszowie spotkali się pracownicy naukowcy z 12 ośrodków akademickich w Polsce, naukowo zajmujący się problematyką rodziny, a także praktycy – pracownicy instytucji pomocy społecznej i placówek oświatowych. Otwarcia konferencji dokonał prof. S. Uliasz, rektor UR.

10 maja prof. S. Uliasz przebywał u Mirosława Karapyty, marszałka województwa podkarpackiego. Urząd Marszałkowski przekazał kwotę 450 tys. zł na wsparcie statutowej działalności Uniwersytetu.

JM Rektor prof. dr hab. Stanisław Uliasz wręczył nominacje na stanowiska profesora nadzwyczajnego dr hab. prof. UR Alicji Ungeheuer-Gołąb z Instytutu Pedagogiki i dr hab. prof. UR Januszowi Cwankowi z Instytutu Fizjoterapii.

11 maja

Rektorzy rzeszowskich uczelni uroczystie otworzyli studenckie juwenalia. Święto młodości trwało 3 dni.

17 maja

W Uniwersytecie Rzeszowskim przebywał prof. Witold Jurek, podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

19-20 maja

Zespół kontrolny PKA sprawdzał jakość kształcenia na trzech filologiach: angielskiej, niemieckiej i rosyjskiej. Kontrolujący podczas spotkania z rektorem prof. Stanisławem Uliaszem podsumowali dwudniowy pobyt w Uniwersytecie Rzeszowskim.

17 maja w Uniwersytecie Rzeszowskim przebywał prof. Witold Jurek, podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Pan Profesor przedstawił główne założenia podpisanej 5 kwietnia 2011 r. przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego znowelizowanej ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym* oraz potrzebę zmian statutów uczelni i wydania nowych rozporządzeń. W spotkaniu, w sali konferencyjnej Biblioteki UR, uczestniczyli też przedstawiciele Wyższej Szkoły Prawa i Administracji oraz Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.

W godzinach popołudniowych prof. Witold Jurek zwiedził inwestycje UR i niedawno oddany kompleks obiektów w Zalesiu.



26 maja

Obradował senat UR. Obradom przewodniczył rektor prof. S. Uliasz.

27 maja

W Uniwersytecie Rzeszowskim przebywała 4-osobowa delegacja nauczycieli akademickich z Czerniowiec. Podczas spotkania z prof. Stanisławem Uliaszem rozmawiano o realizacji umowy łączącej oba uniwersytety. Goście zwiedzili także nowe obiekty UR.

CZERWIEC

1 czerwca

W Uniwersytecie Rzeszowskim, w 20. rocznicę pobytu w Rzeszowie błogosławionego Jana Pawła II zorganizowano wernisaż wystawy „Jan Paweł II w świecie nauki”, połączony z naukową konferencją „Namysł nad tajemnicą świętości”.

2 czerwca

Władze Uniwersytetu Rzeszowskiego uczestniczyły w uroczystościach rocznicowych w rzeszowskiej katedrze. Nabożeństwo w 20. rocznicę pobytu Jana Pawła II w Rzeszowie zgromadziło tysiące ludzi.

2-3 czerwca

W Rzeszowie przebywała delegacja nauczycieli akademickich z kijowskiego Uniwersytetu im. T. Szewczenki. Goście, po spotkaniu z rektorem S. Uliaszem, odbyli robocze spotkania w Instytucie Filologii Polskiej oraz władzami dwóch wydziałów – Biologiczno-Rolniczego i Medycznego. W nieodległej perspektywie zaplanowano wymianę studentów i nauczycieli akademickich.

3 czerwca

Na zaproszenie Tadeusza Ferenca, prezydenta Rzeszowa, rektor UR prof. Stanisław Uliasz uczestniczył w spotkaniu z radą naukową IV Kongresu Kardiologów Polski i Ukrainy.

6 czerwca

W rocznicę powstania Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyła się promocja doktorska i habilitacyjna. 29 osób otrzymało doktorskie birety, 2 osoby potwierdziły uzyskanie stopnia naukowego doktora habilitowanego. Uroczystemu Senatowi przewodniczył prof. Stanisław Uliasz, rektor uczelni.

7 czerwca

Rektor Uniwersytetu wręczył dr. hab. prof. UR Kazimierzowi Maciągowi akt mianowania na stanowisko prof. nadzwyczajnego w Instytucie Filologii Polskiej. Również 7 czerwca prof. S. Uliasz wręczył dr. hab. n. med. prof. UR Sławomirowi Sneli powołanie na stanowisko pełnomocnika rektora ds. organizacji kierunku lekarskiego w Uniwersytecie Rzeszowskim.

7-8 czerwca

Dokonano podsumowania efektów rocznej edycji programu Feniks. Konferencję na ten temat otworzył prof. Aleksander Bobko, prorektor UR. W uczelni spotkali się najlepsi nauczyciele przedmiotów ścisłych z gimnazjów i szkół średnich Podkarpacia. Nagrodzono też najlepsze prace uczniowskie.

11 czerwca

Prorektor UR prof. Cz. Puchalski uczestniczył w spotkaniu w kościele akademickim p.w. Królowej Jadwigi na temat perspektyw i rozwoju kultury chrześcijańskiej.

13 czerwca

Obradom rektorskiego kolegium przewodniczył prof. Stanisław Uliasz. Wysłuchano informacji o przygotowaniach do wdrożenia w uniwersyteckich aktach prawnych zapisów zmienionej ustawy o szkolnictwie wyższym.

15 czerwca

Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. Stanisław Uliasz, wspólnie z dziekanem, prof. Józefem J. Kierskim otworzyli wystawę końcoworoczną prac studentów Wydziału Sztuki. W Krasnem prezentowane są różne formy artystycznego przekazu, przygotowane pod kierunkiem promotorów prac wykonanych na zakończenie studiów.

16 czerwca

Obradował Senat. Przyjęto budżet 2011 r. w kwotach: działalność dydaktyczna, badawcza i pozostała działalność operacyjna – 188 mln zł; nakłady inwestycyjne – 121,9 mln zł; fundusz pomocy materialnej dla studentów i doktorantów 33,49 mln zł.

Spotkanie w sprawie kierunku lekarskiego

28 marca br. prof. **Stanisław Uliasz**, rektor UR, zorganizował spotkanie w sprawie powołania kierunku lekarskiego. W naradzie uczestniczyli: **Mirosław Karapyta** – marszałek województwa podkarpackiego, **Tadeusz Ferenc** – prezydent miasta Rzeszowa oraz przedstawiciele wojewody. O szansach dla tej inicjatywy mówił prof. **Andrzej Kwolek**, dziekan Wydziału Medycznego. Postanowiono powołać dwóch pełnomocników (ze strony rektora i marszałka), których zadaniem będzie przygotowanie wykazu zadań, niezbędnych do wykonania przed wystąpieniem z wnioskiem o powołanie nowego kierunku – lekarskiego.



Naukowe kontakty z Saarbrücken

W dniach 29 marca – 1 kwietnia br. przebywali w Uniwersytecie Rzeszowskim nauczyciele akademicki z Universität des Saarlandes, z Saarbrücken (Niemcy). W składzie ośmioosobowej delegacji byli specjaliści kilku dyscyplin naukowych: biofizyki, biochemii, biofarmacji oraz biotechnologii.

Podczas spotkania delegacji z Saarbrücken z prof. dr. hab. **Stanisławem Uliaszem** – rektorem UR, podpisano list intencyjny określający plany przyszłej współpracy oraz umowę w ramach programu Erasmus (dotyczy wymiany studentów i pracowników uczelni).

W dniach 30 i 31 marca odbyły się w Uniwersytecie Rzeszowskim dwie sesje: w Zamiejscowym Wydziale Biotechnologii w Weryni oraz na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym. W obu tych naukowych przedsięwzięciach uczestniczyli goście z Niemiec.



Foto: M. Grygiel-Rożek, L. Borowiec

PRZY UL. PROF. S. PIGONIA POWSTAJĄ NAUKOWE CENTRA

18 kwietnia wmurowano akty erekcyjne pod dwa naukowe centra, które powstają naprzeciwko Biblioteki, na działce przy ul. prof. Stanisława Pigonia. Centrum Mikroelektroniki i Nanotechnologii oraz Centrum Innowacji i Transferu Wiedzy Techniczno-Przyrodniczej finansowane są z różnych źródeł. Na mikroelektronikę i nanotechnologię pozyskano pieniądze z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach działania 13.1 priorytetu XII Programu operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Najwięcej pieniędzy na centrum innowacji transferu wiedzy techniczno-przyrodniczej pochodzi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Osi Priorytetowej I „Konkurencyjna i innowacyjna gospodarka” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007–2013. Obie uniwersyteckie inwestycje zyskały finansowe wsparcie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

W piśmie skierowanym do prof. Stanisława Uliasa, rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego, prof. Barbara Kudrycka, minister nauki i szkolnictwa wyższego, pisze: *Bardzo się cieszę, że powołany przed dziesięciu laty Uniwersytet Rzeszowski stale zwiększa swój potencjał. Znaczącym sukcesem kierowanej przez Jego Magnificencję uczelni jest stała rozbudowa i modernizacja infrastruktury badawczo-dydaktycznej oraz dostosowywanie jej do wymogów współczesności. Budowa nowych centrów ma znaczenie tym więk-*



sze, że ich działalność będzie obejmowała przede wszystkim nanotechnologię oraz mikroelektronikę, a więc dziedziny mające istotne znaczenie dla rozwoju gospodarki opartej na wiedzy.

Wartość kosztorysowa obu centrów to kwota 190 mln zł. Za 2 lata, w 2013 roku, studenci i nauczyciele akademicy będą korzystać z nowoczesnych laboratoriów i sal wykładowych.

Wmurowanie aktu erekcyjnego miało szczególny charakter, były stosowne wystąpienia gości i przedstawicieli władz UR, podpisy pod pozostawionymi w stalowych tubach „na wieki” dokumentami, liczny udział dziennikarzy, telewizji, prasy oraz radia.



SUKCES DR. MACIEJA WNUKA

Nauczyciel akademicki Zamiejscowego Wydziału Biotechnologii Uniwersytetu Rzeszowskiego wśród laureatów prestiżowego programu START Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej

16 kwietnia 2011 w Zamku Królewskim w Warszawie wręczono dyplomy laureatom stypendium START Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej. Wśród 128 stypendystów wyłonionych w postępowaniu konkursowym znalazł się ponownie pracownik Zamiejscowego Wydziału Biotechnologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, **dr Maciej Wnuk**.

Dr Maciej Wnuk jest adiunktem w Zakładzie Genetyki Zamiejscowego Wydziału Biotechnologii. Pełni obowiązki kierownika tego Zakładu i jest także prodziekanem Zamiejscowego Wydziału Biotechnologii ds. dydaktycznych oraz koordynatorem m.in. projektu Centrum Biotechnologii Stosowanej i Nauk Podstawowych. Jego badania koncentrują się wokół kilku tematów: obserwacja zmian zachodzących w chromosomach starzejących się komórek somatycznych, ocena prawidłowości kariotypowych zwierząt hodowlanych, poznawanie funkcji jąderka komórkowego, ocena działania związków pirydoindolowych – stobadyny oraz jej pochodnych na chromatynę leukocytów krwi obwodowej, czy aplikacja metod cytogenetycznych w biologii komórek

drożdżowych. Na jego dorobek naukowy składa się 15 publikacji w języku angielskim, w czasopismach z listy filadelfijskiej.



TYTUŁ BUDOWA ROKU 2010 DLA UNIwersYTECKICH OBIEKTÓW W ZALESIU



Po raz jedenasty wybrano na Podkarpaciu „Budowę roku 2010”. Nagrody przyznano w 7 grupach. W kategorii „obiekty dydaktyczno-wychowawcze” nagrodę pierwszego stopnia oraz tytuł BUDOWA ROKU PODKARPACIA 2010 przyznano dla inwestycji naukowo-dydaktycznych Uniwersytetu Rzeszowskiego (realizacja przy ul. Zelwerowicza; Rzeszów-Zalesie). Generalnym wykonawcą było przedsiębiorstwo „Budpol” S.A., projektantem s.c. TEAM z Buska Zdroju oraz PREDOM sp. z o.o. z Wrocławia. Dzięki tej inwestycji uczelnia uzyskała 15,5 tys. m. kwadr. powierzchni w obiektach oraz nowe parkingi.

Konkurs zorganizowały dwie organizacje: rzeszowski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa oraz Podkarpacka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa. W komisji konkursowej byli: B. Bukowy, C. Cużytek, J. Malinowski, A. Róg i Z. Szczupak.

STUDENCI O INŻYNIERII GENETYCZNEJ

19 maja br. w Pałacu Tyszkiewiczów Zamiejscowego Wydziału Biotechnologii odbyła się po raz pierwszy konferencja studencka „Inżynieria genetyczna – by z życia wycisnąć więcej”. Jej organizatorami byli Samorząd Studentów ZWB oraz Koło Naukowe „Bio-Tech”. Podczas seminarium poruszano tematy bioetyczne związane z genetycznie modyfikowanymi organizmami, terapiami genowymi oraz zastosowaniem komórek macierzystych. Ideą konferencji było stworzenie możliwości obiektywnego spojrzenia na korzyści i zagrożenia wynikające z manipulacji genetycznych oraz nowatorskich terapii, a najmłodszym oraz osobom niekształcącym się w naukach biologicznych na wyrobienie własnej opinii lub zmianę obecnej.



Uniwersytetu Rzeszowskiego i innych uczelni. Urozmaicheniem konferencji był wernisaż, do którego prace przygotowali studenci Wydziału Sztuki UR. Najmłodszymi uczestnikami konferencji byli licealiści. Specjalnie dla nich zorganizowane zostały warsztaty praktycznego zastosowania biotechnologii. Uczniowie m.in. izolowali DNA, przeprowadzali elektroforezę i zakładali hodowlę *in vitro* roślin.

Wśród gości znaleźli się prorektor ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą profesor **Aleksander Bobko**, emerytowany profesor **Zbigniew Kotylak**, profesor **Adam Jaworski**, profesor **Tomasz Sakowicz**, ks. dr hab. **Grzegorz Hołub**, dr **Agnieszka Banaś** oraz liczne grono pracowników ZWB. Nie zabrakło również studentów z różnych wydziałów



PRZEZ ŚNIEGI ZIELONEGO ŁĄDU

17 marca na Wydziale Biologiczno-Rolniczym odbyło się spotkanie z reprezentantem Wazari Team Poland, panem **Grzegorzem Gontarzem**, który przyjechał z Warszawy i zaprezentował dokument pt. Przez śniegi Zielonego Łądu. W tej wyprawie brali udział: Grzegorz Gontarz, Szymon Gontarz i Piotr Zaśko. Przed wyprawą na lądolód ekipa musiała dużo czasu spędzić na przygotowaniach i treningach. Członkowie ekipy mają bogate doświadczenie, profesjonalnie podróżują na rowerach od 10 lat i przejechali tysiące kilometrów po Europie, Australii i Oceanii.



W ostatnich latach ekipa zaczęła zdobywać niebezpieczne szczyty gór w Tatrach, Pirenejach, Alpach i Alpach Nowozelandzkich. Wyprawy zaczęły przeradzać się w szkołę przetrwania, ponieważ Wazari Team Poland stawiała sobie coraz wyżej poprzeczkę, udając się na lądolody Tasman Glacier oraz największy w Europie – Vatnajökull, gdzie zdobyli najwyższy szczyt – Hvanadalshnukur.

Pan Grzegorz rozpoczął wykład pokazem slajdów z wyprawy po Grenlandii, szczegółowo omówił mapy oraz przebieg ekspedycji. Zdjęcia były katalogowane i prezentowane w następującej kolejności: DROGA DO KOPENHAGI; GRENLANDIA – WYSPA KULUSUK; GRENLANDIA – PRZEPRAWA Z KULUSUK W OKOLICE ISORTOQ; -GRENLANDIA – TRAWERS NAJWIĘKSZEJ WYSPY ŚWIATA; GRENLANDIA – OKOLICE KANGERLUSSUAQ.

Ekspedycja rozpoczęła się w połowie sierpnia 2008 roku w miejscowości Isortoq, położonej na wschodnim wybrzeżu Grenlandii. Na wysokości około 2200 m n.p.m. grupa założyła bazę, z której wykonywała jednodniowy atak na szczyt. Później droga prowadziła wzdłuż 67 równoleżnika – aż do zejścia z lodowca w „Point 660” – oddalonego o 40 km od miejscowości Kangerlussuaq. Ekspedycja miała na celu wyznaczyć nową drogę, przez drugi, najwyższy szczyt wyspy. Trasa przebiegała ze wschodu na zachód. Wyprawa rozpoczęła się w sierpniu i trwała do 12 września 2008 roku.

Okres, który wybrała grupa Wazari Team Poland był trudny, ponieważ była to pora letnia, czyli deszczowo-śnieżna. Zespół liczył się z tym, że w okolicach Kangerlussuaq pokrywa lądolodu była w dużej części roztopiona. Grupa przeszła lądolód na nartach. Każda osoba ciągnęła za sobą sanie, które ważyły 100 kg. Pobyt trwał 35 dni, zespół przemierzył ponad 700 km i wspiął się na najwyższy szczyt południowo-wschodniego regionu wyspy.

Po pokazaniu wspaniałych zdjęć i wyczerpujących komentarzach pan Grzegorz zaprezentował film dokumentalny z ekstremalnej wyprawy po Grenlandii. Wszyscy na sali przeżyli szok i byli oczarowani tamtejszym krajobrazem. Przez chwilę przenieśliśmy się w czasie i przestrzeni do kraju wiecznej zmarzliny.



Po filmie osoby na sali zadawały pytania dotyczące treningów, przygotowań, wyprawy, kosztów, ubezpieczenia, warunków pogodowych, wrażeń, temperatury, sprzętu i innych spraw związanych z wyprawą.

Dla studentów szczególnie zabrzmiało stwierdzenie pana Grzegorza, który zapowiedział, że z miłą chęcią przyjedzie jeszcze raz do Rzeszowa i zabierze nas w podróż po dziewiczych terenach Islandii.

*Magdalena Fryz
studentka III roku architektury krajobrazu*



PROFESURA NA WYDZIALE EKONOMII

Dnia 1 kwietnia br. prof. dr hab. Adam Czudec, nauczyciel akademicki Wydziału Ekonomii Uniwersytetu Rzeszowskiego odebrał od Prezydenta RP akt mianowania na stanowisko profesora.

Adam Czudec studia wyższe odbył w latach 1971–1975 w Instytucie Ekonomicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, uzyskując tytuł magistra ekonomii, w specjalności ekonomika rolnictwa. Stopień doktora nauk rolniczych, na-

dany uchwałą Rady Wydziału Rolniczego Akademii Rolniczej w Krakowie, uzyskał 19 marca 1986 roku na podstawie rozprawy doktorskiej pt. „Skala i koncentracja produkcji w gospodarstwach indywidualnych południowo-wschodniej Polski, specjalizujących się w produkcji roślinnej”.

W 1993 roku na Wydziale Ekonomii Akademii Ekonomicznej w Krakowie przeprowadził przewód habilitacyjny, uzyskując stopień doktora habilitowanego nauk ekonomicznych w za-



Prezydent RP B. Komorowski wręcza akt mianowania na profesora A. Czudcowi

kresie ekonomii – ekonomiki rolnictwa, na podstawie dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej pt. „Poziom intensywności a efektywność nakładów w rolnictwie karpackiego regionu górskiego”. Kolokwium habilitacyjne odbyło się 28 czerwca 1993 roku.

W latach 1980–1981 przebywał na rocznej praktyce rolniczej w USA, której celem było poznanie ekonomicznych i organizacyjnych aspektów funkcjonowania wyspecjalizowanych farm funkcjonujących w strukturze nowoczesnego agrobiznesu. W 1994 roku odbył dwumiesięczny staż w Regional Audit Office w Manchester, którego celem było poznanie zasad funkcjonowania instytucji nadzorujących jednostki samorządu terytorialnego w Anglii.

W 1995 roku był uczestnikiem wyjazdu studyjno-szkoleniowego do Danii, dotyczącego aktywizacji społeczności wiejskich przez system debat lokalnych organizowanych przez instytucje działające w otoczeniu sektora rolnego. Z kolei w 1996 roku uczestniczył jako przedstawiciel środowiska naukowego zajmującego się w Polsce problematyką regionów górskich w międzyrządowych konsultacjach na temat zrównoważonego rozwoju obszarów górskich, z udziałem delegacji rządowych z 12 krajów Europy.

W 2004 roku uczestniczył w 10-dniowym pobycie studyjnym w Katedrze Ekonomiki Rolnictwa w Pennsylvania State University (USA). Celem wyjazdu było poznanie aktualnych tendencji w rozwoju amerykańskiego agrobiznesu, a także zapoznanie się z najnowszą literaturą naukową z zakresu gospodarki żywnościowej i obszarów wiejskich.

Adam Czudec rozpoczął pracę zawodową w 1976 roku. W latach 1976–1978 pracował w Zespole Szkół Rolniczych w Rzemieniu k. Mielca. W 1978 roku podjął pracę w Instytucie Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w Warszawie – Stacja Badawcza w Rzeszowie. Był to pierwszy etap jego pracy naukowej. Pięć lat później rozpoczął pracę w Akademii Rolniczej im. Hugona Kołłątaja w Krakowie – Wydział Ekonomii w Rzeszowie. Do 1986 roku był zatrudniony na stanowisku starszego asystenta, a w latach 1986–2002 na stanowisku adiunkta. Od jesieni 2001 roku jest nauczycielem akademickim Uniwersytetu Rzeszowskiego. Od 2002 roku pracował na stanowisku profesora nadzwyczajnego.

Po uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego pełnił różne funkcje na Wydziale Ekonomii. W latach 1993–1996 był kierownikiem studiów zaocznych. W 1996 roku został wybrany



28 kwietnia podczas posiedzenia Senatu rektor UR Stanisław Uliasz wręczył prof. A. Czudcowi akt powołania na stanowisko profesora w UR

dziekanem Wydziału Ekonomii. Funkcję tę pełnił do 2001 roku. W latach 1999–2001 był członkiem zespołu powołanego przez Ministra Edukacji Narodowej, przygotowującego podstawy organizacyjne Uniwersytetu Rzeszowskiego. Z chwilą utworzenia Uniwersytetu, we wrześniu 2001 roku – został wybrany na stanowisko prorektora ds. organizacji i rozwoju na pierwszą, roczną kadencję. Obecnie jest kierownikiem Katedry Polityki Gospodarczej na Wydziale Ekonomii.

Praca naukowa i dydaktyczna – dominująca w całym okresie aktywności zawodowej Profesora – była uzupełniana doświadczeniami zdobytymi podczas wyjazdów zagranicznych, a także przez współpracę z instytucjami z otoczenia sektora rolnego i obszarów wiejskich.

Adam Czudec jest autorem bądź współautorem 110 publikacji naukowych oraz redaktorem i współredaktorem 14 wydawnictw naukowych. Zainteresowania naukowo-badawcze były skoncentrowane na czterech głównych problemach:

- procesy przemian strukturalnych w rolnictwie;
- możliwości i ograniczenia zrównoważonego rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich;
- ekonomiczne uwarunkowania rozwoju regionów, ze szczególnym uwzględnieniem karpackiego regionu górskiego;
- rola otoczenia instytucjonalnego w kształtowaniu procesów rozwojowych rolnictwa i obszarów wiejskich.

W kadencji 2007–2010 prof. dr hab. Adam Czudec pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Zagospodarowania Ziemi Górskich Polskiej Akademii Nauk, a od 1993 roku jest członkiem Komitetu.

Kazimierz Ożóg

PROFESOR GRZEGORZ A. KLEPARSKI

W świecie dzisiejszej nauki liczą się mocne, wyraziste, skupione na jednorodnych zagadnieniach zespoły badawcze, grupy naukowców przeprowadzających pod okiem doświadczonych profesorów zwykle monograficzne projekty. Taki zespół badawczy działa na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Rzeszowskiego w Instytucie Filologii Angielskiej, a stworzył go nasz anglista profesor Grzegorz A. Kleparski. Jest to grupa badawcza – można ją nazwać szkołą – zajmująca się semantyką historyczną języka angielskiego. Profesor Kleparski umiał zaszczerpić swoją pasję badawczą licznemu gronu uczniów, którzy pracują w Uniwersytecie. Powstają zatem w Rzeszowie opracowania, które są zauważalne i cytowane nie tylko w Polsce, ale i w kręgach anglistów, językoznawców europejskich.

Twórca tej szkoły językoznawczej, Grzegorz A. Kleparski, otrzymał ostatnio tytuł profesorski.

Urodził się w centralnej Polsce, w Skierniewicach, w 1957 roku. Już od najmłodszych lat wzrastał w atmosferze badań naukowych i doświadczeń, gdyż jego rodzice pracowali w tamtejszym sadowniczym instytucie doświadczalnym. Studia anglistyczne odbył Grzegorz Kleparski na UMCS w latach 1976–1980, magisterium uzyskał na podstawie rozprawy *Środowisko marginalne społecznego w XVI-wiecznym Londynie*, napisanej pod kierunkiem profesora Błażeja Krupika. Doświadczenie naukowe zdobywał na różnych uczelniach, wyprzedzając niejako najbardziej współczesne tendencje w kształceniu kadry naukowej, które – dla zdobycia większej wiedzy i naukowego obycia – przewidują częstą zmianę ośrodków. I tak, tuż po magisterium w latach 1980–1981 był asystentem w Instytucie Filologii Angielskiej UMCS, w latach 1981–1989 asystentem na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim,



w latach 1989–1999 adiunktem na KUL-u, od roku 1999 już jako doktor habilitowany, profesor nadzwyczajny buduje rzeszowską anglistykę, najpierw w WSP, a od 2001 r. w Uniwersytecie Rzeszowskim. Szczególnie cenne były jego pobyty naukowe w ośrodkach zagranicznych: w latach 1984–1985 w Katolickim Uniwersytecie w Eichstaett, w Bawarii, gdzie był na znakomitym stypendium im. Konrada Adenauera, zaś w okresie 1994–1995 przebywał w Uniwersytecie Waszyngtona, w Seattle (USA), korzystając z prestiżowego stypendium im. Fulbrighta. Krótkie pobyty naukowe w ramach realizowanych wykładów czy projektów badawczych odbył na kilkunastu europejskich uniwersytetach.

Rozprawa doktorska, obroniona w roku 1989 na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim dotyczyła semantycznych zmian w języku angielskim, jej tytuł to *Change in English: A Study of*

Evaluative Developments in the Domain of HUMANS. Została wydana drukiem w roku 1990 i stanowi mocny początek szkoły semantycznej Kleparskiego. Habilitował się w roku 1998 w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na podstawie rozprawy *Teoria i praktyka semantyki diachronicznej: studium średnioangielskich i nowoangielskich synonimów DZIEWCZYNA/MŁODA KOBIE- TA*, Lublin 1997. Od czasu habilitacji znakomicie rozszerzył swój dorobek naukowy; napisał wiele artykułów, zredagował 15 tomów zbiorowych dotyczących semantyki historycznej i nauczania języka angielskiego.

Na szczególną uwagę zasługują jego bardzo ożywione kontakty z innymi uniwersytetami, takimi jak: UAM w Poznaniu, Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Seattle, Uniwersytet w Glasgow, w Nottingham, w Monachium, w Leuven, w Lund, w Uppsali, Uniwersytet Malaga, Uniwersytet w Koszycach.



Rektor UR wręcza akt powołania na stanowisko profesora w UR G. A. Kleparskiemu

Od roku 2000 jest w Rzeszowie kierownikiem Zakładu Językoznawstwa Teoretycznego i Historii Języka IFA najpierw WSP i kolejno Uniwersytetu Rzeszowskiego. Pod jego kierunkiem wykonano 8 doktoratów, kolejne 4 są na ukończeniu. Właśnie te doktoraty wysoko oceniane przez specjalistów i wydawane drukiem w oficynie Uniwersytetu Rzeszowskiego stanowią realizację założeń semantycznej szkoły Kleparskiego. Do młodych naukowców rozwijających te badania należy zaliczyć: Bożenę Kochman-Haładyj, Marcina Grygiela, Ewę Konieczną, Dorotę Osuchowską, Małgorzatę Martynuskę, Roberta Kiełtykę, Piotra Cymbalistę, Małgorzatę Górecką-Smolińską i Edytę Więclawską.

Od roku 2005 jest dyrektorem Instytutu Filologii Angielskiej UR. Współpraca z nim układa się bardzo dobrze, i to na różnych szczeblach. Jest pracownikiem niezwykle obowiązkowym i tak jak tego wymagają naukowe reguły filologiczne – bardzo dokładnym w wykonywaniu każdej pracy, zarówno tej dydaktycznej jak i naukowej oraz organizacyjnej. Jest bardzo lubiany przez studentów. Wypromował ponad 250 magistrów. Jego trud i osiągnięcia są honorowane – otrzymał prestiżowe nagrody, granty naukowe, jest członkiem znaczących towarzystw naukowych. Profesor Kleparski przyczynił się znacząco do powstania na Podkarpaciu kilku nauczycielskich kolegiów językowych, nad którymi Wydział Filologiczny sprawuje opiekę naukową.

Procedura uzyskania tytułu profesora odbyła się na Słowacji w Uniwersytecie Szafarika, w pięknych, historycznych Koszycach w 2010 r. Rygory uzyskania tej godności są tam bardzo surowe, gdyż zainteresowany musi wystąpić najpierw przed Radą Wydziału i kolejno przed Senatem uczelni, broniąc swojego dorobku, który jest oceniany przez międzynarodową komisję. Jako językoznawca miałem zaszczyt uczestniczyć w pracach tego gremium 21 marca 2010 na Uniwersytecie w Koszycach, kiedy przedstawiałem merytoryczną ocenę dorobku prof. Kleparskiego. Obok mnie zasiadali profesorowie z silnych europejskich ośrodków anglistycznych, z Wiednia, Monachium, Pragi i Lublina. Ostatecznie wszystkie dość długie etapy procedury zostały pomyślnie ukończone i w styczniu 2011 odbyło się na zamku w Bratysławie uroczyste wręczenie dyplomu profesora przez Prezydenta Republiki Słowackiej.

Najlepsze gratulacje, Panie Profesorze!

Z KRAKOWA NA PODKARPACIE



Jerzy Jacek Tosik-Warszawiak urodził się w 1953 roku w Krakowie. Tam też ukończył z wyróżnieniem studia pianistyczne w Akademii Muzycznej w klasie prof. Ludwika Stefańskiego. Jest laureatem II Ogólnopolskiego Konkursu Pianistycznego w Warszawie w 1974 r. Był członkiem polskiej ekipy na X Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina w Warszawie w 1980 roku [dyplom uczestnictwa w II etapie], a także stypendystą Towarzystwa im. F. Chopina oraz dwukrotnie Ministra Kultury i Sztuki. Od 1977 roku pracował w Akademii Muzycznej w Krakowie. Od roku 1982 na stanowisku adiunkta. W roku 1995 został adiunktem II stopnia. W latach 1992–2002 mieszkał i pracował w Islandii, gdzie uczył w szkołach muzycznych w Reykjavíku, Borgarnes i Akranes oraz dyrygował chórem męskim „Songbraedur”. Z chórem tym wystąpił na blisko 100 koncertach w Islandii, Irlandii i w Polsce, a także nagrał płytę CD. Od 2002 roku pracuje na stanowisku profesora UR w Instytucie

Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego i prowadzi klasę kameralną w Akademii Muzycznej w Krakowie. Od 2011 roku profesor tytularny. Jego działalność koncertowa obejmuje ponad 800 koncertów, recitali, koncertów kameralnych w Polsce, a także w Anglii, Irlandii, Islandii, Holandii, Belgii, Szwecji, Rosji, Czechach, Słowacji, Niemczech, Armenii, Azerbejdżanie, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Brazylii, na Węgrzech i we Włoszech. Brał udział w Festiwalu Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej w Bratysławie – 1968, Festiwalu Pianistyki Polskiej w Słupsku – 1975, 1980, Międzynarodowym Festiwalu Chopinowskim w Dusznikach – 1980, Międzynarodowym Festiwalu „Muzyka w Starym Krakowie” – 1986, 2003, 2005, 2007, Europejskim Festiwalu Muzyki w Berlinie – 1997, Festiwalu im. J. Hofmana w Nałęczowie – 1997, w Letnich Wieczorach Kameralnych w Kazimierzu nad Wisłą – 2001, w „Shenandoah Arts Festival” w Winchester/USA – 2004, w Festiwalu „Śląskie Lato Muzyczne” – 2010, w Trzecim Głogóweckim Festiwalu im. Ludwiga van Beethovena – 2010, w Festiwalu Concertos Didacticos w Belo Horizonte w Brazylii – 2010, w Międzynarodowym Festiwalu „Brahms Woche w Oldenburgu w Niemczech – 2011. Współpracował z piętnastoma dyrygentami, m.in. Bohdanem Wodiczką, Jerzym Maksymiukiem, Wojciechem Michniewskim, Jerzym Salwarowskim, Józefem Radwanem, Andrzejem Jakubowskim, Oliverem Kentishem. Na 231 koncertach kameralnych wystąpił z 80 artystami instrumentalistami i wokalistami, m.in. z pianistami: Ewą Bukojemską, Danutą Mroczek-Szlezer, Jerzym Łukowiczem, Markiem Koziakiem, Stefanem Wojtasem, Januszem Skowronem, Mirosławem Herbowskim, Piotrem Grodeckim; ze skrzypkami: Kają Danczowską, Teresą Głębówną, Nigelem Kennedy’em, Krzysztofem Śmietaną, Tomaszem Tomaszewskim, Romanem Reinerem, Szymonem Kuranem, Mariuszem Patyrą; wiolonczelistami: Dorotą Imielowską, Michałem Hussłą, Wolfgangiem Groegerem, Jerzym Klockiem, Zdzisławem Łapińskim, Julianem Tryczyńskim, Bartoszem Koziakiem; z altowiolistą Jerzym Kosmalą; z klawirzystami: Andrzejem Godkiem, Piotrem Techmańskim; z oboistą Mariuszem Pędziałkiem; z flecistą Kazimierzem Moszyńskim i innymi; z wokalistami: Jadwigą Gadulanką, Ewą Podleś, Martą Abako, Elisabeth Kingdom, Uthe Ruppel, Ewą Kowalczyk, Mariolą Kowalczyk, Ewą Wolak, Signy Saemundsdóttir, Sigrun Hjaltymsdóttir, Theodorą

Thorsteinsdóttir, Edmundem Koszowskim, Tadeuszem Kopackim, Bergthórem Palssonem, Snorrim Hjalmarssonem, Gunnarem Gudmundssonem i innymi. Dokonał nagrań archiwalnych dla PRiTV, także dla radia holenderskiego i islandzkiego. W latach 1986–1998 był członkiem zespołu „Berliner Klavier Trio”. Od roku 1996 jest pianistą tria „Cracovia” [Krzysztof Śmietana – skrzypce, Julian Tryczyński -wiolonczela], z którym nagrał 5 płyt CD z 13 triami fortepianowymi. Płyta z triami Areńskiego i Dvoraka uzyskała nominację do nagrody „Fryderyka”. Nagrał również płytę CD z wiolonczelistką Dorotą Imielowską. W swojej dotychczasowej działalności koncertowej wystąpił w 81 miastach w Polsce i w 75 za granicą, m.in. New York, Washington, Boston, Baton Rouge, Tallahassee, Austin, Lafayette, Rochester, Sao Paulo, Santos, Belem, Peterborough, London, Reykjavik, Dublin, Berlin, Bratysława, Moskwa, Erewań, Baku, Budapeszt, Amsterdam, Haga, Bruksela. Ważniejsze sale koncertowe to: Filharmonie: Narodowa, Krakowska, Bydgoska, Rzeszowska, Kielecka, Białostocka, Zielonogórska, Łódzka, Opolska, Lubelska, sala Senatorska – Wawel, Sukiennice, Aula Uniwersytetu Jagiellońskiego, Aula „Florianka”, Łazienki Królewskie, Zamek Ostrogskich, Żelazowa Wola, Zamek Glienicke – Berlin, Meistersaal, Berlin, Kunstler Haus – Berlin, sala koncertowa Starej Opery – Frankfurt, Wielka Sala Opery w Brukseli i wiele innych. Prowadził lekcje otwarte w szkołach muzycznych w Polsce, Niemczech, Islandii, a także na uniwersytetach w Kanadzie, USA i Brazylii. Jest członkiem Międzynarodowego Towarzystwa Muzycznego im. Ludwiga van Beethovena w Berlinie, Towarzystwa Muzycznego im. Haliny i Ludwika Stefańskich, a także Polskiej Akademii Fonograficznej. Jego uczniowie i studenci zdobywali nagrody na konkursach krajowych i międzynarodowych.



Powołanie na stanowisko profesora w UR wręcza rektor prof. S. Uliasz

Roman Magryś

O TWÓRCZOŚCI POETYCKIEJ STANISŁAWA DŁUSKIEGO

Poezja Stanisława Dłuskiego jest niezwykle autentyczna, wyróżnia ją swoisty klimat, wynikający z osobistego zaangażowania twórcy w każdy utwór. Stanisław Dłuski nie sili się na uniwersalizm źle pojmowany, odwracający się od spraw i miejsc lokalnych, własnych problemów i doświadczeń. Poeta czerpie natchnienie ze swojej przeszłości i teraźniejszości. W jego liryce czas miniony i dzień obecny stanowią pole konfrontacji tradycyjnych wartości i świata współczesnego, naznaczonego desakralizacją rzeczywistości. Stanisław Dłuski zmagają się z kwestią odchodzenia intelektualisty przełomu XX i XXI wieku od naiwnej wiary religijnej. Im dalej poeta odchodzi od sacrum, od ufności wiary dziecięcej i młodzieńczej, tym bardziej odczuwa jej niezwykle terapeutyczną moc. Stanisław Dłuski w swojej poezji odsłania korzenie tej religijności, dom rodzinny z wyróżnioną postacią matki i ojca, a także rodzinną miejscowość, Dębowiec, z tutejszym sanktuarium Maryjnym.

W jego liryce uderza tęsknota za tym mitycznym czasem, kiedy jego spojrzenie na świat było przeniknięte miłością rodzicielską i pewnością religijną znamioną dla pobożności ludowej. W poezji Stanisława Dłuskiego ogromną rolę odgrywają elementy krajobrazowe. Ich pierwotną funkcją było zastępowanie przestrzeni duchowej, zmetaforyzowaną przestrzenią geometryczną. Motywy krajobrazowe stanowiły w pierwszej kolejności znaki przynależności aksjologicznej poety. Odsłaniały horyzont jego dzieciństwa, kiedy to ufał bardziej rodzicom niż sobie. Można domyślać się, że momentem przełomowym w kształtowaniu samodzielnego spojrzenia na świat poety była śmierć jego ojca i moment podjęcia studiów wyższych w Rze-

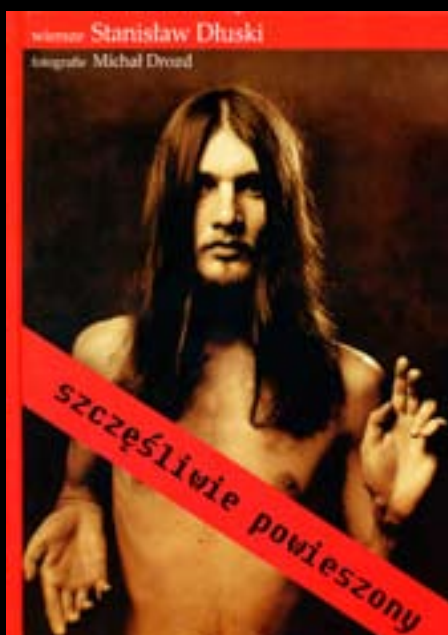
szowie. Stanisław Dłuski nie zatrzymuje się jednak tylko na procesie zrywania więzi z „cudowną”, bezpieczną przeszłością.

Im silniej zaznacza się ten temat w jego liryce, tym silniej pojawia się kwestia demaskowania ironii życia, namacalnej w codzien-

nych sytuacjach egzystencjalnych.

Poeta w sposób złożony do tej ironii odnosi się, próbuje przeciwstawić jej wartości, które wypracowuje samodzielnie, bez oglądania się za siebie, ale także szuka w przeszłości nadziei na to, że świat ma jakiś wymiar transcendentny, dzięki czemu ironia ta zostanie przezwyciężona. Jednym z ważniejszych sposobów samodzielnego przeciwstawiania się złu świata jest uprawianie poezji, które ma postać głośnego ironizowania na temat zwodniczości istnienia. W tej sytuacji zmienia się rola elementów deskrypcyjnych w poezji Stanisława Dłuskiego. Twórca wyraźnie gra nimi, w tym i środkami pejzażowymi, w celu skonsternowania czytelnika śmiałością i paradoksalnością skojarzeń, odsłaniających absurd egzystencji. Jest jednak i w tej poezji nastrój melancholijny, freudowski popęd śmierci, kiedy poe-

ta demonstracyjnie ujawnia swoje pragnienie zjednoczenia się z przyrodą rozumianą panteistycznie, jako całość bytu. Poezja Stanisława Dłuskiego ma też inne oblicza, ważne są w niej rysy autobiograficzne. Stanowi ona nie tylko zapis przemian mentalnych poety, ale też i historię jego życia. Autor odsłania nam z tej historii to, co uznaje za stosowne, autobiografizm z pewnością podnosi atrakcyjność tej liryki, tajemniczej i mistycznej zarówno w sensie tradycyjnym, jak postmodernistycznym, i dlatego warte studiowania i dyskutowania.



MURZYNEK NA NOWY WIEK

*w niecodziennym Murzynku nasz
 kolega Bambo łapie samogłoski
 za włoski i spółgłoski skleja
 uściskiem ręki może wyloni się
 z nich zdanie co stanie między
 Rico i jego byciem na linie
 Nie zginie sen w południe
 Na dnie pustej egzystencji
 Gdy podadzą talerze w dobrej
 Wierze głodnym poetom
 Lirnikom samotnego Wisłoka
 Do oka Murzynka przyjdzie
 Dziewczynka bez zapalek
 I śmiechem podpali przegrane
 Klimaty ostatnich zim lat
 Wiosennych ust wygnańców
 Na ulicy Kościuszki w Rzeszowie
 Bez serc bez ducha plucha
 Dopadnie nas przyklejonych
 Do ściany dymu bez rymu*

1 listopada 2010

MODLITWA BEZDOMNEGO

dla Zenka Ożoga

*Niepojęty, tylu w Ciebie wątpi, nie wierzy,
 Przeklina Cię, a Ty mi wciąż dyktujesz wiersze,
 Każdy z nich jest moją modlitwą, żegnam się przed
 Wniebowstąpieniem, w imię Ojca, w imię Syna, w imię
 Ducha Świętego, który 13 listopada 2003 roku
 Dyktował mi słowa: zgadzam się na samotność
 Dla dobra mojej córki. Ona jest dalej w moim
 Sponiewieranym sercu, ale wyrosła śmiertelna
 Góra w mojej duszy i nie umiem powstrzymać
 Tego czarnego wiatru, który wieje przez ciało:
 Nie zrozumiecie sensu światła, do którego chcę
 Odejść, tam Jesienin, Stachura, Wojacek
 Czekają na podwieczorek miłości, nikt im
 Nie poda dłoni, wspinają się pod nią na wzgórce
 Syzyfa, zapalają świece ciała, całują umarłe
 Usta kochanek, nikt im nie pomoże, tylko
 Miłosne zorze*

Stanisław Dłuski

Ur. 1962 w Jaśle. Niestety, poeta.

Wykładowca na Uniwersytecie Rzeszowskim (filologia polska).

Wydał siedem książek poetyckich, ostatnio „Szczęśliwie powieszony” (Libra Rzeszów 2009).

Otrzymał wyróżnienie im. K. Iłakowiczówny za najlepszy debiut roku, Nagrodę Miasta Rzeszowa oraz Nagrodę Zarządu Województwa Podkarpackiego. Tłumaczony na angielski, czeski, francuski, serbski, ukraiński, włoski. Członek Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Pisarzy Polskich i Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Mieszka w Rzeszowie i Dębowcu.

Krystyna Strycharz

POLITOLOGIA W PRZEDDDZIEN JUBILEUSZU

10 lat Katedry Politologii to m.in. 811 absolwentów, 592 publikacje naukowe pracowników, 8 numerów wysoko punktowanego pisma „Polityka i Społeczeństwo”

Niemal równocześnie z obchodami 10-lecia istnienia Uniwersytetu Rzeszowskiego swoje 10. urodziny obchodzić będzie politologia. Katedra Politologii została bowiem powołana 1 lipca 2001 r. Pomysłodawcami utworzenia tego kierunku byli: rektor **Włodzimierz Bonusiak** i dziekan **Alojzy Zielecki**. 1 lutego 2000 r. na pełnomocnika rektora do tworzenia kierunku politologia na Wydziale Socjologiczno-Historycznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej, która dwa miesiące później przekształciła się formalnie w Uniwersytet, powołano prof. dra hab. **Henryka Cimka**, mając na uwadze m.in. jego doświadczenia z lat 1995–1997, gdy był kierownikiem Zakładu Historii Myśli Społeczno-Politycznej XIX i XX wieku w Instytucie Historii WSP.

Pierwotnie planowano politologię organizacyjnie umiejscowić w Instytucie Historii lub w Instytucie Socjologii. Był też pomysł włączenia jej w strukturę Wydziału Prawa i Administracji. W końcu jednak Katedrze Politologii nadano status jednostki samodzielnej.

Na siedzibę, po pierwszych tułaczach tygodniach, ówczesne władze uczelni przyznały Katedrze Politologii budynek przy ul. Moniuszki 10, zajmowany dotąd przez były Wydział Prawa i Administracji Filii UMCS, który wszedł w skład UR. Budynku tego, zbudowanego w 1928 r. i wymagającego ciągłych remontów, nie miała Katedra na wyłączność. Ostatecznie stało się tak dopiero w listopadzie 2008 r. na mocy postanowienia rektora prof. dra hab. **Stanisława Uliasa**.



W bibliotece Katedry Politologii



Prof. Henryk Cimek podczas jubileuszu 45-lecia pracy naukowej

Więszym problemem niż zdobycie lokalu okazało się pozyskanie kadry naukowo-dydaktycznej, zwłaszcza profesorskiej. Jej najważniejsze ogniwa stanowili w pierwszym okresie: prof. zw. dr hab. **Henryk Cimek**, dr hab. **Tadeusz Chrobak**, prof. dr hab. **Wacław Szalkiewicz**. Później do Katedry przeszli m.in.: dr **Maria Ożóg**, mgr **Katarzyna Cwynar** i mgr **Tomasz Bereza**. Rozpoczęto starania o pozyskanie kadry z innych ośrodków naukowych. Jako pierwszy został zatrudniony dr **Bartosz Wróblewski** z Łodzi. Następnie pojawili się kolejni pracownicy, głównie absolwenci Wydziału Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Większość z nich, niestety, ma kłopoty z zaaklimatyzowaniem się w Rzeszowie.

Początkowo w Katedrze Politologii istniały dwa zakłady: Myśli Społeczno-Politycznej i Współczesnych Doktryn Politycznych. Obecnie są cztery: Myśli Społeczno-Politycznej, Stosunków Międzynarodowych, Systemów Politycznych oraz Administracji Publicznej i Polityki Społecznej, w których pracuje 21 osób. Pracownicy Katedry współpracują z wieloma ośrodkami naukowymi krajowymi i zagranicznymi, głównie z Wydziałem Politologii UMCS i Instytutem Politologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

Studia politologiczne od początku cieszyły się ogromną popularnością. W czerwcu 2001 r. podczas pierwszej, słabo nagłośnionej rekrutacji zgłosiło się po 6 kandydatów na jedno miejsce. Przyjęto po 60 osób na studia stacjonarne i niestacjonarne. W trakcie następnego naboru było po 13 kandydatów na jedno miejsce, co potwierdzało, że studia politologiczne na Podkarpaciu są potrzebne. Od trzech lat prowadzone są studia II stopnia.

Pracownicy i studenci mogą korzystać z dobrze wyposażonej pracowni komputerowej i biblioteki. To duży powód do zadowolenia, zwłaszcza że zaczynało od dwóch używanych kserokopiarek i faksu, podarowanych przez szefa Kancelarii Senatu RP. Telefony i częściowo meble pozostawili poprzednicy, a pierw-

szy komputer zakupił dziekan. Biblioteka powstała z darowizn, głównie prof. **Henryka Cimka**, i wymiany z innymi ośrodkami. Jak twierdzą politolodzy, Katedrze powodziłoby się znacznie lepiej, gdyby od początku w większym stopniu mogła partycypować w wypracowanych zyskach.

Największym powodem do dumy jest liczba publikacji pracowników Katedry Politologii, które trafiły do obiegu naukowego w ciągu minionych 10 lat. Opublikowali bowiem 592 pozycje, w tym m.in.: 48 książek (25 jako autorzy i 23 jako redaktorzy), 215 opracowań w dziełach zbiorowych, 174 artykuły w periodykach, 7 przekładów i 47 recenzji, co znacząco wyróżnia Katedrę na tle innych jednostek uniwersyteckich.

Od 2004 r. wydawane jest w cyklu rocznym pismo o charakterze ogólnopolskim „Polityka i Społeczeństwo”, w którym teksty zamieszczane są w dwu wersjach językowych: polskiej i angielskiej. Jak przystało na dobre pismo naukowe, jest a ideologiczne (wbrew skrótowcowi od tytułu) i otwarte – na jego łamach swoje teksty zamieszczają również autorzy z innych ośrodków naukowych, w tym zagranicznych. Jego pomysłodawcą i redaktorem naczelnym jest prof. **Henryk Cimek**. Pismo to jest wizytówką rzeszowskiej politologii i jej znakiem rozpoznawczym. Dzięki wypracowanemu poziomowi merytorycznemu i edytorskiemu przyznano mu wysoką ocenę 6 punktów w 9-punktowej skali Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, i zapewne to nie jest ostatnie słowo.



Studenci politologii utworzyli Koło Naukowe Politologów, zarejestrowane 13 stycznia 2003 r. Utrzymuje ono kontakty z podobnymi kołami z kraju i zagranicy. Członkowie Koła współpracują z młodzieżówkami partii politycznych, urządzają spotkania z czołowymi politykami, uczestniczą w konferencjach i sympozjach, organizują obozy naukowe.

Zapytany o perspektywy politologii prof. **Henryk Cimek** powiedział: *Można na przykład dążyć do połączenia jej z innym kierunkiem i utworzenia nowego wydziału po uprzednim przekształ-*

ceniu katedry w instytut i zorganizowaniu studiów doktoranckich. W uczelniach wyższych Podkarpacia brakuje takich kierunków, zwłaszcza II stopnia, jak: stosunki międzynarodowe i współpraca regionalna, w tym międzynarodowa. Zależy to jednak przede wszystkim od posiadanej kadry, która powinna rekrutować się przeważnie z własnych wychowanków, wywodzących się z Podkarpacia, na co potrzebny jest czas. Przemawiają za tym doświadczenia z „legią cudzoziemską”, której obecność często jest niezbędna na starcie, ale adaptuje się ona w stopniu niezadowalającym, stawia niekiedy nadmierne żądania i często ogranicza swoją działalność do odbycia zajęć dydaktycznych. Gdyby na przykład nie zmiana stanowiska niektórych samodzielnych pracowników naukowych w sprawie zatrudnienia na pierwszym etacie w UR, mielibyśmy do dzisiaj Instytut Nauk Politycznych, a tak istniał on tylko od 1 września 2007 r. do 5 marca 2008 r.

Szef Katedry Politologii stworzoną przez siebie jednostkę traktuje bardzo osobiście. Nie kryje zadowolenia, gdy politolodzy święcą sukcesy, jednak porażki przeżywa chyba jeszcze mocniej. Stosuje rządy twardej ręki, jest pryncypialny, akuraty i wymagający, bo jest przekonany, że taki styl pracy posłuży każdemu. Zachęca zwłaszcza do pisania i zapewnia, że zawsze znajdzie fundusze na wydanie książki. Efekty tego widać, gdyż zarówno Profesor, jak i inni politolodzy są częstymi gośćmi w Wydawnictwie UR.

Wydawałoby się, że niełatwo związać się emocjonalnie z tak wymagającym szefem. Tymczasem w 2008 r., gdy prof. **Henryk Cimek** obchodził 45-lecie pracy naukowej, współpracownicy zgotowali mu fantastyczny jubileusz. Posypały się podziękowania, popłynęły życzenia, dużo było spontanicznej serdeczności i ciepłych gestów. Przyszły bardzo zaprzyjaźnione z Profesorem grupy studentów. Również niedawno, gdy obchodził po cichu swój osobisty jubileusz, zaskoczyli go i wzruszyli studenci, którzy co raz pojawiali się w jego gabinecie z kwiatami.

Jak to zwykle z takimi szefami bywa, w sytuacjach pozasłużbowych okazują się ludźmi towarzyskimi, z poczuciem humoru, często sentymentalnymi. Kiedy zapytałam prof. Cimka, czy ma jakieś ładne zdjęcie Katedry Politologii do „Gazety Uniwersyteckiej”, powiedział, że zrobi za parę dni, bo ma nadzieję, że przed wejściem do budynku zakwitną bzy... Mówią, że sam je posadził.

Do Twórcy i Pracowników politologii, która o dwa miesiące wyprzedziła formalne powołanie Uniwersytetu, kierujemy gratulacje i jubileuszowe życzenia. Samych sukcesów!

Redakcja „Gazety Uniwersyteckiej”



Studenci politologii przed zajęciami

Alicja Bułdak

BLIŻEJ ŚWIATA

Z BIBLIOTEKĄ UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO

IV Noc Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego już za nami...

W tym roku także wpisała się w Ogólnopolski Tydzień Bibliotek, którego hasło wiodące brzmiało: „Biblioteka zawsze po drodze, nie mijam – wchodzę”, w Bibliotece UR odbyła się pod hasłem „Blżej świata”. Rozpoczęła się nietypowo, bo już w południe rajdem rowerowym bibliotekarzy po ulicach Rzeszowa w ramach ogólnopolskiej akcji „Odjazdowy bibliotekarz”. Miłośnikom książek w rajdzie towarzyszył **Krystian Herba** – mistrz akrobacji rowerowych oraz uczestnik programu „Mam talent”. Do jego największych osiągnięć zaliczyć należy wjazd na rowerze po schodach na szczyt Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie (najwyższy budynek w Polsce), oraz hotelu InterContinental także w Warszawie (najwyższego budynku w Polsce pod względem liczby pięter). Krystian należy do czołówki najbardziej utytułowanych polskich zawodników w trialu rowerowym. Przed rajdem, specjalnie dla bibliotekarzy, zaprezentował kilka tricków i „wskoczył” po schodach do czytelnicy na I piętrze.

Prawdziwa Noc rozpoczęła się wieczorem o godz. 18⁰⁰. Pani dyrektor Biblioteki UR – dr Bożena Jaskowska wraz z panią prorektor ds. studenckich i kształcenia prof. UR dr hab. **Elżbietą Dynią** dokonały uroczystego otwarcia Nocy, witając bibliotekarzy i przybyłych gości.

Bogaty program Nocy BUR przeniósł wszystkich obecnych w niezwykłą podróż na inne kontynenty i do innych kultur, rowe-

rem, pociągiem, pieszko. Przybliżył także słuchaczom świat sztuki, literatury i muzyki.

Na początek, do bardzo orientalnego kraju, Japonii, zabrał zgromadzonych gości rodowity Japończyk – **Yoshiharu Hida**, który na Uniwersytecie Rzeszowskim jest lektorem języka japońskiego jako wolontariusz. W bardzo interesujący sposób przedstawił tajniki japońskiego alfabetu i pisma. Okazuje się, że Japończycy mają 3 rodzaje alfabetu: dwa liczą po 46 znaków, a trzeci ponad 3 tys. Ciekawostką jest, że nie ma jednego znaku, którym można by zapisać słowo „Rzeszów”. Jednak pan Hida specjalnie dla gości zapisał nazwę naszego miasta.

W podróż na inne kontynenty zabrał słuchaczy **Tomasz Chałupski** – pracownik Uniwersytetu Rzeszowskiego. Ten zapalony miłośnik podróży i samotnych wypraw w najbardziej odległe zakątki świata opowiedział o Boliwii. Podzielił się wiedzą o tamtejszych kulturach, obyczajach oraz wspaniałych górach. Zdradził też, w jaki sposób zorganizować daleką podróż, aby przy jak najbardziej zminimalizowanych kosztach, jak najwięcej zobaczyć. Zebranych zachwyciła kolekcja czapek z krajów, które zwiedził pan Tomasz, a także znaczny zbiór mniejszych i większych kamieni ze szczytów gór, na które udało mu się wejść.

Kontynent afrykański, a konkretnie trwającą dwa miesiące przeprawę przez Sudan przybliżył słuchaczom **Grzegorz Król** – na co dzień dziennikarz „Nowin” i autor podróżniczej strony Peron4.pl. Okazało się, że ten gorący kraj o zmiennym krajobrazie (pustynia, busz, całkowite bezdroża) można przejechać na rowerach, na pakach ciężarówek i na pokładzie barki z paliwem, baaa... można także i w zatłoczonych pociągach, które rozwijają zawrotną prędkość 25 km/h. Ale cóż to, kiedy pod koniec dnia można skosztować herbaty, która jest najpopularniejszym napojem w krajach arabskich, a wzbogacona o orientalne przyprawy ma mocny, słodki i niezapomniany smak. W północnym Sudanie sprzedają ją czarne jak heban kobiety, pochodzące z południa i zachodniej części kraju. Uśmiech towarzyszy im zawsze, a ich codzienny strój jest bardzo kolorowy. Jedynym minusem jest bariera językowa, gdyż po polsku i angielsku trudno się z nimi porozumieć, ale i to stwarza wiele śmiesznych sytuacji.



Innymi zapałonymi miłośnikami podróżowania, które stało się ich sposobem na życie byli **Ania i Robb Maciąg**. W 2006 r. wyruszyli w niezwykle, czternastomiesięczną wyprawę rowerową do Indii. Potem był Pamir i podróż Jedwabnym szlakiem. O ich podróżach przeczytać można na stronie Ku-sloncu.org. Robb Maciąg jest także autorem książki *Rowerem przez Chiny, Wietnam i Kambodżę* oraz laureatem Travellera – nagrody *National Geographic* oraz Podróżnika Roku miesięcznika „Podróże”. Goście byli pod wrażeniem niezwykle realistycznych zdjęć przedstawiających codzienne życie ludności indyjskiej, niespotykanym nigdzie chyba kontrastem pomiędzy biedotą i bogatymi. Czy to Indie jak z obrazka? Obok żebraków – młodzieńcy w eleganckich strojach, obok sfatygowanej rikszy – limuzyna mercedesa, a obok budki z herbatą i placzkami – sklep Sony z markowymi telewizorami. Ale to jest życie, które toczy się na ulicach, pośród stert śmieci i masy wychudzonych dzieci.

Świat kuchni i smaków, jakże bardzo związanych z podróżami i innymi kulturami, przybliżył **Jacek Świerk** – absolwent Wyższej Szkoły Hotelarstwa i Gastronomii w Poznaniu, prowadzący Podkarpacko-Lubelski Oddział Polskiego Stowarzyszenia Pracowników Hotelarstwa i Gastronomii. Pracował w wielu restauracjach w kraju i za granicą, gdzie rozwijał swoją pasję i poznawał tajniki dobrej kuchni świata. Dzięki zagranicznym podróżom miał możliwość odkrywania nowatorskiej gastronomii. Tworzył nowe przepisy, poznał zasady łączenia produktów, dobierania smaków, przygotowywał wyśmienite dania. W 2002 roku wraz z zespołem zdobył najwyższe podium na Mistrzostwach Europy BBC Węgry 2002. Jacek Świerk realizuje swoje pasje, pracując obecnie na stanowisku szefa Podkarpackiej Akademii Kulinarnej. Jest mistrzem carvingu – tajlandzkiej sztuki rzeźbienia w owocach i warzywach. Dla zebranych wyczarowywał wspaniałe kwiaty z arbuza, a z bakłazana m. in. pingwina i co „najsmaczniejsze” – te cudeńka można było zjeść. Podzielił się także ciekawostkami na temat aromatycznych przypraw świata.

Natomiast dla tych, którzy poczuli się głodni ok. godz. 22 restauracja **Hibiskus** przygotowała smaczny ciepły posiłek. Kawą, herbatą i sokami oraz ciastkami można było częstować się cały czas.



Do świata muzyki przeniosły zebranych dwa zespoły: **Klang i Heven**. Zespół Klang wykonał kilka utworów szantowych, związanych z żeglarstwem. Z kolei zespół Heven zaprezentował rytmiczną muzykę rockową. Wszyscy goście klaskali w rytm prezentowanych utworów i na zakończenie nagrodzili zespoły gromkimi brawami.

Dla kochających sztukę także nie zabrakło atrakcji. W sali konferencyjnej Biblioteki odbyła się profesjonalna aukcja dzieł sztuki autorstwa studentów Wydziału Sztuki UR. Po okazjnych cenach można było nabyć obrazy, grafiki, rzeźby i płaskorzeźby, a uzyskane w ten sposób pieniądze studenci wykorzystują na organizację plenerów. Licytację prowadził **Grzegorz Kolasinski** – przewodniczący Samorządu Studenckiego. Poza tym w Czytelnii Prasy Bieżącej prezentowana była wystawa portretów Marii Curie-Skłodowskiej (rok 2011 jest poświęcony jej osobie), których autorami także byli studenci Wydziału Sztuki UR. Można było także spróbować swoich sił w rysowaniu, każdy mógł też otrzymać własną karykaturę.

Rytmiczny świat tańca zebrani mogli podziwiać z tancerzami **STS Aksel**. Ich taneczne metamorfozy przygotowane specjalnie na Noc Biblioteki sprawiły, że niejednemu nogi same rwały się do tańca.

W Bibliotece nie mogło także zabraknąć świata poezji i literatury. Zaprezentował ją **Piotr Durak** – absolwent filologii polskiej UR, prozaik, poeta, dziennikarz, pasjonat podróży rowerowych, spływów pontonowych i wspinaczki górskiej. Jego debiut miał miejsce w rzeszowskim BWA w kwietniu 2005 roku. Jest autorem dwóch zbiorów wierszy: *Odnaleźć siebie* i *Wiatrołomny* oraz dwóch powieści: *Ostatni rok* i *Dzienniki rowerowe*. Prowadzi także blog literacki *Raport zza mgły*. W roku 2007 otrzymał honorową nagrodę im. Andrzeja i Brutusa Strumskich za Najlepszy Debiut Literacki Roku 2006 przyznawaną przez rzeszowski oddział Związku Literatów Polskich.

W holu Biblioteki zaś odbyła się promocja pierwszej książki autorstwa dyrektora Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego w la-



tach 2000–2005 pani **Ewy Bieniasz**. Jest to bieszczadzki kryminał o przejmującym tytule *Śmierć wraca w góry*. Uzupełnieniem była także promocja tomików poezji pani **Jadwigi Kupiszewskiej**: *Wieniec dożynekowy*, *Jestem Rzeką*, *Moja Bernardyńska*, *W prześwicie wieżowców*, *Karnawałowy Olimp* oraz *Pamiętnik zwany Makagigi*. Zainteresowani mogli nabyć autorskie egzemplarze wraz z dedykacją autorek.

Podczas imprezy trwała loteria fantowa. Żaden los nie był pusty i kosztował 2 zł. Dzięki naszym sponsorom można było wygrać m.in. bilety do kina Helios, zaproszenia na kolację do restauracji Muza, kupony na darmową pizzę do pizzerii Maxi Pizza, zaproszenia na dania w Open Barze, karnety do klubów fitness: Kreo i One Fit, bony na makijaż w Perfumerii Douglas czy zaproszenia na kurs tańca do STS Aksel oraz wiele innych gadżetów i niespodzianek. Cały dochód z loterii (zebraliśmy 1200 zł) został przekazany na rzecz Jakuba Jagusztyna, podopiecznego Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą”.

Tradycyjnie już zapominalscy czytelnicy zostali objęci abolicją. Ci, którzy nie oddali książek w terminie, mogli je zwrócić pod osłoną nocy bez ponoszenia opłat.

Chętnych, którzy chcieli zobaczyć bibliotekę „od kuchni” profesjonalni bibliotekarze zabrali na wycieczkę i opowiadali o zbiorach czytelnianych i magazynowych. Zwiedzający mogli zobaczyć nietypowy wystrój czytelni i wypożyczalni, specjalnie przygotowany przez bibliotekarzy na Noc. Zatem w Informacji Naukowej można było odpocząć w kąci podroźniczym i napić się herbaty z chińskiej porcelany, a w Wypożyczalni – wystylizowanej na Grenlandię – schronić się przed chłodem w igloo. Ponadto w holu Biblioteki na I piętrze prezentowane były wystawy fotografii dokumentujących podróże pracowników Biblioteki UR, m. in. do Mongolii, Chin, Grecji, Hiszpanii, Kirgizji, Sycylii, Jordanii, Gruzji, Armenii, Syrii, Libanu, Islandii i wielu innych zakątków świata. Wystawę sponsorowało renomowane rzeszowskie studio Kasowski i Spółka. Wystawie towarzyszyła ekspozycja najdziwniejszych pamiątek z podróży, osobliwych walut świata, a także unikalna tablica prezentująca historyczne odznaki turystyczne zdobywane na rajdach i wyprawach podróżniczych.

Noc Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego 2011 zakończyła się ok. 1⁰⁰. Jak co roku przyczyniła się do integracji i promocji rzeszowskiego środowiska naukowego, akademickiego i kulturalnego. Na koniec serdeczne podziękowania należą się wszystkim, którzy zaangażowali się w przygotowanie IV Nocy BUR bibliotekarzom i sponsorom.



W dniach 11–13 marca 2011 roku odbywał się w Katowicach XIV Ogólnopolski Zjazd Krystyn. Pierwszy został zorganizowany 13 marca 1998 roku w Katowickiej Filharmonii, jako impreza promująca książkę pt. „Jak Krystyna z Krystyną”, zawierającą teksty wywiadów ze znanymi Krystynami (m.in. **Czubówną, Jandą, Kaszubą, Koftą, Loską, Prońko, Sienkiewicz**), przeprowadzanych przez Krystynę Bochenek na antenie Radia Katowice. Kolejne spotkania odbywały się w Sopocie, Kielcach, Ciechocinku, Krakowie, Łodzi, Wrocławiu, Opolu, Poznaniu, Zakopanem, Toruniu, Cieszynie, Szczecinie i Katowicach. Urosły one do rangi wielkiej ogólnopolskiej imprezy, która z roku na rok jest coraz bardziej popularna. Każdy ze zjazdów był imprezą niezwykłą, inną niż poprzednie; towarzyszyło mu inne hasło, a Kryski musiały zaopatrzyć się w inne nakrycie głowy.

Inicjatywa aktywnego świętowania imienin na **kolorynym spotkaniu** w niezwykle serdecznej i otwartej atmosferze wraz z innymi kobietami noszącymi to samo imię, to praca na rzecz drugiego człowieka. Spotkania te umożliwiają wzajemne poznanie się, wymianę doświadczeń oraz promocję osiągnięć zawodowych pań reprezentujących wszystkie środowiska społeczne i profesje ze świata kultury, nauki, gospodarki, polityki, od sławnych Krystyn do zwyczajnych kobiet pochodzących zarówno ze środowisk miejskich, jak i wiejskich z najróżniejszych zakątków Polski i z wielu krajów świata (Brazylia, USA, Szwecja, Wielka Brytania, Francja, Belgia, Niemcy, Austria, Hiszpania, Węgry, Czechy).

Krystyna Leśniak-Moczuk

RUCH SPOŁECZNY KRYSTYN WKRACZA NA PODKARPACIE

Po tragicznej śmierci Krystyny Bochenek w katastrofie smoleńskiej jej córka **Magdalena Bochenek** kontynuuje wszystkie przedsięwzięcia matki w ramach założonej Fundacji. Sprawy organizacyjne zjazdów koordynuje złożony z Krystyn komitet.

Podczas katowickiego zjazdu imienniczki złożyły wieniec na grobie swojej liderki, arcybiskup **Damian Zimoń** odprowadził mszę św. w katedrze Chrystusa Króla. Wojewoda śląski **Zygmunt Łukaszczyk** zaprosił 600 solenizantek na kawę i wręczył liderkom Krystyn upominki z życzeniami. W Centrum Kultury Katowice im. Krystyny Bochenek odbył się koncert ga-

lowy zespołu „Śląsk”. Biesiadę połączono z pokazem mody, na którym osiem odważnych Krystyn zaprezentowało kreacje. Uczestniczki zwiedziły kopalnię węgla kamiennego w Zabrze i ogród botaniczny. Na Placu Sejmu Śląskiego miało miejsce prawykonanie hejnału Krystyn.

Pamięć „Matki polskich Krystyn” uczcili swoją obecnością goście honorowi: wicemarszałek Senatu RP **Grażyna Anna Sztark** (honorowa Krystyna), posłanki **Krystyna Skowrońska** z Podkarpacia i **Krystyna Szumilas** ze Śląska, reżyser i poseł **Kazimierz Kutz**, minister **Elżbieta Radziszewska**, przewodnicząca



Europejskiej Unii Kobiet **Barbara Malinowska**, prezydent miasta Katowic **Piotr Uszok** i wiceprezydent **Krystyna Siejna**, marszałek województwa śląskiego **Adam Matusiewicz**, wojewoda śląski **Zygmunt Łukaszczyk**, prezes Polska Dziennik Zachodni **Zenon Nowak**, dziennikarz **Kamil Durczok** oraz rodzina Krystyny Bochenek, mąż **Andrzej**, syn **Tomasz** i córka **Magda**.

Profesor **Andrzej Bochenek**, składając życzenia zebranym 600 solenizantom powiedział: „Krysia żyła od akcji do akcji. Kończyły się Krystyny, zaczynało się Dyktando. Kończyło się Dyktando, zaczynał się Ambasador Języka Polskiego, ale z tych wszystkich akcji Krystyny były najważniejsze. Przez 14 lat przeżywałem każde imieniny Krystyny, kiedy nie było jej w domu, oboje nie spodziewaliśmy się, że ze spontanicznego pomysłu zrodzi się tak duży ruch. Przygotowania do Zjazdu nakładały się zawsze na czas ferii zimowych, kiedy Krystyna podczas rodzinnego wypoczynku była nieustannie zaabsorbowana telefonami związanymi z organizacją imienin i zawsze zamartwiała się czy zjazd się uda.

Z pomysłu corocznych Zjazdów zrodził się więc duży, odolny ruch społeczny jako wyraz społeczeństwa obywatelskiego, który powstał w oparciu o realne więzi zażyłości, przyjaźni oraz kontakty podtrzymywane między poszczególnymi uczestnikami ruchu z różnych regionów Polski i z zagranicy, żyjący własnym życiem poza dorocznymi zjazdami. Autorka niniejszego tekstu prowadzi socjologiczne badania naukowe, mające na celu interpretację tego fenomenu społecznego, pokazującego siłę więzi tkwiącą w jedność, kumulację emocjonalnej energii, budowanie wspólnej tożsamości i integracji kobiet. Wyniki badań zostaną opublikowane przed Zjazdem w Rzeszowie, w Wydawnictwie Uniwersytetu Rzeszowskiego, w postaci książki poświęconej pamięci Krystyny Bochenek. Zawierać ona będzie w części socjograficznej jej biogram, historię Zjazdów Krystyn, sylwetki sławnych Krystyn oraz trajektorie życiowe „zwykłych” Krystyn, a w części analitycznej ideę, cele i więziotwórczy charakter



ruchów społecznych, determinanty wypełniania różnorodnych ról społecznych przez współczesne kobiety oraz w tym kontekście socjologiczną analizę ruchu Krystyn.

Autorka niniejszego tekstu jest także inicjatorką interdyscyplinarnej konferencji naukowej „Rola kobiety w rodzinie”, której celem jest zapoczątkowanie dyskursu nad możliwościami godzenia wielu ról społecznych kobiety współczesnej z punktu widzenia wypełniania niezwykle doniosłych społecznie funkcji rodziny. W konferencji wezmą udział socjologowie, historycy, prawnicy, pedagodzy, psychologowie, lekarze, duchowni i politycy, a w specjalnym panelu kobiety prezentujące swoje doświadczenia rodzinno-zawodowe. Tematyka naukowej debaty będzie dotyczyła zagadnień macierzyństwa i wychowania dzieci, życia małżeńskiego oraz godzenia obowiązków rodzinno-domowych z zawodowymi, rozpatrywanych z pozycji nauk humanistycznych, medycznych, religii i polityki społecznej. Przedstawiciele Uniwersytetu Rzeszowskiego, Okręgowej Izby Lekarskiej, Kurii Biskupiej i Urzędu Wojewódzkiego wsparli tę inicjatywę. Konferencja odbędzie się w dniu 12.03.2012 roku jako impreza towarzysząca podczas XV Jubileuszowego Zjazdu Krystyn w Rzeszowie.

Prezydent miasta Rzeszowa **Tadeusz Ferenc** i wicemarszałek województwa podkarpackiego **Anna Kowalska** wystosowali pismemne zaproszenia na rzeszowski zjazd, przekazane do przedstawicieli Komitetu Organizacyjnego XIV Zjazdu Krystyn w Katowicach. Podczas wiecu na katowickim zjeździe poseł **Krystyna Skowrońska** zaprosiła Krystyny, które reprezentowały wszystkie regiony Polski i kilka krajów Europy. **Krystyna Leśniak-Moczuk** koordynatorka rzeszowskiego zjazdu zaprosiła w imieniu władz Rzeszowa i Podkarpacia oraz Krystyn uczestniczek katowickiego zjazdu Panią Prezydentową **Annę Komorowską**, goszczącą w Rzeszowie w dniu 17 marca br.

Na Podkarpacie zapowiada przyjazd wiele Krystyn z kraju i zagranicy, połączonych więziami rodzinnymi z naszym regionem, a także tych, które będą tu gościć po raz pierwszy. Organizatorzy XV Jubileuszowego Zjazdu w Rzeszowie zapraszają Krystyny z Uniwersytetu Rzeszowskiego na wspólne świętowanie imienin, zarówno studiujące, jak i pracujące. Na wszystkich wydziałach UR studiuje 60 Krystyn, a zatrudnionych jest 15 Krystyn.

Kontakt: kles@univ.rzeszow.pl, kles@autograf.pl;
informacja: www.zjazdkrystyn.com.pl.

Minister Elżbieta Radziszewska, Krystyna Leśniak-Moczuk, Krystyna Prońko



Barbara Drązek, Bożena Jaskowska

Z ERASMUSEM NA PODZIELONEJ WYSPIE

Uniwersytet Cypryjski, leżący w południowej części Nikozji, powstał w 1989 r. Obecnie składa się z 6 wydziałów oraz biblioteki, w której spędziliśmy dwa tygodnie w ramach programu **Erasmus Staff Mobility**.

Biblioteka posiada wielodziałowy zakres zbiorów dotyczący kierunków kształcenia na Uniwersytecie Cypryjskim, który znajduje się w bibliotece głównej oraz zbiory dotyczące: historii, kultury i dziedzictwa narodowego Cypru (Cyprus Studies Collection), archeologii (Archeological Collection) i publikacje dotyczące Turcji (Turkish Studies Collection), które można znaleźć w bibliotekach wydziałowych. W sumie jest to ponad 267 tys. książek z rocznym przyrostem ok. 12 tys. nowych tytułów. Księgozbiór ułożony jest w uniwersalnej klasyfikacji dziesiętnej, porządkującej zasoby wg dziedzin wiedzy. Całość chroni elektroniczny system zabezpieczenia zbiorów. Biblioteka może pochwalić się dużą ilością zbiorów i źródeł elektronicznych. Dostępnych w sieci uniwersyteckiej jest 30 tysięcy tytułów e-booków oraz **157 baz danych** z konsorcjum Healink i **26 baz danych** z konsorcjum ULTRANET, co daje możliwość skorzystania z ponad 30 tysięcy tytułów czasopism elektronicznych. Czytelnia główna wraz z wypożyczalnią działają na zasadzie wolnego dostępu do półek. Ciekawym rozwiązaniem jest możliwość wypożyczenia niektó-

Autorki tekstu z dyrektorem Biblioteki



Dziedziniec Uniwersytetu Cypryjskiego

rych książek na tzw. „nockę”. Zwrot musi nastąpić kolejnego dnia do godz. 9. Warto zaznaczyć, że pracownicy naukowcy mogą wypożyczyć **25** książek na okres **1 semestru**, natomiast studenci **7** książek na okres **21 dni**. Biblioteka pobiera opłaty za nieterminowy zwrot książek w wysokości **25 centów** za każdy **dzień** zwłoki przez pierwsze 2 tygodnie, następnie **50 centów** za każdy kolejny **dzień**. W bibliotece pracuje 49 osób, z czego jedna zajmuje



Park Archeologiczny w Kato Patos

się tylko i wyłącznie human resources (zarządzaniem zasobami ludzkimi) i jedna zarządzaniem jakością. Wypożyczalnia posiada maszynę do samodzielnych wypożyczeń, co ułatwia obsługę czytelników, odciążając jednocześnie pracowników działu.

W Bibliotece działa również wypożyczalnia międzybiblioteczna, która zajmuje się sprowadzaniem niezbędnych materiałów bibliotecznych z: sieci greckich bibliotek naukowych, British Library, GBV (sieci bibliotek niemieckich), Institut Français d'Athènes oraz w ramach systemu SUBITO. Koszty sprowadzenia materiałów ponosi użytkownik (lub wydział, z którego pochodzi pra-

cownik naukowy). Wypożyczalnia międzybiblioteczna dostępna jest zarówno dla środowiska akademickiego, jak i osób spoza Uniwersytetu.

Biblioteka University of Cyprus wdrożyła trzeci, najwyższy poziom systemu **zarządzania jakością EFQM** i dzięki temu zdobyła, jako pierwsza wśród bibliotek cypryjskich i greckich **Europejską Nagrodę Jakości**. Model Doskonałości EFQM (*The EFQM Excellence Model*), to wzór opierający się na kilku zasadach, takich jak: zorientowanie na klienta, innowacja i doskonalenie, rozwój i zaangażowanie pracowników, orientacja na cele i wyniki, etc.

Ponadto Biblioteka zastosowała badanie jakości usług w systemie LIBQUAL+. Jest to międzynarodowy system badania jakości usług bibliotecznych, z którego korzysta obecnie ponad 1000 bibliotek na całym świecie. Badanie ma na celu identyfikację tzw. luki pomiędzy oczekiwanym i aktualnym poziomem usług oraz dążeniu do poprawy, tj. zmniejszania tej luki. Tego typu działanie zostało po raz pierwszy przeprowadzone przez Bibliotekę w 2009 r. na grupie 6573 respondentów.

Wrzesień, to czas kiedy na Cyprze panują iście tropikalne temperatury, wobec czego w wolnych chwilach chętnie korzystaliśmy z uroków cypryjskiego wybrzeża. W Nikozji odwiedziłyśmy chyba wszystkie ciekawe miejsca po obu stronach Zielonej Linii. Ponadto udało nam się zwiedzić oblegany przez turystów Limasol oraz wpisane na listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO – Pafos. Dotarliśmy do tureckiej Famagusty i Kyrenii, a widok uroczego przylądka Greko na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Doświadczenie zdobyte dzięki Erasmus Staff Mobility z pewnością wykorzystamy w swoim miejscu pracy. Ευχαριστούμε ☺

Zachód słońca w Nikozji





Alicja Bułdak i Bogusław Dec

PRAKTYKA W MIEŚCIE ANDERSENA

We wrześniu ub. roku po raz kolejny na praktyki zawodowe w ramach programu Erasmus wyjechali pracownicy Biblioteki UR. Tym razem Alicja Bułdak i Bogusław Dec odwiedzili Uniwersytet w Odense.

Odense jest trzecim co do wielkości miastem Danii, a zarazem największym na wyspie Fionia. Data założenia jest trudna do ustalenia, wiadomo jednak, że istniało już przed 988 rokiem. W kolejnych wiekach Odense intensywnie się rozwijało, stając się jednym z najważniejszych gospodarczych, handlowych i kulturalnych ośrodków Danii.

Syddansk Universitet, który był miejscem naszych praktyk powstał w 1966 roku i liczy 5 głównych wydziałów: Faculty of Engineering, Faculty of Health Sciences, Faculty of Humanities,

Faculty of Science oraz Faculty of Social Sciences. Liczba studentów na Uniwersytecie przekracza 11 tys., przy ok. 2 tys. pracowników.

Przed rozpoczęciem praktyki w bibliotece uniwersyteckiej staraliśmy się najpierw poznać miasto oraz jego mieszkańców. Duńczycy są bardzo tolerancyjni i przyjaźni wobec obcokrajowców; najlepszym przykładem jest istnienie w Odense kilkusetosobowej społeczności Pakistańczyków. Na ulicach widać ponadto przedstawicieli wielu innych światowych nacji żyjących ze sobą w zgodzie i wzajemnym szacunku.

Duńczyk bardzo ceni sobie zdrowy styl życia i sport (wszechobecne rowery), rodzinne wyprawy do restauracji oraz pikniki na świeżym powietrzu, a przede wszystkim stabilizację i... spokój.



Cóż, wg badań Skandynawowie należą do najbardziej zadowolonych z życia narodów na świecie...

Biblioteka uniwersytecka w obecnej formie istnieje od 1999 roku. Swoje oddziały, poza Odense, posiada jeszcze w czterech innych miastach. Jej zbiory obejmują ponad 1,6 mln książek, ok. 110 tys. e-booków, prenumerowanych jest 3100 tytułów tradycyjnych czasopism papierowych. Najistotniejszą, a zarazem charakterystyczną dla Odense, jak również innych bibliotek skandynawskich cechą, jest duża liczba oraz różnorodność źródeł elektronicznych. Poza wymienionymi już e-bookami studentom i pracownikom udostępnia się ponad 480 baz danych z najróżniejszych dziedzin wiedzy, a także ok. 50 tys. czasopism w formie cyfrowej. Biblioteka wyposażona jest w najnowocześniejszy sprzęt komputerowy, system katalogowania i przeszukiwania zbiorów (ODIN) oraz stający się już standardem bezprzewodowy internet.

Władze Syddansk Universitet Bibliotek nie zapominają jednak i o przeszłości – w zbiorach znajdują się bardzo cenne wczesne druki ksylograficzne z XIV wieku (Flora Daniica), liczne starodruki oraz kolekcje księgozbiorów tematycz-

nych, przekazane przez znanych w Danii bibliofilów. Wszystkie te zbiory są pod szczególną ochroną i udostępniane są tylko w specjalnych przypadkach.

Biblioteka uniwersytecka w Odense prowadzi również szereg działań ułatwiających studentom codzienną pracę: czytelnia działająca 24 godziny na dobę 7 dni w tygodniu, usługa *Book to your door* oferująca wysyłanie książek bezpośrednio do domu studentom niemogącym osobiście pojawić się w wypożyczalni, kursy i szkolenia informacyjne oraz specjalnie dla potrzeb czytelników przystosowane pracownie komputerowe.

Doświadczenia zawodowe zdobyte podczas praktyki w Syddansk Universitet Bibliotek uzupełniliśmy wycieczkami po Danii. Odwiedziliśmy spokojne i senne miasteczka rybackie (Kerteminde, Nyborg), tętniącą życiem stolicę, okoliczne fiordy i jeziora, a nawet weszliśmy na najwyższy „szczyt” Fonii – mierzący 131 m n.p.m. Frobjerg Bavnehøj. ☺



Justyna Piekło

Studentka kulturoznawstwa, III rok

KRYMSKA MOZAIKA ROZPOZNANA PRZEZ STUDENTÓW KULTUROZNAWSTWA



Jako członkowie Koła Naukowego Studentów Kulturoznawstwa UR w kwietniu br. ponownie wyjechaliśmy w ramach wyjazdu naukowego na Ukrainę. Tym razem był to Półwysep Krymski.

Czym jest Krym? To nie tylko półwysep i autonomiczna republika, ale przede wszystkim mozaika kulturowa, co dało się zauważyć na każdym kroku. Właśnie pod tym kątem mgr **Damian Knutel** (w roli opiekuna wyjazdu i przewodnika) przygotował trasę naszej podróży. Plan był napięty i obfitywał w zabytki historyczne i sakralne.

W Starym Krymie – dawnej stolicy Chanatu Krymskiego – mieliśmy okazję odwiedzić meczet Chana Uzbeka, jeden z najstarszych na Krymie. Powstał w 1314 r. i nadal pełni funkcję sakralną. W jego wnętrzu, zgodnie z tradycją *Koranu* brak jakichkolwiek obrazów i rzeźb. Za budynkiem świątyni kryją się ruiny średniowiecznej medresy (muzułmańskiej szkoły duchownej). W pobliżu starego Krymu zachował się klasztor Surb-Chacz, jako jedyny z czterech ormiańskich klasztorów i cerkwi funkcjonujących w owych czasach. Jest to kompleks klasztorny, na który składa się cerkiew Świętego Krzyża (najstarsza pozostałość architektury ormiańskiej na Krymie), dwupiętrowy budynek mieszkalny z szesnastoma celami oraz wewnętrzne podwórze. Obecnie w budynku obok zabytku mieszka kilku zakonników pragnących przywrócić klasztorowi utraconą świetność. Kiedy uda im się osiągnąć cel? Zadając sobie to pytanie wiem, że budowla wymaga wielu prac konserwatorskich, a więc dużego nakładu finansowego.

Kolejnym punktem naszej podróży była zrekonstruowana Twierdza Genuńska w Sudaku, powstała w XIV-XV wieku. W XVIII w. nastąpił ostateczny upadek twierdzy, gdy Rosjanie ulokowali tam koszary. W czasach największej prosperity we wnętrzu były ulice, dzielnice mieszkalne, bazy itp. Teraz pozostał jedynie meczet, ruiny kościoła, fundamenty mieszkań i tajemnicza cysterna sięgająca głęboko w podłoże. Zdania są podzielone, jedni twierdzą, że to więzienie, inni uważają ją za zbiornik wodny, jeszcze inni widzą w niej dawny arsenał. Wyjątkowość tego miejsca polega na tym, że założyciele miasta wykorzystali naturalną morfologię terenu, dzięki temu skaliste urwisko i mury obronne stanowiły mocną barierę ochronną. Ze szczytu wzgórza, na którym leży twierdza, rozciąga się piękny widok na zatokę.

Za jeden z najważniejszych zabytków na Krymie uznawany jest kompleks pałacowy chanów krymskich w Baczysaraju, który ma szansę być wpisany na listę UNESCO. Jest on symbolem dawnej świetności i potęgi Tatarów. Wkraczając do głównej części pałacu, można podziwiać poselskie wrota z XVI w. z kunsztownym portalem ujawniającym wpływy europejskiego renesansu. Ważnym pomieszczeniem jest sala dywanu, gdzie w obecności chana odbywały się narady wojenne i obrady sądu. Dalej przeszliśmy do letniej altany, która zachowała swój pierwotny klimat – na środku znajduje się niewielka fontanna, a dookoła niej ułożone są wygodne kapy. Zamykając oczy, można wyobrazić sobie wypoczywających na nich w pozycji półleżącej gości chana, słuchających szumu wody i subtelnej muzyki dworskiej kapeli. Obok znajduje się pałacowy meczet z przełomu XVII i XVIII w. Istotnym elementem wystroju pałacu są fontanny. Na dziedzińcu fontann znajduje się m.in. fontanna łez z XVIII w. Chan Krym Gerej po śmierci żony polecił swemu perskiemu nadwornemu artyście stworzyć fontannę, która będzie zachwycać swym pięknem, ale równocześnie odzwierciedlać ból spowodowany wielką żałobą po stracie ukochanej. Niesamowite jest to, że patrząc na nią odnosi się wrażenie, jakby fontanna płakała. Tutaj pojawia



się akcent polski, ponieważ w jednej z wersji legendy o małżonce chana była nią Maria Potocka porwana do haremu przez oddziały tureckie w XVIII w. Niestety, Krym Gerej darzył ją miłością nieodwzajemnioną, przez co postanowił ukochaną uwolnić. Ostatecznie Maria wzruszona jego gestem pokochała chana i została z nim do końca swoich dni. Zwiedziliśmy także dawny harem z jedynym zachowanym budynkiem i obejrzelśmy wystawę prezentującą obyczaje Tatarów. Nad całym kompleksem pałacowym dominują dwa strzeliste minarety Wielkiego Meczetu Chan-Dżami. Mieliśmy okazję zobaczyć parę młodą i gości oczekujących na uroczystość ślubną. Ciekawe i zarazem niepokojące jest to, że pani młoda miała na sobie typową dla cywilizacji zachodniej białą suknię (!). Czy naprawdę kultura zachodnia dla potomków Tatarów jest tak atrakcyjna, że wypiera tradycję nawet w tak ważnym miejscu dla kultury ich przodków? Za meczetem znajduje się cmentarz chanów. Leży na nim m.in. szesnastu władców Chanatu Krymskiego (XVI-XVII w.). Na wierzchołkach nagrobków znajdują się kamienne turbany. Tam, gdzie spoczywają kobiety, turbany mają niewielkie zagłębienia, w których zbiera się woda deszczowa, do której przylatują ptaki. Według *Koranu*, kobiecie nie wolno się samej modlić do Allaha o zbawienie duszy, więc



robią to za nią ptaki. Najpiękniejszy jest grobowiec ostatniego władcy chanatu, Krym Gereja.

Następnie udaliśmy się do Czufut-Kale. Po drodze odwiedziliśmy Uspieńskij Monastyr z przełomu VIII i IX w., który w XV w. stał się centrum prawosławia na półwyspie. Obecnie nadal istnieje tam męski klasztor. Minęliśmy jeszcze zdewastowany cmentarz muzułmański i w końcu dotarliśmy do skalnego miasta. Czufut-Kale to średniowieczne miasto-twierdza położone na szczycie góry stołowej, ograniczone urwiskami – kolejny przykład wykorzystania naturalnego ukształtowania terenu do obrony przed najazdami wrogich wojsk. Początki twierdzy sięgają końca VI w. i była ona drugą stolicą Chanatu Krymskiego. Kilkakrotnie zmieniała nazwę, obecna oznacza twierdzę żydowską. Dlaczego? W momencie, kiedy stolica została przeniesiona do Bakczysaraju, muzułmanie i chrześcijanie przeprowadzili się do niego natychmiast, natomiast Karaimi (wyznawcy karaimizmu – ruchu religijnego wywodzącego się z judaizmu) pozostali w Czufut-Kale i jako ostatni opuścili miasto na początku XX w. Można tam zobaczyć ruiny meczetu, kienesy (karaimskie domy modlitwy) czy pomieszczenia gospodarcze wykute w skale. Wyprawa ta stała się niebezpieczna, gdy zaczął padać deszcz, a skały zrobiły się śliskie, jednak my – głodni wiedzy i wrażeń nie poddaliśmy się i Czufut-Kale zostało przez nas zdobyte.

Trzeci dzień wyjazdu naukowego to krótki pobyt w Jałcie. Niestety, miasto utraciło urok niewielkich kurortów i stało się typowym turystyczno-komercyjnym ośrodkiem. Kolejnym naszym celem była Liwadia, a dokładnie pałac-muzeum. W XIX w. był to dom Potockich, który został przekształcony w pałac, którego obecny wygląd jest w stylu renesansowym z elementami sztuki bizantyjskiej, arabskiej i neogotyku, a wokół znajduje się wielki ogród z egzotyczną roślinnością. To właśnie w tym pałacu w 1945 r. odbyło się spotkanie sygnatariuszy konferencji jałtańskiej: Stalina, Churchilla i Roosvelta.

Dla wielu z nas najpiękniejszym momentem tej podróży był pobyt w Bałakławie. Znajdują się tam ruiny twierdzy genueńskiej Czembalo oraz ruiny świątyni Jowisza Dolicheńskiego pochodzącej z II w., odkrytej w latach 90. XX w. przez grupę archeologów z Warszawy i Sewastopola. Jest ona jedyną znaną dotąd budowlą kultową, wzniesioną przez Rzymian poza granicami cesarstwa. Kiedy zdobyliśmy szczyt, na którym są ruiny, przed nami rozpostarł się cudowny widok na zatokę i port. Z wielkim żalem opuszczaliśmy to miejsce.

Ostatnim punktem wyjazdu był Chersonesz Taurydzki. To starożytne miasto – państwo założone przez Greków w VI w. p.n.e., stanowiące centrum polityczne i kulturalne rejonu Morza Martwego. Do dzisiaj zachowały się ślady wielu budowli i założeń architekto-

nicznych: rozkład ulic z akroplem i agorą, ruiny teatru (III-II w. p.n.e.) – jedyne antyczne teatru na Ukrainie. Miasto należało też do Rzymian, po nich została cytadela i mennica z III w. p.n.e. i groby. Zachowały się liczne ruiny świątyń chrześcijańskich, będące świadectwem dwukrotnego wprowadzania na tym terenie chrześcijaństwa. To właśnie w Chersonesie w 988 r. Wielki Książę Włodzimierz przyjął wiarę chrześcijańską, tym samym chrzcząc Ruś Kijowską. Na pamiątkę tego wydarzenia w 1850 r. został wybudowany w granicach starożytnego miasta klasztor i sobór św. Włodzimierza, wzorowany na świątyniach bizantyjskich. Będąc wewnątrz, mogliśmy przez chwilę ukończyć duszę mistyczną atmosferą i pięknymi śpiewami kantora.

Intrygujące zabytki, pobudzające wyobraźnię legendy, urzekające pejzaże, bogactwo kulturowe – to wszystko prowokuje do tego, by powrócić na Krym chociażby myślami.

Foto: Krzysztof Malinowski, Beata Siuta



10 lat Uniwersytetu Rzeszowskiego

Adam Kulczycki, Agnieszka Zygarowicz

JUBILEUSZOWA KONFERENCJA WYDZIAŁU SOCJOLOGICZNO-HISTORYCZNEGO

Przez trzy majowe dni w Rzeszowie obradowali socjolog, politolog, filozofowie, historycy i archeolodzy z najważniejszych ośrodków akademickich w Polsce. Zorganizowana w dniach od 9 do 11 maja konferencja „Polskie regiony – trwanie i rekonstrukcja” obfitowała w szereg interesujących dyskusji, zarówno w sesjach plenarnych, jak i w grupach tematycznych. To naukowe przedsięwzięcie zapoczątkowało obchody jubileuszu 10-lecia Wydziału Socjologiczno-Historycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego (powołanego wraz z utworzeniem Uniwersytetu Rzeszowskiego).

Obrady jubileuszowej konferencji Wydziału Socjologiczno-Historycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego zainaugurował prof. dr hab. **Aleksander Bobko**, prorektor Uniwersytetu Rzeszowskiego. Uczestników przywitał prof. dr hab. **Sylwester Czopek**, dziekan Wydziału Socjologiczno-Historycznego. Odczytano także listy okolicznościowe od władz miasta i województwa.

Podczas konferencji odbyły się trzy sesje plenarne oraz dziesięć spotkań w grupach tematycznych. W pierwszym dniu obrad, sesja plenarna została poświęcona tematyce regionów i regionalizacji oraz polityce regionalnej. Moderatorami obrad byli: **prof. dr hab. Marian Malikowski**, dyrektor Instytutu Socjologii i **dr hab. prof. UR Zbigniew Rykiel**, kierownik Zakładu Socjologii Zbiorowości Terytorialnych. Jako pierwszy w roli prelegenta wystąpił prof. dr hab. Aleksander Bobko, który przedstawił referat na temat: „Uniwersytet – tradycja a współczesne wyzwania”. Temat regionalizmu oraz ewolucji idei i praktyki regionalizmu w Europie przedstawił **prof. dr hab. Roman Szul** z Uniwersytetu Warszawskiego. Z kolei **dr hab. Anna Śliz** z Uniwersytetu Opolskiego w swoim referacie ukazała Górny Śląsk jako przykład regionalnego przekładania kulturowego. Natomiast **prof. dr hab. Józef Styk** z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej przybliżył uczestnikom konferencji Lubelszczyznę, analizując przy tym zagadnienie, na ile Lubelszczyzna jest krainą geograficzną, regionem czy tylko województwem. Na zakończenie pierwszej sesji plenarnej z referatem zatytułowanym „Region jako pojęcie socjologiczne” wystąpił dr hab. prof. UR Zbigniew Rykiel. Pierwszy dzień obrad



konferencyjnych zakończył koncert zespołu muzyki dawnej La Cetra z Instytutu Muzyki UR.

Moderatorami sesji plenarnej „Region wielokulturowy jako zjawisko historyczne i społeczne” w drugim dniu obrad byli: **prof. dr hab. Zdzisław Budzyński** z Instytutu Historii UR i **dr hab. Dariusz Wojakowski** z Akademii Górniczo-Hutniczej. Pierwszy prelegent, **prof. dr hab. Jan Kwak**, zapoznał uczestników konferencji z pojęciem regionu i badań regionalnych na przykładzie Górnego Śląska. Natomiast prof. dr hab. Zdzisław Budzyński ukazał Galicję jako region wielokulturowy. Z kolei **prof. dr hab. Andrzej Sadowski** z Uniwersytetu Białostockiego w swoim referacie zajął się tematem konstruowania regionalnego społeczeństwa wielokulturowego, a dr hab. Dariusz Wojakowski różnorodnością doświadczenia wielokulturowości na przykładzie Podkarpacia jako regionu pogranicznego.

Natomiast w grupach tematycznych prelegenci zajęli się szczegółowymi zagadnieniami z poszczególnych dziedzin, począwszy od socjologii, poprzez historię, filozofię, a skończywszy na politologii. W pierwszej grupie tematycznej uczestnicy konferencji zaprezentowali badania ukazujące Polskę południowo-wschodnią w różnych aspektach regionalnych. Swoje projekty badawcze zaprezentowali m.in.: **dr Sławomir Solecki** z Instytutu Socjolo-



gii UR („Tożsamość lokalna nowego miasta w erze metropolizacji – przypadek Boguchwały”), **dr Hubert Kotarski** z Instytutu Socjologii UR („Regionalne zróżnicowanie a kapitał społeczny mieszkańców”), **mgr Monika Panewka i mgr Agata Pisarek** z Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego („Wpływ dużych i średnich miast na otoczenie na przykładzie strefy dojazdów do pracy Rzeszowa i Puław”), **dr Jerzy Jestal** z Instytutu Socjologii UR („Nowy regionalizm jako wyzwanie teoretyczne dla nauk społecznych”). Prelegenci biorący udział w drugiej grupie tematycznej, której moderatorem była **dr hab. prof. UR Ewa Orlof** z Instytutu Historii UR wraz z **dr. Krzysztofem Żarną** z Katedry Politologii UR, podejmowali tematy dotyczące m.in. Łemkowszczyzny, jako przykład regionu etniczno-historycznego (**dr Marek Barwiński** – Uniwersytet Łódzki), historycznego uwarunkowania współczesnego oblicza kulturowego Pomorza (**dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński** – Uniwersytet Gdański). Trzecia grupa dyskutowała nt. uczelni – „Idea uniwersytetu dziś – perspektywa filozoficzna”. Prelegenci podjęli m.in. następujące zagadnienia: „Rola szkoły filozoficznej w życiu greckiej polis” (**dr hab. prof. UR Przemysław Paczkowski** – Międzywydziałowy Instytut Filozofii UR), „Uniwersytet bez idei – dyktat racjonalności instrumentalnej we współczesnym szkolnictwie wyższym” (**dr hab. prof. UR Magdalena Żardecka-Nowak** – Instytut Socjologii UR), „Filozofia i uniwersytet. Od praktyki do dyskursu” (**dr hab. prof. UR Witold Nowak** – Instytut Socjologii UR), „Inkluzyjna a ekskluzywna rola uniwersytetu we wspólnocie” (**dr Agnieszka Iskra-Paczkowska** – Międzywydziałowy Instytut Filozofii UR), „Co przetrwało z idei nauczania w starożytnej Grecji?” (**dr Jadwiga Skrzypek-Faluszczyk** – Instytut Socjologii UR), „Szaleństwo nauki. O moralnych i prawnych granicach badań naukowych” (**dr Paweł Przywara** – Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie).

Problemem rozwoju instytucjonalnego administracji samorządowej na szczeblu regionu zajęła się czwarta grupa tematyczna, której moderatorem była **dr hab. prof. UR Agnieszka Pawłowska**, prodziekan Wydziału Socjologiczno-Historycznego, wraz z **dr Anną Kołomycew** (Katedra Politologii UR). Wśród prelegentów byli m.in.: **dr hab. Waldemar Kozyra** z UMCS w Lublinie („Regionalizm administracyjny w polityce rządów piłsudczykowski w latach 1926–1939”), **dr inż. Wiesław Wańkowicz** z Instytutu Rozwoju Miast w Krakowie (wykładowca w Państwowej Wyższej Szkole Wschodnioeuropejskiej w Przemyśle), który zreferował temat „Samorząd wojewódzki a rozwój systemów transportowych i infrastruktury technicznej”. Natomiast **dr hab. prof. UR Agnieszka Pawłowska** w studium porównawczym przedstawiła instytucje samorządu regionalnego w państwach członkowskich UE. **Dr Anna Kołomycew** zaprezentowała referat „Funkcjonowanie partnerstw sektorowych w województwie podkarpackim (na przykładzie Lokalnych Grup Działania)”. Z kolei w piątej grupie tematycznej, pod kierunkiem **dra Krzysztofa Piroga** z Instytutu Socjologii UR, podjęto tematy oscylujące wokół ewaluacji rozwoju regionalnego, a w szóstej, której moderatorem była **dr hab. prof. UR Jolanta Kamińska-Kwak** z Instytutu Historii prelegenci omawiali zagadnienia dotyczące elit regionalnych. W tej ostatniej wśród referujących byli m.in.: **dr hab. Tomasz Zarycki** z Uniwersytetu Warszawskiego („Dyskurs tożsamościowy elit regionalnych a ich status i funkcja pośrednictwa pomiędzy centrami i peryferiami”), **dr Katarzyna Zajda** z Uniwersytetu Łódzkiego („Elity mimo woli? Specyfika elit partnerstw funkcjonujących na rzecz rozwoju obszarów wiejskich regionu łódzkiego”).

W trzecim dniu obrad uczestnicy jubileuszowej konferencji dyskutowali w czterech grupach tematycznych. W pierwszej zaprezentowano referaty omawiające zagadnienia dotyczące Polski południowo-wschodniej w historii. Prelegenci pod kierunkiem moderatora **dra hab. prof. UR Andrzeja Bonusiaka**, prodziekana





na Wydziału Socjologiczno-Historycznego, zaprezentowali badania historyczne i archeologiczne dotyczące m.in. Bieszczadów, kobiet w rodzinie i społeczności chłopskiej na pograniczu polsko-ruskim w XV i XVI w. Z kolei w drugiej grupie tematycznej archeolodzy przedstawili poszukiwania naukowe dotyczące m.in. wewnętrznego zróżnicowania kultury łużyckiej – fakty i mity (**prof. dr hab. Sylwester Czopek** – Instytut Archeologii UR), roli archeologii w rekonstrukcji podziałów terytorialnych w średniowieczu, na przykładzie nadań Lubelszczyzny (**dr hab. Andrzej Rozwałka** – Instytut Archeologii UMCS w Lublinie), regionów i regionalizacji w archeologii (**prof. dr hab. Sławomir Kadrow** z Instytutu Archeologii UR). Natomiast w trzeciej grupie specjaliści zajęli się mediami regionalnymi. **Dr Leszek Baran** z Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie przedstawił referat nt. „Prasa czy propaganda? Informowanie czy panowanie? Ambicje regionalnych dzienników w kontekście samorządowej kampanii”, a **dr Wojciech Furman** z Katedry Politologii UR poddał analizie podkarpacką prasę jako partnerów władzy samorządowej. Z kolei **Jarosław Kinał**, doktorant w Instytucie Socjologii UR, zaprezentował referat na temat: „Internet a media regionalne Podkarpacia. Poszerzenie kręgu odbiorców czy wymóg rynku medialnego XXI wieku”. Z kolei w czwartej grupie tematycznej, pod kierunkiem moderatorów: **dr Bożeny Tuziak** i **dr Arkadiusza Tuziaka** (obydwie z Instytutu Socjologii UR) dyskutowano na temat teraźniejszości i przyszłości regionów peryferyjnych. Rozpoczął dr A. Tuziak referatem „Uwarunkowania rozwoju obszarów peryferyjnych”. Następnie **dr Iwona Lubimow-Burzyńska** z Uniwersytetu Zielonogórskiego zaprezentowała referat zatytułowany „Województwo lubuskie od regionu peryferyjnego do konkurencyjnego”, ujmując region jako województwo. Z kolei **dr Przemysław Maj** z Katedry Politologii UR przedstawił bardzo ciekawe porównanie w referacie: „Uwarunkowania pre-

ferencji politycznych w województwach podkarpackim i zachodniopomorskim. Bastiony PiS i PO 2005–2010”. Na zakończenie dr B. Tuziak wygłosiła referat pt.: „Postrzeganie autorytetu przez wiejskie społeczności lokalne. Przykład regionu peryferyjnego”.

Trzydniowe obrady zakończyła sesja plenarna. Prelegenci, pod kierunkiem moderatorów: prof. dra hab. Sylwestra Czopka z Instytutu Archeologii UR i **prof. dr hab. Jadwigi Hoff** z Instytutu Historii UR, zaprezentowali następujące referaty: „Prehistoryczne rubieże kulturowe na przykładzie południowo-wschodniej Polski” (**prof. dr hab. Jan Machnik** – Instytut Archeologii UR i prof. dr hab. Sylwester Czopek), „Przemiany demograficzne Polski Wschodniej na przełomie XX i XXI wieku” (**dr hab. Andrzej Miszczuk** – Uniwersytet Warszawski), „Narodziny żydowskiej inteligencji w Galicji” (**prof. dr hab. Tomasz Gąsowski** – Uniwersytet Jagielloński), „Jechać do Kołodźca? O paradoksach dziejów XX wieku w powieści Angela Wagensteina Pięcioksiąg Izaaka” (**dr hab. prof. UR Stanisław Kryński** – Instytut Historii UR).

Należy zauważyć, że zarówno po sesjach plenarnych jak i po obradach w grupach tematycznych, a także w kuluarach toczyły się bardzo ciekawe rozmowy dotyczące przedstawianych referatów, a także spraw powiązanych z tematem konferencji. Były one znaczącym przyczynkiem do konferencji, bowiem każdy z uczestników miał możliwość wyrazić swoje zdanie związane z poszczególnymi referowanymi tematami, co zapewne będzie skutkowało podjęciem pokrewnych tematów w toku dalszych badań przez samych referentów oraz innych uczestników konferencji.

Przewodniczącą komitetu organizacyjnego jubileuszowej konferencji Wydziału Socjologiczno-Historycznego była dr hab. prof. UR Magdalena Żardecka-Nowak, a przewodniczącą Rady Programowej dr hab. prof. UR Agnieszka Pawłowska. Nad sprawnym przebiegiem konferencji czuwali: **dr Hubert Kotarski** oraz **dr Jan Gałkowski** (obaj z Instytutu Socjologii). W obsługę obrad naukowców włączyli się studenci z Koła Naukowego Socjologów i doktoranci Studiów Doktoranckich w Instytucie Socjologii i Instytucie Historii UR.

Dla społeczności Wydziału Socjologiczno-Historycznego była to konferencja szczególna, gdyż organizowana w ramach obchodów Jubileuszu 10-lecia powstania Uniwersytetu Rzeszowskiego. W ramach Wydziału funkcjonują Instytuty: Archeologii, Historii, Socjologii oraz Katedra Politologii. Interdyscyplinarność prowadzonych tam badań wskazuje, że wyraźna jest tendencja koncentrowania się na zagadnieniach związanych z regionem, w szczególności zaś regionem Polski południowo-wschodniej. To skłoniło organizatorów do zaproponowania tematu konferencji: „Polskie regiony – trwanie i rekonstrukcja”.

Jubileuszowej konferencji Wydziału Socjologiczno-Historycznego towarzyszyła wystawa prac studentów Wydziału Sztuki UR.

Małgorzata Marć, Jadwiga Daszykowska

DZIECKO PRZEWLEKLE CHOROBY I JEGO RODZINA

Metody i formy pomocy: aspekt medyczny, psychologiczny, pedagogiczny, socjalny i duchowy

Z inicjatywy Wydziału Pedagogicznego Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku oraz Katedry Pedagogiki Ogólnej i Katedry Zarządzania Oświatą Instytutu Pedagogiki Wydziału Zamiejscowego Nauk o Społeczeństwie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Stalowej Woli odbyła się w dniu 14 kwietnia 2011 roku w Płocku międzynarodowa konferencja naukowa pod hasłem: Dziecko przewlekle chore i jego rodzina. Metody i formy pomocy: aspekt medyczny, psychologiczny, pedagogiczny, socjalny i duchowy. Współorganizatorem był Katolicki Uniwersytet w Rużomberku, a w Komitecie Naukowym konferencji znaleźli się pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu Wydziału Medycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego: prof. dr hab. n. med. **Paweł Januszewicz**, prof. dr hab. n.med. **Józef Ryżko**, dr n.med. **Małgorzata Marć**, dr n. med. **Monika Binkowska-Bury**, dr n. med. **Beata Penar-Zadarko**.

Uroczystego otwarcia konferencji w imieniu JM Rektora dokonali ks. prof. dr hab. **Andrzej Gretkowski** – prorektor ds. rozwoju wraz z prof. dr hab. **Józefem Półturzyckim** – dziekanem Wydziału Pedagogicznego Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku.

Ks. prof. dr hab. Andrzej Gretkowski zwrócił uwagę na najważniejsze słowa, takie jak matka, ojciec, rodzina i dziecko. To one stanowiły podstawę do zorganizowania kolejnej, piątej już konferencji poświęconej tematyce rodziny oraz problemów i sposobów udzielania jej wsparcia i pomocy. Głównym celem zorganizowanej konferencji było ukazanie zasad i form pomocy rodzinie w zakresie edukacji, terapii i wsparcia.

W trakcie trwania konferencji odbyły się dwie sesje plenarne oraz dwie sesje naukowe.

Podczas drugiej sesji dr Małgorzata Marć (Uniwersytet Rzeszowski) zaprezentowała kompetencje pielęgniarki w opiece nad dzieckiem przewlekle chorym. Przed-

miotem analizy były uprawnienia oraz sposób ich zdobywania w celu profesjonalizacji opieki nad chorym dzieckiem.

Problematyka pielęgniarstwa wzbudziła wśród prelegentów uczucie solidarności zawodowej w związku z nie tylko rodzinnymi korzeniami pielęgniarstwa wśród uczestników konferencji, ale także doświadczeniami zawodowymi. Wprowadzeniem do swojego wystąpienia były wspomnienia prof. dr. hab. Józefa Półturzyckiego, który pedagogiczne i dydaktyczne doświadczenie zdobywał w liceum medycznym, które od lat sześćdziesiątych przygotowywało przyszłe pielęgniarki do zawodu.

Funkcjonowanie sieci „Szkół Promujących Zdrowie” na terenie województwa podkarpackiego stało się podstawą rozważań dr **Barbary Wolny** (Wydział Zamiejscowy Nauk o Społeczeństwie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Stalowej Woli). W pre-



Prof. dr hab. Józef Półturzycki w trakcie prezentacji pracy

zentacji zatytułowanej „Promocja zdrowia w życiu dziecka chorego – na przykładzie monitorowania pracy Szkół Promujących Zdrowie” zaprezentowała szeroki wachlarz działań zespołu pedagogów współpracujących z zespołem terapeutycznym w ramach działalności Szkoły Promującej Zdrowie w Klinicznym Oddziale Pediatrii Szpitala Wojewódzkiego nr 2 im. św. Jadwigi Królowej w Rzeszowie.

Drugą część konferencji stanowiły obrady w sekcjach podzielonych tematycznie. W sekcji I hasłem przewodnim było „Nauczyciel wobec wyzwań indywidualnej pracy edukacyjnej z dzieckiem przewlekle chorym i jego funkcjonowania w społeczności szkolnej” i zaprezentowano prace dotyczące problemów dziecka przewlekle chorego w aspekcie pedagogiczno-psychologicznym.

Pierwsze dwie prace zaprezentowane zostały przez dr n. med. Małgorzatę Marć (Instytut Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu, Uniwersytet Rzeszowski). W pierwszej zatytułowanej „Oczekiwanie rodziców dzieci z zespołem Downa wobec pielęgniarki” zwrócono uwagę na to, że oczekiwania rodziców wobec pielęgniarki wykraczają poza kompetencje pielęgniarek i dotyczą również tych oczekiwań, które kierowane powinny być do innych specjalistów.

Kolejna prezentacja – „Rola i zadania pielęgniarki w opiece nad dzieckiem z porażeniem mózgowym – oczekiwania rodziców” wskazywała po raz kolejny na istotne elementy szeroko rozumianego wsparcia, jakiego oczekują rodzice dzieci przewlekle chorych od profesjonalistów.

W sekcji naukowej II, której hasłem przewodnim był pedagogiczno-psychologiczny aspekt pomocy dziecku i rodzinie zaprezentowano cztery prace.

W pierwszej prezentacji dr **Agnieszka Banach** zaprezentowała wyniki badań wpływu programu „Ruch aktywizujący – zajęcia profilaktyczno-ruchowe” w grupie dzieci zdrowych i chorych. Wykazano znamienne różnice w grupie dzieci chorych, m.in. w takim aspekcie funkcjonowania jak kontakty społeczne.

Dr **Maria Januszevska-Warych** w prezentacji zatytułowanej „Terapia muzyką, mową, ruchem dzieci przewlekle chorych” zwróciła szczególną uwagę na akty prawne regulujące różne aspekty opieki nad dziećmi przewlekle chorymi w szkole. Dokonała także szczegółowej analizy piśmiennictwa dotyczącego szeroko rozumianej arteterapii dzieci przewlekle chorych, w tym szczególnego jej rodzaju – muzykoterapii.

Komitet Naukowy konferencji. Od lewej:

ks. prof. dr hab. A. Gretkowski, dr hab. A. Rynio, dr B. Wolny, prof. dr hab. J. Półturzycki, dr hab. M. Babiarsz, dr J. Daszykowska, dr M. Marć i doc. dr A. Frąckowiak



Od lewej: doc. dr A. Frąckowiak, ks. prof. dr hab. A. Gretkowski, dr J. Daszykowska, doc. dr A. Gałkowski podczas prowadzenia sesji naukowej



W kolejnej prezentacji „Wybrane aspekty funkcjonowania szkolnego dzieci z astmą oskrzelową” mgr **Magdalena Fatyga** wskazała na regulacje prawne dotyczące opieki psychologiczno-pedagogicznej oraz profilaktycznej nad uczniem przewlekle chorym w szkole.

Przedmiotem prezentacji mgr **Małgorzaty Zawadzkiej** zatytułowanej „Rola pedagoga w terminalnej fazie choroby dziecka” były rozważania na temat reakcji dzieci na śmierć, oraz postrzeganie śmierci przez dzieci w kontekście roli i zadań edukacyjnych i wychowawczych.

Ciekawą prezentację przedstawiła mgr **Małgorzata Szpotkańska**, która zawodowo i profesjonalnie zajmuje się prowadzeniem hipoterapii dla osób przewlekle chorych i niepełnosprawnych. W swojej prezentacji pt. „Hipoterapia jako jedna z form pomocy dziecku przewlekle choremu i jego rodzinie na przykładzie doświadczeń własnych” wskazała na pozytywne i negatywne aspekty prowadzenia hipoterapii. Należą do nich między innymi wysokie koszty prowadzenia hipoterapii, co powoduje, że jest ona w dużej mierze możliwa dzięki wolontariuszom. Negatywnym zjawiskiem jest powstawanie szkółek jeździeckich, w których prowadzona jest pseudohipoterapia bez profesjonalnego przygotowania osób, które ją prowadzą. Wskazała na szereg możliwości wykorzystania hipoterapii, ale ze szczególnym zwróceniem uwagi na wskazania i przeciwwskazania lekarskie do prowadzenia tej metody terapii.

Ostatnią prelegentką była dr **Jadwiga Daszykowska** (Instytut Pedagogiki, Wydział Zamiejscowy Nauk o Społeczeństwie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Stalowej Woli), która w oparciu o wyniki badań w piśmiennictwie wykazała związek pomiędzy dobrostanem psychicznym a wsparciem społecznym.

Podczas konferencji poruszono szereg ważnych zagadnień, ale pojawiły się również pytania i wątpliwości, których źródło tkwi w regulacjach prawnych, ograniczeniach wydatków budżetowych, a także mentalności

społecznej. Niemniej jednak uczestnicy konferencji zadeklarowali konieczność pogłębiania wiedzy, kształtowania umiejętności oraz wymiany doświadczeń na corocznych spotkaniach naukowych poświęconych problematyce wspierania dziecka i jego rodziców w trudnym procesie „chorowania”. Na uwagę zasługuje fakt, iż Uniwersytet Rzeszowski był jedną z uczelni, która aktywnie włączyła się w problematykę konferencji, a Oddział Kliniczny Pediatrii Szpitala Wojewódzkiego nr 2 im. św. Jadwigi Królowej był jednym z nielicznych oddziałów szpitalnych prezentowanych jako środowisko sprzyjające pedagogizacji małych pacjentów, w tym również w zakresie promocji zdrowia.

Na zakończenie obrad wystąpił ks. prof. dr hab. Andrzej Gretkowski, który dokonał podsumowania i wraz z prof. dr. hab. Józefem Półturzyckim – dziekanem Wydziału Pedagogicznego zamknął obrady konferencji.

Niespodzianką, jaką przygotowali Gospodarze była wieczorna wycieczka po nadwiślańskich bulwarach oraz zabytkowej Starówce Płocka, na której w rolę przewodnika wcielił się sam prorektor prof. dr hab. Andrzej Gretkowski. Mimo późnej pory uczestnicy mogli czuć się zaskoczeni starą architekturą, ale i współczesnymi pomysłami władarzy miasta, jak podświetlany most na Wiśle czy będące już w ostatniej fazie budowy płockie moło na Wiśle.

1. Zakład Pielęgniarstwa Klinicznego, Katedra Pielęgniarstwa

Instytut Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu

Wydział Medyczny

Uniwersytet Rzeszowski

2. Katedra Pedagogiki Ogólnej

Instytut Pedagogiki

Wydział Zamiejscowy Nauk o Społeczeństwie w Stalowej Woli

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie

Uczestnicy konferencji



Adam Kulczycki

TRZEBA BRONIĆ WARTOŚCI RODZINY

Podczas dwudniowej (24–25 marca) konferencji „Ocalić rodzinę = ocalić przyszłość”, która odbyła się w Rzeszowie, naukowcy i przedstawiciele środowisk katolickich z całej Europy dyskutowali o problemach dotyczących współczesnej rodziny. Była to już V Europejska Konferencja z cyklu „Rodzina polska poza granicami kraju”.

Do udziału w konferencji jej organizatorzy zaprosili gości z Anglii, Francji, Szwajcarii, Austrii, Niemiec i Ukrainy. W obradach uczestniczyli m.in.: ks. abp **Mieczysław Mokrzycki**, przewodniczący Konferencji Episkopatu Ukrainy obrządku łacińskiego, ks. bp **Wojciech Polak**, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji, a honory współgospodarza pełnił rzeszowski biskup ks. **Kazimierz Górny**, przewodniczący Rady ds. Rodziny Konferencji Episkopatu Polski.

Uczestnicy rzeszowskiego spotkania, zorganizowanego w uniwersyteckim centrum konferencyjnym mówili o problemach, które dominują we współczesnej debacie nad rodziną. W dyskursie o zagrożeniach związanych zarówno z nowym ustawodawstwem, jak i nowymi możliwościami medycznymi, uczestniczyli w przeważającej większości naukowcy i publicyści związani z katolickim nurtem myślenia.

– Dobrze stało się, że konferencja podejmuje obrady w auli Uniwersytetu Rzeszowskiego sfinansowanej ze środków unijnych. Na naszym uniwersytecie prowadzone są badania nad rodziną

z różnych perspektyw naukowych. Tym tematem zajmują się zarówno socjolodzy, jak i pedagodzy, a także prowadzone są badania nad polską emigracją i Polakami zamieszkującymi w dawnych republikach ZSRR – stwierdził w wystąpieniu inauguracyjnym obrady prof. dr hab. **Stanisław Uliasz**, rektor UR.

Rodzina zagrożona

Rzeszowska konferencja pokazała, że problem jest jeden, ale tłumaczony w wielu językach i obecny w wielu krajach, czego dowodem jest pobyt w Rzeszowie **Gabriele Kuby**, socjolożki i publicystki z Niemiec.

– Przyjechałam do Rzeszowa, aby mówić o zagrożeniach, związanych z tak zwaną rewolucją genderową, która niszczy rodzinę w Europie, promując równość płci – powiedziała Gabriele Kuby. Swoje bardzo ciekawe spostrzeżenia publikuje w poczytnych książkach, które przywiozła ze sobą do Rzeszowa. Niektóre są już przetłumaczone na język polski. Jedną z nich dotyczy zagrożeń związanych z nową ideologią seksualności. – Polska jako członek Unii Europejskiej zobowiązana jest do wprowadzania w życie idei gender mainstreamingu, czyli najogólniej mówiąc zrównania roli kobiety z rolą mężczyzny, tak w rodzinie jak i w społeczeństwie. Przed czym bardzo Państwa przestrzegam – stwierdziła w swoim wystąpieniu.

Zdaniem senatora **Kazimierza Jaworskiego**, wiceprzewodniczącego Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Senatu RP, to bardzo dobrze, że rzeszowska konferencja zbiegła się z wyrokiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Decyzja Trybunału o wycofaniu poprzedniego nakazu zdjęcia krzyży ze ścian szkół publicznych we Włoszech potwierdziła to, co tak mocno podkreślał w swoim nauczaniu Jan Paweł II, a kontynuuje obecny – Benedykt XVI: Europa była i jest chrześcijańska, a jej przyszłość powinna być budowana na fundamentach chrześcijańskich. Według senatora, kryzys rodziny sprawia, że Europa się wyludnia, powoli stając się kontynentalnym domem starców. Tak wynika chociażby z analiz demograficznych. Dlatego konieczne są przewartościowanie pojęć i zmiana sposobu myślenia ludzi, dla których dziecko nie będzie kłopotem, ale jako owoc miłości stanie się podmiotem troski, rodzina zaś – jako najważniejsza komórka społeczna – przestanie być obiektem wrogich ataków i kpin.



Obrady naukowców i przedstawicieli środowisk katolickich z całej Europy zainaugurował prof. dr hab. Stanisław Uliasz, rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego.

W wielu referatach naukowców można było wyczuć kontynuację przestrogi niemieckiej socjolożki przed takimi zmianami, które chcą wprowadzić liberalni politycy. Dzieje się tak w wielu krajach Europy, a na bardzo szeroką skalę w Niemczech, we Francji, we Włoszech oraz Hiszpanii. Rodzina jako podstawowa komórka społeczna przeżywa także kryzys w byłych krajach ZSRR. Przeciwwagą dla tej lewicowej idei gender mainstreamingu jest zachęta naukowców prezentujących tematy trudnej sztuki wychowania dzieci czy recepty na szczęśliwe małżeństwo. Uczestnicy konferencji ukazyli te problemy przez prezentowanie różnego rodzaju wydawnictw, ukazujących się poza granicami kraju.

Małżeństwa mieszane i dylematy emigracyjne rodziny

Jednym z problemów dotyczących żyjących na emigracji są małżeństwa mieszane. Na tę kwestię zwrócił uwagę bp **Wojciech Polak**. – To jest rzeczywiście bardzo nowe wyzwanie i dla Polaków, i dla kościołów miejscowych, w których my żyjemy. Dzisiaj w Europie sytuacja jest bardzo trudna. Mamy świadomość dużej liczby wyznawców innych religii. Jest słabe rozeznanie, co to znaczy w ogóle być w małżeństwie mieszanym, jak przeżywać te początkowe elementy ludzkiego zauroczenia, miłości. One potem jednak nie wytrzymują próby inności kulturowej, która niestety bardzo mocno się objawia, i z tym idącej także inności religijnej – stwierdził bp Wojciech Polak.

– We Francji w 86 ośrodkach duszpasterskich pracuje 122 polskich kapłanów, którzy niestrudzenie niosą posługę Dobrej Nowiny o Zbawieniu dla małżeństw i rodzin oraz dzieci i młodzieży. Potrzeby duszpasterskie wciąż rosną. Mamy ogromny problem małżeństw polsko-francuskich czy katolicko-muzułmańskich, a z tym wiąże się kwestia wychowania dzieci i ich tożsamości – powiedział ks. prałat dr **Krystian Gawron**, wicerektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji.



Bardzo odważnie i ciekawie o zagrożeniach dla rodziny w Europie mówiła Gabriele Kuby, socjolożka i publicystka z Niemiec.



Senator Jaworski udziela wywiadu red. Markowicz

Z kolei dr **Julia Gorbaniuk** z Instytutu Nauk o Rodzinie KUL, zwróciła uwagę na warunki pozwalające na „przetrwanie” małżeństwa migracyjnego w opinii Polaków. – To, co w rodzinach „niemigracyjnych” zbliża małżonków, to aż w siedmiu na jedną sferę stanowi przyczynę oddalania się małżonków funkcjonujących na odległość. Niewiedza specjalistów pomagających rodzinom sprawia, że mogą bardziej zaszkodzić niż pomóc – zauważyła dr Julia Gorbaniuk. Bardzo ciekawe wyniki badań przedstawiła także dr hab. **Urszula Dudziak** z Instytutu Nauk o Rodzinie KUL. Dotyczyły one doradcy rodziny w świecie postępującym w duchowej walce przeciw małżeństwu i płodności.

Swoje słowo i błogosławieństwo dla uczestników międzynarodowego spotkania poświęconego obronie życia i rodziny w specjalnym liście przekazał Ojciec Święty Benedykt XVI. Obradujący w Rzeszowie działacze organizacji i instytucji zajmujących się małżeństwem i rodziną nie pozostali dłużni i skierowali do Ojca Świętego telegram dziękczynny za apostolskie błogosławieństwo.

Patronat honorowy nad konferencją sprawowali: metropolita przemyski ks. abp **Józef Michalik**, przewodniczący KEP i marszałek województwa podkarpackiego dr **Mirosław Karapyta**. Współorganizatorami rzeszowskiej konferencji poświęconej rodzinie polskiej poza granicami kraju byli: Uniwersytet Rzeszowski, Marszałek Województwa Podkarpackiego, senator Kazimierz Jaworski, Stowarzyszenie Polskich Rodzin Katolickich w Austrii, Polska Rada Duszpasterska Europy Zachodniej. Słowa uznania należą się także dla **Jacka Kotuli**, prezesa Contra in Vitro z Rzeszowa oraz dla dr **Grażyny Koszałki** z Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej, którzy zadbali o sprawny przebieg konferencji. Nad stroną merytoryczną i naukową czuwali m.in.: ks. prof. **Mieczysław Ozorowski**, dziekan Wydziału Studiów nad Rodziną UKSW w Warszawie i publicysta dr inż. **Antoni Zięba**, prezes Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka.

Fot. Autor

Międzynarodowa konferencja naukowa z udziałem studentów sekcji penitencjarnej UR

„UZALEŻNIENIA PATOLOGICZNE JAKO CZYNNIK KRYMINOGENNY”

W dniach 4 – 6 maja 2011 roku w Ośrodku Doskonalenia Kadr Służby Więziennej w Olszanicy już po raz jedenasty odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa pod patronatem Ministra Sprawiedliwości. Organizatorami byli Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Rzeszowie oraz Zakład Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Rzeszowskiego. Tematem tegorocznej konferencji były „Uzależnienia patologiczne jako czynnik kryminogenny”, a jej uczestnikami przedstawiciele świata nauki, funkcjonariusze Służby Więziennej, w tym delegacje zagraniczne z Ukrainy, Słowacji i Węgier, przedstawiciele podkarpackiej policji, sędziowie oraz studenci Sekcji Penitencjarnej działającej na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym UR pod kierunkiem dr **Moniki Badowskiej-Hodyr**.

Dyrektor okręgowy Służby Więziennej w Rzeszowie **płk Jacek Kitliński** oficjalnie rozpoczął konferencję i powitał zaproszonych gości. Ze strony środowiska naukowego powitania dokonał **dr Franciszek Kozaczuk**, który wspominał, że na obchody tegorocznej konferencji przypada również jubileusz 25-lecia uruchomienia na kierunku pedagogika specjalności resocjalizacja. Ponadto, pierwszego dnia profesorowie podczas swych wystąpień podzielili się swoimi spostrzeżeniami i wynikami badań z zakresu etiologii i fenomenologii uzależnień.

W sesji plenarnej dyrektor okręgowy Służby Więziennej w Rzeszowie **płk Jacek Kitliński** i **mjr Andrzej Leńczuk**, zastępca dyrektora Zakładu Karnego w Rzeszowie zaprezentowali wystąpienie pt. *Stawiamy na terapię. Organizacja i przebieg procesu oddziaływań terapeutycznych w podkarpackich jednostkach pe-*

nitencjarnych, **prof. Andrzej Baładynowicz** – *Dewiacje seksualne osadzonych w zakładach penitencjarnych jako czynnik kryminogenezy ich patogenezy*, **prof. Stanisław Lipiński** – *Syndrom lęku i agresji a skłonność do używania anabolików przez mężczyzn zorientowanych na ćwiczenia kulturystyczne*, **prof. Zdzisław Majchrzyk** – *Alkohol i narkotyki jako czynniki kryminogenne zabójstwa*.

Drugi dzień obrad poświęcony został w dużej mierze wystąpieniom kierowników Zakładów Karnych i Aresztów Śledczych z Ukrainy, Słowacji i Węgier, którzy omówili funkcjonowanie poszczególnych jednostek oraz wskazali na niezaprzeczalny walor terapii w procesie resocjalizacji penitencjarnej. Następnie obrady zostały podzielone na dwie sekcje. Sekcja pierwsza skupiała się wokół problemu uzależnień w resocjalizacji penitencjarnej, natomiast na drugiej omówiona została rola uzależnień w genezie innych zjawisk patologicznych. Studenci uczestniczyli w sekcji





pierwszej, gdzie wysłuchali wystąpień osób na co dzień stykających się z rzeczywistością penitencjarną, jak również reprezentantów środowiska naukowego. Wśród tego grona znaleźli się dr Franciszek Kozaczuk, dr Monika Badowska-Hodyr oraz dr **Dorota Pstrąg** – przedstawiciele Zakładu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UR.

Trzeciego dnia odbyło się oficjalne podsumowanie obrad i uroczyste zakończenie konferencji.

Udział w konferencji dał członkom Sekcji Penitencjarnej możliwość pogłębienia wiedzy z zakresu tematyki więziennej oraz

pozwoilił spojrzeć na problematykę uzależnień z wielu różnych perspektyw. Niewątpliwie ważnym czynnikiem wzbogacającym wiedzę studentów była możliwość konfrontacji poglądów teoretyków z doświadczeniem praktyków. Po wystąpieniach prelegentów odbyły się dyskusje, które dla studentów były okazją do wymiany poglądów ze znawcami problematyki penitencjarnej. Poruszane były zarówno kwestie wpływu uzależnień na popełnianie przestępstwa, jak i te dotyczące terapii w zakładach karnych. Dla studentów jest to kolejne bezcenne i niezwykle wartościowe doświadczenie, okazja do konfrontacji teorii resocjalizacyjnej z praktyką penitencjarną.



Konferencja „Oblicza ginekologii, położnictwa, neonatologii i ratownictwa medycznego”

W dniach 6–7 maja 2011 r. w Uniwersytecie Rzeszowskim, odbyła się konferencja naukowa „Oblicza ginekologii, położnictwa, neonatologii i ratownictwa medycznego” zorganizowana z inicjatywy Katedry Położnictwa Wydziału Medycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego przy współudziale Polskiego Towarzystwa Położnych – Oddziału Wojewódzkiego w Rzeszowie i Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Rzeszowie.

Konferencja ta była drugim rzeszowskim spotkaniem skupiającym wielu wspaniałych specjalistów, a tematyka została skoncentrowana na stworzeniu przestrzeni do prezentacji dotychczasowych osiągnięć naukowych w zakresie ginekologii, położnictwa, neonatologii i ratownictwa medycznego. W związku z wejściem w życie nowych ustaw (Standard opieki okołoporodowej, Ustawa o ratownictwie medycznym) podczas konferencji przedstawiono

obowiązujące schematy postępowania klinicznego i usystematyzowanie zasad działania w codziennej praktyce lekarza, położnej i ratownika medycznego.

Do grona wykładowców zostali zaproszeni specjaliści z Polski i z zagranicy, którzy podzielili się swoją wiedzą i doświadczeniem zdobytym podczas wieloletniej praktyki klinicznej z 200 uczestnikami konferencji. Drugi dzień spotkania został poświęcony praktycznym warsztatom z zakresu ratownictwa medycznego na najwyższej klasy symulatorach (Noelle GD S565, trenażer BLS osoby dorosłej i noworodka).

Konferencja stanowiła forum wymiany doświadczeń. Również liczny udział studentów kierunku położnictwa i ratownictwa medycznego jest dowodem na to jak bardzo potrzebne, dla całego środowiska, są tego typu spotkania.

Monika Wędrychowicz

Prezes Koła Naukowego Prawa Karnego „Iustitia”

„PRZESTĘPSTWA RZADKO PODEJMOWANE PRZEZ ORGANY ŚCIGANIA – ASPEKTY KRYMINALISTYCZNE, MATERIALNOPRAWNE I PROCESOWE” (ogólnopolska konferencja naukowa)

W dniach 9–11 maja 2011 r. w sali konferencyjnej Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Przestępstwa rzadko podejmowane przez organy ścigania – aspekty kryminalistyczne, materialnoprawne i procesowe”. Organizatorem przedsięwzięcia było Koło Naukowe Prawa Karnego „Iustitia” Studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego, a opiekunem naukowym dr **Czesław Paweł Kłak**, adiunkt w Zakładzie Prawa Karnego i Postępowania Karnego Wydziału Prawa i Administracji UR.

Organizowane od czterech lat „Dni Kryminalistyki” stały się wizytówką Koła i cieszyły się zainteresowaniem prawników z niemal wszystkich ośrodków akademickich w Polsce. W 2011 r. roku Koło Naukowe Prawa Karnego „Iustitia” zorganizowało po raz kolejny ogólnopolską konferencję naukową. Tym razem jednak tematyka konferencji objęła, obok zagadnień kryminalistycznych również materialnoprawne i procesowe. W konferencji wzięli udział przedstawiciele wszystkich ośrodków akademickich w Polsce, zarówno pracownicy naukowcy, jak również licznie reprezentowani przedstawiciele kół naukowych prawa karnego z całej Polski.

Patronat honorowy nad konferencją objęli: JM Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. **Stanisław Uliasz**, dr hab. prof. UR **Elżbieta Dynia** – prorektor ds. studenckich i kształ-

cenia UR, **Krzysztof Kwiatkowski** – minister sprawiedliwości, SSA **Zbigniew Śnigórski** – prezes Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, nadinsp. **Józef Gdański** – komendant wojewódzkiej Policji w Rzeszowie, not. **Krzysztof Kopeć** – prezes Rady Izby Notarialnej w Rzeszowie, dr **Mirosław Karapyta** – marszałek województwa podkarpackiego, **Tadeusz Ferenc** – prezydent miasta Rzeszowa oraz **Elżbieta Łukacijewska** – posłanka do Parlamentu Europejskiego. Obrady rozpoczęto 9 maja 2011 roku, a uczestników konferencji w imieniu organizatorów powitał dr Czesław P. Kłak.

Konferencję otworzyli: JM prof. dr hab. Stanisław Uliasz, Wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie – SSA **Irena Mazurek** oraz nadinspektor Józef Gdański.

W pierwszym dniu obrad konferencyjnych wzięli udział m.in. zastępca prokuratora apelacyjnego w Rzeszowie dr **Andrzej Kiełtyka**, SSA **Roman Skrzypek** – rzecznik prasowy Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, **Andrzej Gadzała** – prokurator okręgowy w Krośnie, **Edyta Lenart** – prokurator rejonowy w Rzeszowie, **Dariusz Brzykowski** – prokurator rejonowy w Ropczycach, insp. **Alena Myrda** – naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie, insp. **Bartosz Kowalski** – naczelnik Wydziału ds. Walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie, insp. **Andrzej Badzioch** – naczelnik Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie, nadkom. **Mariusz Skiba** – pełnomocnik Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie ds. Ochrony Praw Człowieka, a także licznie zgromadzeni sędziowie i prokuratorzy z apelacji rzeszowskiej oraz funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie, Zarządu w Rzeszowie Centralnego Biura Śledczego oraz Komendy Miejskiej Policji w Rzeszowie.

Merytoryczną część konferencji rozpoczęły referaty wprowadzające, które wygłosili: dr Czesław Paweł Kłak – *Pojęcie przestępstw rzadko podejmowanych przez organy ścigania* oraz sędzia Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie **Władysław Stącel** – *Czynności wykrywawcze a wykonywanie kary pozbawienia wolności (ze szczególnym uwzględnieniem przestępstw gospodarczych)*.





Po wygłoszeniu referatów prowadzących przystąpiono do obrad plenarnych, w ramach poszczególnych grup tematycznych.

Moderatorem pierwszego panelu obrad, poświęconych zagadnieniem zwalczania przestępczości w kontekście ochrony praw człowieka była pani dr hab. prof. UR **Elżbieta Dynia**, która w swym wystąpieniu zwróciła uwagę na granice walki z przestępczością, wynikające nie tylko z prawa krajowego, ale przede wszystkim z wiążących Polskę umów międzynarodowych – Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

W części poświęconej tematyce praw człowieka, w aspekcie zwalczania przestępczości referaty wygłosili: dr **Katarzyna Kaczmarczyk-Kłak** (Uniwersytet Rzeszowski – *Ochrona godności człowieka a zwalczanie przestępczości* oraz mgr **Joanna Uliasz** (Uniwersytet Rzeszowski) – *Ochrona prawa do prywatności a zwalczanie przestępczości*.

W ramach drugiego panelu, którego moderatorem był dr Czesław P. Kłak, poświęconego problematyce wybranych przestępstw, referaty wygłosili: dr **Małgorzata Trybus** (Uniwersytet Rzeszowski) – *Przestępstwa wprost naruszające zdrowie – analiza wybranych znamion skutków*, prokurator mgr **Łukasz Zygmunt** (Prokuratura Rejonowa w Garwolinie) – *Uporczywe nękanie – stalking: niektóre materialno-prawne problemy związane ze ściganiem sprawców*; dr **Adam Mazurek** (Narodowy Instytut Leków) – *Przestępstwa związane z wprowadzeniem do obrotu wybranych produktów leczniczych i suplementów diety*; **Łukasz Paster-**

nak (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie) – *Przestępstwa z zakresu kradzieży i szkodnictwa leśnego*; **Katarzyna Skóra** (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie) – *Przestępstwa z zakresu ustawy o ochronie zwierząt*; **Katarzyna Guzowska** (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie) – *Przestępstwa z ustawy antyalkoholowej*; mgr **Filip Radoniewicz** (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) – *Przestępstwo hackingu w polskim kodeksie karnym*; mgr **Maciej Rejzerewicz** (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) – *Przestępstwo faworyzowania wierzycieli*; mgr **Anna Wojcieszak**, mgr **Mirosław Kalisiak** (Uniwersytet Rzeszowski) – *Przestępstwo manipulacji instrumentem finansowym na podstawie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi*; dr **Anna Golonka** (Uniwersytet Rzeszowski) – *Ochrona obrotu gospodarczego przed przestępstwem „prania pieniędzy” w świetle przeprowadzonych zmian – rozważania na gruncie zbiegu art. 35 ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i art. 299 kodeksu karnego*; **Daniel Mańkowski** (Uniwersytet Warszawski) – *Przestępstwa popełnione z wykorzystaniem „urządzeń pneumatycznych” a restrykcyjny dostęp do broni palnej w Polsce. Nieszkodliwe zabawki czy pełnoprawna broń palna?* oraz mgr **Klaudia Stącel** (Okręgowa Rada Adwokacka w Rzeszowie) – *Problematyka kontratypów*.

W drugim dniu problematyka obrad koncentrowała się wokół zagadnień procesu karnego w kontekście skutecznych metod wykrywania przestępstw. Moderatorem obrad byli dr Kłak oraz dr **Joanna Paśkiewicz**. Referaty wygłosili: dr hab. prof. UR **Monika Kleinowska** (Uniwersytet Rzeszowski) – *Prawo dowodowe w sprawach karnych w świetle ostatnich nowelizacji oraz propozycji zmian*, **Joanna Żak** (Uniwersytet Wrocławski) – *Powództwo cywilne w postępowaniu karnym: zakres podmiotowy i przedmiotowy powództwa cywilnego w procesie karnym*, **Joanna Groborz**, **Izabela Dembowska** (Uniwersytet Wrocławski) – *Ocena wiarygodności zeznań osoby uzależnionej od środków odurzających lub substancji psychotropowych w procesie karnym*, **Artur Telążka**, **Bartłomiej**



Sidorowski (Uniwersytet Wrocławski) – *Badania DNA źródłem pewnego dowodu w procesie karnym?*; **Jacek Wojciechowski** (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) – *Przesłanki i formy ingerencji prokuratora w sprawy o przestępstwa prywatno-skarżowe w polskim procesie karnym* oraz mgr **Marta Mozgawa-Saj** (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) – *Kilka uwag na temat ekstradycji*. Po przerwie moderatorem obrad została dr hab. prof. UR **Monika Klejnowska**, a referaty wygłosili: prokurator mgr **Adam Saj** (Prokuratura Okręgowa w Lublinie) – *Wykorzystanie analizy kryminalnej w procesie karnym*; dr **Damian Gil** (Katolicki Uniwersytet Lubelski) – *Odmowa sprostowania – problematyka procesowa (uwagi na kanwie trzech wyroków TK)* oraz mgr **Marcin Bogdan** (Uniwersytet Rzeszowski) – *Prawidłowe wszczęcie postępowania w sprawach o wykroczenia*

Trzeci dzień obrad (11 maja 2011 r.) rozpoczął się od wystąpień dotyczących walki z przestępczością w kontekście naczelnych zasad procesu karnego. Moderatorem obrad była dr **Anna Golonka** z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Referaty wygłosili: dr **Piotr Krzysztof Sowiński** (Uniwersytet Rzeszowski) – *Prawo do obrony a zwalczanie przestępczości. Problematyka obrony z urzędu w polskim procesie karnym* oraz **Anna Białecka** (Uniwersytet Wrocławski) – *Kryminalistyczne aspekty przesłuchania świadka a naczelne zasady procesu karnego*.

Po przerwie obrady dotyczyły związków kryminalistyki z procesem karnym. Moderatorem obrad była mgr inż. **Anna Onaczyszyn-Jasińska** (Uniwersytet Rzeszowski, Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie).

Obrady konferencyjne rozpoczęło wystąpienie mł. insp. **Andrzeja Badziocha** – naczelnika Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Rzeszowie, który przedstawił zasady funkcjonowania Laboratorium, zakres wykonywanych ekspertyz, jak również najnowsze technologie kryminalistyczne.

Następnie referaty wygłosili: nadkom. lek. med. **M. Kaniewski** (Laboratorium Kryminalistyczne KWP w Rzeszowie) – *Medycyna kryminalistyczna* oraz nadkom. mgr inż. **Tomasz Wąsacz** – *Informatyka śledcza w kryminalistyce*; mgr **Dariusz Wilk** (Uniwersytet Jagielloński) – *Falszerstwa dzieł sztuki – przestępstwa porzucone przez organy ścigania w ujęciu prawnym i kryminalistycznym*; **Jakub Kwaśnik** (Uniwersytet Jagielloński) – *Wojny w sieci: jak groźny może być atak cyberprzestępczy?*; **Monika Bubeła** (Uniwersytet Warszawski) – *Informatyka śledcza i techniki anty-forensic w świetle polskiego prawa* oraz mgr **Justyna Kasperkiewicz** (Uniwersytet Śląski) – *Przestępstwa zaliczkowe w ujęciu kryminalistycznym*.

Na zakończenie odbyła się dyskusja, a następnie organizatorzy podsumowali trzydniowe obrady.

Owocem konferencji będzie publikacja wygłoszonych oraz nadesłanych przez uczestników referatów, których wydanie będzie możliwe dzięki wsparciu finansowemu udzielonemu przez władze Uniwersytetu Rzeszowskiego.



Od 12 do 15 maja Wydawnictwo UR uczestniczyło w drugiej edycji Warszawskich Targów Książki odbywających się pod honorowym patronatem Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Targi zgromadziły 621 wystawców z kraju i zagranicy oraz ponad 35 tys. zwiedzających. Miłośnikom książki sprzyjała piękna aura i niezwykła atmosfera zaczytania podsycana przez wszechobecne nowości wydawnicze i spotkania z autorami. W ciągu czterech dni odbyło się ponad 650 wydarzeń – seminariów, prezentacji, konferencji i spotkań autorskich. Na targach gościli m.in. Andrzej Wajda, Janusz Głowacki, Janusz Leon Wiśniewski, Maja Lidia Kossakowska, Hanna Krall czy Katarzyna Grochola. Targi były również miejscem prezentacji wystaw i wręczania prestiżowych nagród. Warto wspomnieć o kilku z nich, w tym najważniejszej – Nagrodzie Sezonu Wydawniczo-Księgarskiego „Ikar” 2010/2011, której laureatem został Państwowy Instytut Wydawniczy w roku jubileuszu 65-lecia. Uhonorowano w ten sposób wyjście instytucji z wieloletniej zapasności, przywrócenie wartościowej oferty wydawniczej oraz interesujące działania promocyjne. Kolejnymi przyznanymi wyróżnieniami były: Nagroda im. Ryszarda Kapuścińskiego dla Swietłany Aleksijewicz, autorki książki *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety* dokumentującej tragiczne losy kobiet w Armii Czerwonej podczas II wojny światowej i Laur dla Tłumacza Literatury Naukowej im. Jerzego i Hanny Kuryłowiczów przyznany Annie Binder i Markowi Binde-



Ewa Kuc

II WARSZAWSKIE TARGI KSIĄŻKI

(12–15 MAJA 2011)



Już po raz drugi Warszawskie Targi Książki odbywały się w Pałacu Kultury i Nauki

rowi za przekład publikacji Chrisa Fritha pt. *Od mózgu do umysłu. Jak powstaje nasz wewnętrzny świat* wydanej przez Uniwersytet Warszawski. Tytuł Najlepszej Książki Dziecięcej przypadł publikacji *Co za szczęście! Co za pech!* autorstwa Thomasa Hallinga z ilustracjami Evy Eriksson wydanej przez Wydawnictwo EneDueRabe z Gdańska. W piątek 13 maja ogłoszono także nominacje do Nagrody Literackiej Gdynia oraz Nagrody Literackiej Nike.

Warszawskie Targi Książki zostały zdominowane przez dwa tematy. Pierwszy z nich to planowana likwidacja Państwowego Instytutu Wydawniczego. Odwiedzający targi mogli podpisać petycję w obronie tej instytucji, co uczynił np. premier Donald Tusk, który gościł na targach w sobotę 14 maja, stając się przy okazji bohaterem akcji „Poleć książkę premierowi”. Dużo dyskutowano także o przeciągającym się konflikcie pomiędzy Muratorem Expo – realizatorem Warszawskich Targów Książki a firmą Ars Polona, organizującą przez ponad pół wieku Międzynarodowe Targi Książki, które zawieszono na skutek powołania konkurencyjnej imprezy w tym samym miejscu i podobnym czasie.

Nasze stoisko mieściło się w sąsiedztwie innych oficyn akademickich, w samym centrum sektora A. Dobra lokalizacja zapewniła nam dużą liczbę zwiedzających. Jak zwykle dobrze wypadliśmy na tle innych wydawnictw uczelnianych pod względem liczby wydanych tytułów. Wyróżnialiśmy się również oferowanymi gadżetami reklamowymi, co zawdzięczamy Działowi Informacji i Promocji UR. W ciągu czterech dni rozdaliśmy dużo załączników, katalogów oraz informacji o nowościach wydawniczych, co przeważnie procentuje w przyszłości.

Targi dały nam możliwość reprezentowania miasta, uczelni i promowania publikacji wydanych przez naszych naukowców oraz odświeżenia znajomości branżowych z księgarzami i bibliotekarzami, którzy uzupełnili zbiory o nasze nowości wydawnicze. **Wielu z nich zasmuciła wiadomość o odejściu na emeryturę pani Marii Jandy z kolportażu Wydawnictwa, będącej do tej pory targową twarzą naszej oficyny.**

Jak zwykle zdarzali się klienci indywidualni pytający o określone tytuły i konkretnych autorów. Wśród książek, które wzbudziły największe zainteresowanie, warto wymienić chociażby: *Gramatykę angielską i niemiecką w opisie równoległym* autorstwa Zygmunta Tęczy, *O kobietach. Studia i szkice. Wiek XIX i XX* pod red. J. Hoff oraz *Plotkę w świetle teorii aktów mowy i zasad etyki komunikacji międzyludzkiej* autorstwa Ewy Błachowicz. Bardzo podobała się także księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Krzysztofowi Dmitrukowi pt. *Obszary kultury*. Zatrzymujący się przy naszym stoisku najchętniej sięgali po tytuły z nauk humanistycznych: historii, literaturoznawstwa, językoznawstwa, filozofii czy socjologii.

Na koniec warto wspomnieć, że od 8 do 10 czerwca 2011 r. uczestniczyliśmy także w **XVIII Wystawie Polskiej Książki Naukowej** w Paryżu. Organizatorami ekspozycji są Polska Akademia Nauk w Paryżu, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i Stowarzyszenie Wydawców Szkół Wyższych. Po zakończeniu wystawy nasze książki wzbogaciły zbiory paryskiego oddziału PAN.

W maju ukazały się:



Andrzej Andrusiewicz

UNIwersytecka PODRÓŻ NA KRESY WSCHODNIE

W maju br. pięćdziesięcioosobowa grupa pracowników Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyła turystyczny rekoniesans na terenach sentymentalnie nazwane Kresami Wschodnimi, gdzie przez setki lat kształtowała się wieloetniczna kultura wśród płynnych granic. Pokonano ponad 1000 kilometrów poprzez pięć krain geograficznych: Pokucie, Podole, Bukowina, Wołyń, Polesie, ziem – w różnych okresach historycznych należących do Rzeczypospolitej, Turcji, Mołdawii, Rumunii, Rosji. Dziś, należą do Ukrainy. Pobyt na tych terenach był znakomitą okazją do konfrontacji legend i mitów z rzeczywistością.

Z wieloetniczną i wielokonfesyjną specyfiką zetknęliśmy się już w pierwszym dniu pobytu. W Rohatyniu, którego nazwa pochodzi od dawnej używanej włóczni na polowaniach, stoją obok siebie kościół katolicki, cerkiew unicka, prawosławna i synagoga, a w centrum miasteczka pomnik Roksolany, córki ruskiego księcia, żony sułtana Sulimana Wielkiego (XVI w.).

Podobny konglomerat kultur i religii występuje w Haliczu, niegdyś stolicy udzielnego księstwa, którego władca książę Daniel otrzymał koronę królewską od papieża. Piękny pomnik kró-

la Daniela stoi w centrum miasteczka. Syn Daniela, książę Lew przeniósł stolicę do założonego przez siebie Lwowa. Po pierwszym rozbiórze Polski władze austriackie nazwały zajęte tereny Halicją (Galicją). Po dawnej świetności Halicza pozostały ruiny zamku z XVII w.

W Kołomyi zwiedzaliśmy niezwykle oryginalne i jedyne na świecie muzeum pisanek oraz zbiory folklorystyczne. Nawet nazwa miasta pochodzi od „kołomyjki”, tańca karpaccich Rusinów. W Iwano-Frankowsku (Stanisławów) podziwialiśmy dawną kolegiatę jezuicką (obecnie cerkiew), modernistyczny ratusz, rynek, kościół ormiański.

Świat kultur, religii, różnych cywilizacji, języków widoczny jest na każdym kroku. Tak było na całej trasie podróży. Można powiedzieć, że jechaliśmy śladami bohaterów sienkiewiczowskiej Trylogii. Setki kilometrów spokojnej równiny, obrazy zmieniającego się krajobrazu aż po Dniestr, pobudzały wyobraźnię. Zapewne przed niejednymi oczyma malowały się burze i walki, ciągnące karawany i zbrojne watahy. Pośród tych niezmiernych przestrzeni Dzikich Pól, przy odrobinie wyobraźni słychać szum skrzydeł



i dźwięk kopyt konnicy, rozbrzmiewającą tęskną pieśń, tarabany i bębenki, okrzyki wojenne i zgrzyt ścierających się szabel.

Imponujący widok na step po wschodniej stronie Dniestru rozciąga się ze wzgórz otaczających twierdzę w Chocimiu – słynnej z wielkich zwycięstw odniesionych nad Turkami przez Karola Chodkiewicza (1721) i Jana III Sobieskiego (1673). Ogromne pieniądze na renowację twierdzy przekazuje UNESCO. Ze względu na niski poziom wody w Dniestrze musieliśmy zrezygnować z rejsu statkiem.

W Czerniowcach, nazywanych „małym Wiedniem”, największe wrażenie wywarł imponujący kompleks uniwersytetu, będący jakby architektoniczną repliką Oxfordu. Spotkaliśmy się z życzliwym przyjęciem przedstawicieli JM Rektora, którzy interesująco opowiadali o swojej uczelni, dodajmy – uchodzącej za jedną z najlepszych na Ukrainie. Uniwersytet Rzeszowski od lat utrzymuje szeroką współpracę z czerniowieckim środowiskiem akademickim. Wśród miejscowych osobliwości zwraca uwagę tzw. „pijany sobór” (cerkiew św. Mikołaja z czterema krzywymi wieżami) i dzielnica turecka.

Od Czerniowiec i Chocimia prowadzi szeroki pas potężnych twierdz, broniących granic dawnej Rzeczypospolitej. Wśród nich wyróżnia się wzniesiony nad Smotryczem na niedostępnym skale Kamieniec Podolski. Miasto wraz z potężnym bastionem



przez 600 lat było administracyjnym i kulturalnym centrum Podola. Świętą przeszłość twierdzy przerywały czasy niedoli i obłędów w XVII w. Symbol „przedmurza chrześcijaństwa” w 1672 r. dostał się pod panowanie tureckie. Ten smutny moment uwiecznił Henryk Sienkiewicz, tworząc legendę Hektora Kamienieckiego – Jerzego Michała Wołodyjowskiego. Po rządach tureckich pozostał jedyny w swoim rodzaju ślad w postaci dwóch odmiennych wież łacińskiej katedry: minaretu i wieży katolickiej.



Współczesny Kamieniec jest dużym miastem z siecią hoteli, restauracji, kawiarni i – podobnie jak w Rzeszowie – ani jednej księgarni naukowej. Miasto otrzymało status uniwersytecki. Dawny Uniwersytet Pedagogiczny został sztucznie przekształcony w pełny uniwersytet, cierpiący na wszystkie schorzenia przedwczesnej nobilitacji.

Z tureckim panowaniem w Kamieńcu jest związana historia powstania twierdzy Okopy, zwanej też okopami Świętej Trójcy przy ujściu Zbrucza do Dniestru. Założona została przez Jana III Sobieskiego (1692) w celu niedopuszczenia żywności do Kamieńca. Z dawnej twierdzy pozostały dwie bramy i ruiny murów.

Blasku urody ziemiom kresowym nadają rezydencje magnackie wielkich właścicieli latyfundiów. Na eksploatacji tych ziem i taniej sile roboczej powstały ogromne fortuny. Większość rezydencji jest zniszczona. Niektóre są odbudowywane dzięki dotacjom rządowym i prywatnych fundacji, jak zachowany w niezłym stanie pałac Koniecpolskich w Podhorcach.

Dużym zaskoczeniem był widok Tarnopola. Miasto zieleni i alei kasztanowych. Prawdziwy „Kasztanopol”. W niczym nie przypomina miasta prowincjonalnego. Eleganckie ulice, sklepy, secesyjne budowle, pomniki, imponujący gmach opery, filharmonii, nowoczesne i czyste ciągi komunikacyjne nadają miastu rys europejskiej metropolii.

Liczne pamiątki polskości zgromadzono w muzeum krzemienieckim. Miasto urodzin Juliusza Słowackiego wywiera raczej smętne wrażenie. Zanikła atmosfera, która cechowała krzemienieckie życie duchowe. Wybitny niegdyś ośrodek nauki i kultury, znalazł się na peryferiach życia kulturowego. Dawne liceum krzemienieckie zostało zamienione na cerkiew. W miejscowym kościele św. Stanisława objaśnień udzielił proboszcz świątyni. Na pamiątkę pobytu w miejscu przechowywania relikwii św. Stanisława, dokonaliśmy wpisu do księgi kościelnej.

Poza zwiedzaniem, wycieczka uczestniczyła w bankiecie w krzemienieckim hotelu. Przy suto zastawionych stołach, orkiestrze i tańcach bawiono się do późnych godzin nocnych. Ujawniły się duże talenty wokalne i taneczne, z których bez trudu można by utworzyć pracowniczą grupę baletową.

Ostatni dzień pobytu przeznaczono na odwiedzenie Ławry Pocajowskiej – pod względem wielkości i znaczenia trzeciego na

świecie prawosławnego zespołu klasztornego, miejsca wiecznego spoczynku świętego Hioba, czczonego przez cały świat chrześcijański. Zbudowane w stylu baroku sobory i klasztory, kapliczki i altany tworzą niepowtarzalną mozaikę piękną. W dolnej kondygnacji soboru Uspińskiego znajdują się pieczary, do których prowadzi korytarz ozdobiony wizerunkami wszystkich prawosławnych świętych i scenami z ukrzyżowania Chrystusa.

Wycieczka trwała zbyt krótko, aby poznać wszystkie skarby Kresów. Zostawiliśmy za sobą wiele miejsc ledwo dotkniętych spojrzeniem, jak zamek w Olesku. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się we Lwowie na wykwintny obiad w restauracji Teatralnej.

W wycieczce – pielgrzymce (zwiedziliśmy ponad 20 kościołów), głównym kierunkiem były jednak obiekty pozasakralne i wspaniałe w swej urodzie i różnorodności tereny. Krótki pobyt był wystarczająco długi, aby wyrobić sobie zdanie o współczesnej Ukrainie.

Dobre hotele i dobra kuchnia przeszły nasze oczekiwania. W istocie, można się było tym wszystkim przesycić, dodając do codziennych obfitych porcji jeszcze konsumpcję historycznych obiektów. Wycieczka była udana pod każdym względem i niewątpliwie przyczyniła się do wewnątrzuniwersyteckiej integracji.

Czego można by sobie życzyć, to żeby trwała dłużej, a człowiek miał więcej wytrzymałości.

Celem wyjazdów organizowanych przez Komisję Socjalną jest stworzenie możliwości poznania miejsc znaczących historycznie i kulturowo, urokliwych, wartych zobaczenia...

Ale jednym z ważnych zamierzeń tych wspólnych wycieczek jest również integracja pracowników całego środowiska akademickiego, stworzenie możliwości poznania się, dzielenia swoją wiedzą i doświadczeniem, wspólnego odpoczynku, zabawy, relaksu...

Zawsze słowa, które potwierdzają, że ten właśnie aspekt zawiązania wspólnych relacji ludzkich, osób, które miały okazję się poznać i spotkać – cieszy. Daje też motywację do szukania nowych miejsc i pracy nad tym, by w przyszłości można je zobaczyć i podziwiać w gronie koleżanek i kolegów z Uniwersytetu. I mimo różnicy w oczekiwaniach i wymaganiach być zadowolonym!

Uczelniana Komisja Socjalna



Iwona Połonkiewicz, Ireneusz Kluz

ITB 2011, CZYLI STUDENCI NA NAJWIĘKSZYCH TARGACH TURYSTYCZNYCH

W dniach 10–13 marca 2011 członkowie Koła Naukowego „Podróżników” byli w Berlinie, na największych targach turystycznych na świecie – Międzynarodowych Targach Turystycznych ITB Berlin 2011.

Do Berlina przybyliśmy wczesnym rankiem i po krótkim rozpoznaniu okolicy targów pojechaliśmy do hostelu. Pierwszy dzień przeznaczaliśmy na zwiedzanie miasta. Dzięki bardzo dobrze rozbudowanej komunikacji (9 linii metra), zaopatrzeni w mapy i aparaty fotograficzne o 10⁰⁰ wyruszyliśmy do centrum. Pierwszym punktem była East Side Gallery, czyli największa na świecie galeria obrazów na świeżym powietrzu, stworzona na fragmencie muru berlińskiego. Po kilkunastominutowym spacerze, z galerii dotarliśmy na Alexanderplatz, jeden z najbardziej znanych placów Berlina. Tutaj znajduje się zegar Urania, pokazujący aktualny czas w różnych miejscach na całym świecie. W tym miejscu zrobiliśmy sobie chwilę odpoczynku i wyruszyliśmy dalej, w stronę Fernsehturm, czyli wysokiej na 368 m wieży telewizyjnej. Po drodze zwiedziliśmy Rotes Rathaus, neorenesansowy Czerwony Ratusz i Marienkirche – trzynastowieczny gotycki kościół z cennym barokowym wyposażeniem. Z kościoła udaliśmy się na Wyspę Muzeów, gdzie znajduje się katedra berlińska. Berliner Dom, mimo imponującego renesansowego wyglądu, ma zaledwie stuletnią historię. Z katedry udaliśmy się autobusem w stronę Bramy Brandenburskiej. Ku naszej ucieście zza chmur zaczęło wychodzić słońce i robiło się coraz cieplej. Na placu pod Brandenburger Tor, jak to zwykle bywa w takich miejscach, tłoczyła się masa turystów. Można było sobie tu zrobić zdjęcie na tle bramy do wyboru – albo z panią trzymającą amerykańską flagę, albo z panem dzierżącym czerwony sztandar. Dalej udaliśmy się pod Reichstag, z myślą wejścia na kopułę. Niestety, ku naszemu zaskoczeniu okazało się, że cały budynek otoczony jest barierkami, a wejścia pilnuje kordon policjantów.

Chodząc ulicami Berlina niemal na każdym kroku dało się zauważyć liczne reklamy związane z Polską, będącą współorganizatorem tegorocznych targów.

W hotelu mieliśmy chwilę na ugotowanie obiadu i szybki prysznic przed wieczornym zwiedzaniem. Po godz. 19⁰⁰ wybraliśmy się metrem w stronę Potsdamer Platz – jednego z najruchliwszych i najnowocześniejszych miejsc Berlina, takiego „berlińskiego Manhattanu”. Do upadku muru berlińskiego w 1989 r. stanowił on ziemię niczyją, pozbawioną budynków. Dzisiejszy Potsdamer Platz to centrum handlowe i kulturalne, które daje nam wyobrażenie o rozmachu, z jakim przystąpiono do odbudowy i scalania miasta. Stały przy nim imponujące budynki, m.in. kompleks Sony Center, będący symbolem nowoczesnego miasta. Nocą oświetlenie i dach słynnego budynku robi niesamowite wrażenie. Z Placu Poczdamskiego wybraliśmy się na Hauptbahnhof, który jest drugim co do wielkości dworcem w Europie. Głodni wrażeń wsiedliśmy na koniec dnia do autobusu nr 100, którego linia poprowadzona jest wzdłuż wielu atrakcji Berlina, a których nie udało nam się zwiedzić w ciągu dnia. Do hostelu wróciliśmy przed północą, zmęczeni, ale przede wszystkim zadowoleni.

Dzień drugi rozpoczął się wczesną pobudką. O 8³⁰ byliśmy już w drodze na targi. Zaraz po przyjeździe kupiliśmy bilety i szykowaliśmy się do wejścia. Niestety, targi otwierano o 10⁰⁰ więc mieliśmy jeszcze trochę czasu wolnego. Przed godziną otwarcia przy głównym wejściu zaczęły pojawiać się tłumy ludzi, więc poszliśmy w stronę bocznego wejścia z myślą, że tam będzie lepiej. Mieliśmy rację i szybko byliśmy już w środku. Naszą jednodniową „podróż dookoła świata” rozpoczęliśmy od Polski, która na tegorocznych targach była oficjalnym partnerem i dzięki temu zajmowała stanowiska przy samym wejściu. Hasłem promującym nasz kraj było „Move Your Imagination” – porusz swą wyobraźnię. Nasze rodzime stoiska były oblegane przez zwiedzających, więc po obejrzeniu wszystkich punktów, związanych z Polską, wyruszyliśmy na dalsze zwiedzanie. Polska prezentacja obejmowała 1500 m² powierzchni wystawienniczej. Swą ofertę przedstawiło 70 polskich wystawców, z 16 województw, a także cztery miasta, w których za rok odbywać się

Maria Szumska

(studentka II roku informatyki)

WYCIECZKA KOŁA NAUKOWEGO INFORMATYKÓW DO KRAKOWA

Koło Naukowe Informatyków (KNI) działające przy Katedrze Informatyki Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu Rzeszowskiego zorganizowało w dniach 9–12 marca br. wyjazd do Krakowa na Studencki Festiwal Informatyczny (SFI), który odbył się w Centrum Dydaktyki Akademii Górniczo-Hutniczej. Celem było zarówno zapoznanie się z nowinkami technicznymi, jak również wymiana wiedzy i doświadczeń ze studentami z innych ośrodków akademickich w kraju i z zagranicy. Pomysłodawcą wycieczki był **mgr inż. Przemysław Pardel**, opiekun koła. W wyjeździe uczestniczył **mgr inż. Łukasz Lew**.

Czterodniowy program wycieczki przewidywał uczestnictwo w zajęciach panelowych Festiwalu, który już od pierwszej edycji w 2005 roku cieszy się dużą popularnością. Obecnie jest to największa impreza tego typu w Europie Środkowej. Konferencja ta oferuje szerokie spektrum poruszanych zagadnień, w tym m.in. z zakresu inżynierii oprogramowania, systemów operacyjnych, sieci komputerowych oraz tematyki Open Source. Gośćmi kon-



Przed szatnią w budynku AGH.

będzie „Euro 2012”: Warszawa, Poznań, Wrocław i Gdańsk. Wiadac było bardzo dobre przygotowanie naszego kraju.

W tym roku w Berlinie prezentowało się aż 188 krajów. Swoje oferty przedstawiały m.in. biura podróży, hotele, przewoźnicy i organizacje. Każdy kraj prezentowany na targach próbował przyciągnąć zwiedzających w inny sposób. Macedonia pysznymi regionalnymi specjałami, Columbia kawą, Holandia minilodnią podwodną. Można było zobaczyć występy tancerzy flamenco, posłuchać muzyki meksykańskich mariachi czy też zrelaksować się na leżaku pod palmami. Każda z 26 hal zaskakiwała czymś innym. Jedną z nich poświęconą była turystyce aktywnej, gdzie można było spróbować swoich sił na ścianie wspinaczkowej, jeszcze inna oferowała podróże przygodowe. Osoby szukające spokoju i kontaktu z naturą mogły znaleźć coś dla siebie na stoisku Ecoturismu, gdzie były oferty wyjazdów pozwalających na kompletne odizolowanie się od świata. Dla osób młodych i tu-

rystów szukających nieco tańszych wakacji ofertę przygotowały hostele i hotele niskobudżetowe, specjalne propozycje były nawet dla osób preferujących turystykę tęczaową. Wiele stoisk organizowało loterie, w których nagrodą były vouchery na wycieczki, bilety lotnicze i kolejowe. Była szansa na wiele upominków, a przede wszystkim można było znaleźć inspirację do zaplanowania wymarzonej wakacji i uzyskać szczegółowe informacje, potrzebne przy ich organizacji.

Z targów wyszliśmy po godz. 18⁰⁰ obciążeni pełnymi reklamówkami ulotek, map, broszur i gadżetów. Około 18³⁰ uśmiechnięci opuszczaliśmy Berlin, a 10 godzin później byliśmy już w Rzeszowie. Biorąc udział w największej tego typu imprezie na świecie zyskaliśmy doświadczenie, które przełoży się bezpośrednio na wiedzę kierunkową z zakresu turystyki, rekreacji, pracy w obiektach noclegowych oraz biurach podróży.

Z turystycznym pozdrowieniem.



Przy plakacie SFI w budynku AGH przy ulicy Reymonta 7.

ferencji są zawsze autorytety polskiego i światowego środowiska IT, przedstawiciele największych światowych korporacji związanych z informatyką i jej zastosowaniami. Organizatorami tego typu konferencji są od lat członkowie kół naukowych czterech największych krakowskich uczelni: Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Ekonomicznego, Akademii Górniczo-Hutniczej oraz Politechniki Krakowskiej.

Na przygodę z królewskim miastem wyruszył zespół w składzie: Maria Szumska, Bartłomiej Mucha, Monika Bogdan, Damian Danak, Łukasz Węgliński, Radosław Szwedo, Konrad Golik, Adrian Giemza, Karol Pietrzak, Piotr Joński, Damian Bernach, Damian Kuźniar, Damian Wolańczyk, Damian Jarosz, Izabela Fusiarz, Dominik Ziober, Przemysław Jarocki. Poszczególne dni upłynęły nam w miłej atmosferze, na uczestnictwie w wykładach oraz w różnego rodzaju atrakcjach zorganizowanych specjalnie na te dni. Tematy wykładów, jakie mieliśmy okazję wysłuchać to: „Podpis elektroniczny – czy jesteśmy gotowi do innowacyjnego myślenia i działania”, „Odkrywamy możliwości tworzenia procesów – Windows Workflow Foundation”, „Facebook dla developerów”, „Załóż firmę i zadбай o jej rozwój!”, „Mobility 2020”, „Future of programming”, „Szybkie i przyjemne tworzenie aplikacji webowych – ASP.NET MVC3 + EF4 CTP5”, „Scala in the Enterprise (and what's going on with Java..)", „Git. Tak. Po prostu”, „Inżynieria wsteczna rozwiązań sprzętowo-programowych”, „Narzędzia Hakerów”, „HTML5: new markup for a brave new world”, „Rozwój technik obchodzenia zabezpieczeń – od spoofingu do drive-by download i covert channel”, „Domeny w sieci, czyli co łączy blogi w internecie”, „Topologiczna analiza polskiej blogosfery”, „Tworzenie animacji wirtualnych postaci w grach komputerowych”, „Budowa i testowanie aplikacji flexowych w środowisku developerskim platformy JetBrains”, „Nieortodoksyjne podejście do projektowania i skalowania baz danych”.

Studenci, którzy odpowiednio wcześniej zarejestrowali się na stronie SFI wzięli także udział w warsztatach, które w sposób praktyczny, dopełniły część teoretyczną przedstawianą na wykładach. Tematy, z jakimi zapoznali się najaktywniejsi brzmiały: „Tworzymy prostą aplikację do garażowej wyprzedaży”, „Programiści i testerzy – sprzymierzeńcy czy wrogowie, czyli jak znaleźć wspólny język”, „Prowadzenie projektu od kuchni”, „Cześć, jestem git”, „Warsztat z nowoczesnego systemu kontroli wersji” „Podstawy level design'u na przykładzie edytora Radian't”, „Odnajdź się z Androidem”, „PHP przyspieszone memcached”.

Dla uczestników tej konferencji dodatkową atrakcją był symulator lotu, który przykuwał uwagę wielu studentów. Nie każdemu udało się wylądować bezpiecznie, ale nie przeszkadzało to w dobrej zabawie. Osoby, które chciały sprawdzić swoją wiedzę w programowaniu mogły wziąć udział w konkursie, w którym nagrodą była praktyka w firmie informatycznej.

Wiezorami, po dniu pełnym wrażeń, relaksowaliśmy się zwiedzając Kraków, a także ze znajomymi w pubach na karaoke, pizzeriach, każdy w zależności od upodobań. W przerwach pomiędzy wykładami osoby zainteresowane architekturą miasta spacerowały po zabytkowych uliczkach Krakowa, których w mieście nie brakuje. Niestety, to co dobre szybko się kończy i po zdobyciu nowych doświadczeń, wiedzy oraz zawarciu wielu ciekawych znajomości, 12 marca wróciliśmy do Rzeszowa.

Pragniemy, aby wycieczki edukacyjne wpisały się do tradycji naszego Koła. Z optymizmem patrzymy na rosnące zainteresowanie uczestnictwem w działaniach KNI, planując kolejny wyjazd. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy również do odwiedzenia naszej strony internetowej <http://www.kni.univ.rzeszow.pl/>, gdzie można uzyskać więcej szczegółowych informacji na temat wyjazdu do Krakowa, jak również dotychczasowej działalności KNI.



Droga powrotna – w pociągu.

Barbara Drązek, Paweł Oczko

ODJAZDOWY BIBLIOTEKARZ

A więc czytelniku i czytelniczko! Jeśli masz pieniądze, kupuj rower. Nie wyobrażaj sobie, że w nim siedzi diabeł, nie lękaj się trudów początkowej nauki, nie lekceważ go jako zabawkę, ale naucz się jeździć i wyjeżdżaj jak najczęściej i najdalej za miasto. W krótkim czasie zgrubieją ci mięśnie, odzyskasz sen, apetyt i dobry humor, staniesz się człowiekiem zdrowym, dzielnym...

Zachęceni słowami B. Prusa zorganizowaliśmy po raz pierwszy w Rzeszowie rajd rowerowy pod hasłem: Odjazdowy Bibliotekarz. Impreza miała na celu integrację środowiska bibliotekarskiego, promowanie bibliotek i czytelnictwa oraz propagowanie roweru jako środka lokomocji. Raid to również pewien sposób walki ze stereotypowym postrzeganiem bibliotekarza oraz próba kreowania pozytywnego wizerunku zawodu.

Pomysłodawcą akcji ogólnopolskiej była Sekcja Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych w Łodzi, a Odjazdowy Bibliotekarz jechał w tym roku w 19 miastach Polski. W Rzeszowie do akcji zorganizowanej przez Bibliotekę Uniwersytetu Rzeszowskiego dołączyli bibliotekarze z Biblioteki Głównej Politechniki Rzeszowskiej oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie. Swoją obecnością wspierali nas czytelnicy oraz sympatycy słowa pisanego i rowerów.



Impreza rozpoczęła się 13 maja o godz. 12 występem gościa specjalnego, którym był KRYSTIAN HERBA – mistrz akrobacji rowerowych, finalista programu „Mam Talent”. Krystian zaprezentował swe umiejętności akrobatycznie nad głową Dyrekcji BUR, a następnie wskoczył na rowerze po schodach do jednej z czytelni.

W rajdzie wzięło udział 46 osób, w tym 29 bibliotekarzy. Przejechaliśmy głównymi ulicami Rzeszowa w sumie 8 km, a o nasze bezpieczeństwo dbali policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Rzeszowie oraz Straż Miejska. Uczestnicy rajdu, po trwającym pół godziny przejeździe dotarli na metę, gdzie czekały na nich nagrody ufundowane przez sponsorów akcji: pizzerię MaxiPizza, galerię Nowy Świat oraz księgarnię internetową Gandalf. Nasza „sierotka” w postaci Krystiana Herby wylosowała w sumie 35 nagród. Poza tym wszyscy biorący udział w Odjazdowym Bibliotekarzu otrzymali pamiątkowe koszulki i „szprychówki”.

Nie pozostaje nam nic innego, jak życzyć sobie i innym: *Bodajbyśmy doczekali w zdrowiu: tak tanich rowerów, ażeby nawet najskromniejszy pracownik mógł zdobyć się na kupno tej szacownej maszyny.*



Korsynia Kuc, Marta Szewczyk, Magdalena Zegar

Studentki III roku filologii rosyjskiej, studia stacjonarne I stopnia,
specjalizacja komunikacja interkulturowa w sferze biznesu.

Katedra Filologii Rosyjskiej UR

Z PIERWSZĄ WIZYTĄ W MIEŚCIE PIOTRA I

W dniu 28 stycznia o godz. 11.01 na Dworcu Głównym w Rzeszowie rozpoczęła się podróż naszego życia. Dla każdego z nas był to pierwszy wyjazd do Rosji, a zarazem spełnienie marzeń rusycysty. Nasza podróż obfitowała w liczne przesiadki, co sprawiło, że dużą część wyjazdu spędziliśmy na walizkach, biegając między peronami, podróżnymi i pociągami. 36-godzinna podróż minęła nam w przyjemnej atmosferze, mimo wyczerpania i uciążliwego gorąca w pociągu. Czas zajmowaliśmy sobie wspólnymi rozmowami, śpiewem i śmiechem w ulubionym przedziale nr 5.

Do Petersburga dojechaliśmy w niedzielę 30 stycznia o 6.13 czasu moskiewskiego, pełni nadziei na niezapomniane dwa tygodnie, które rozpoczęły się dla nas wraz z opuszczeniem pociągu. Po szybkim zakwaterowaniu i krótkiej drzemce od razu ruszyliśmy na wycieczkę objazdową po mieście. Od pierwszego wejścia zakochaliśmy się w Petersburgu. Już na dzień dobry powitano nas kieliszkiem wódki, co tylko potwierdziło rosyjską gościnność i tradycję. Z godziny na godzinę miasto wciągało nas coraz bardziej. Szybko się zaaklimatyzowaliśmy i już po paru godzinach żaden zakątek Pitera nie był nam obcy.

Nasz hotel-akademik mieszczący się w samym centrum miasta, niedaleko od głównej ulicy – Newskiego Prospektu, zadziwił nas panującymi w nim warunkami. Duże, przestronne pokoje, szerokie korytarze, hol, który stanowił centrum spotkań towarzyskich oraz typowo rosyjska restauracyjka znajdowały się w starej, zabytkowej kamienicy. Już pierwszego wieczoru zostaliśmy ciepło przyjęci przez studentów mieszkających w naszym hotelu. Żadnych problemów nie sprawiała nam komunikacja ze studentami, zarówno z Ameryki, Chin, Francji, Finlandii, Armenii i wielu innych, ponieważ wszyscy, tak jak i my, byli tam w jednym celu – nauki języka rosyjskiego. Wieczory spędzaliśmy wspólnie z nowo poznanymi przyjaciółmi, wymieniając się wszystkimi możliwymi informacjami na tematy, które nas interesują, próbując rosyjskich zakąsek, owoców morza, a także wspólnie śpiewając piosenki.

Naszym obowiązkiem było codzienne uczestnictwo w zajęciach, które już po pierwszym dniu stało się czystą przyjemnością. Ze względu na różnicę czasu dzień zaczynał się dla nas dwie godziny wcześniej, więc nikogo nie dziwiła noc za oknem, kiedy wstawaliśmy. Po szybkiej pobudce,



Nasza wspamiąta dwunastka



Taka była zima! Teren Uniwersytetu im. Hercena

śniadaniu i kawie maszerowaliśmy do metra, gdzie już wszystko tętniło życiem. Szybko przyzwyczailiśmy się do porannych przepychanek w metrze. Widok ludzi wskakujących do metra, pędzących po ruchomych schodach tworzył codzienny obraz pięć-milionowego miasta.

O 9.30 zaczynaliśmy zajęcia na Uniwersytecie im. A. Hercena, na Wydziale Filologicznym, w budynku po schodach którego cha-

dzał niegdyś A. Puszkina i chyba dlatego nigdy nie były one remontowane. Zajęcia prowadziły dla nas studentki, zawsze wspaniale przygotowane. Nigdy się nie nudziłyśmy, każde zajęcia były inne i przynosiły dotąd nieznane ciekawostki, a także nowości gramatyczne, kulturoznawcze i ekonomiczne. Dzięki temu pogłęбилиśmy swoją dotychczasową wiedzę, a także po raz pierwszy zetknęliśmy się z naturalnym środowiskiem języka rosyjskiego. Przebywanie wśród rodowitych Rosjan wywarło na nas ogromne wrażenie. Z podziwem, zachwytem i nutką zazdrości wsłuchiwalismy się w melodyjny akcent Rosjan, o którym każdy z nas marzył.

Czas po zajęciach zawsze był już dla nas zorganizowany. Podczas pobytu udało nam się zobaczyć pomnik Jeźdźca Miedzianego, Muzeum Rosyjskie, Sobór Zmartwychwstania Pańskiego, Plac Pałacowy z Pałacem Zimowym, Newski Prospekt, Aurorę, Sobór Smolny, Muzeum Czekolady, Kunstkamere, Domek Piotra I, Twierdzę Pietropawłowską i wiele, wiele innych. Największe wrażenie wywarła na nas wizyta w znanym na całym świecie muzeum Ermitaż, w którym znajduje się ponad 3 miliony dzieł, a chcąc poświęcić każdemu z nich minimum 15 sekund, zajęłoby to ponad 6 lat! Warto dodać, że w Ermitażu mieliśmy okazję po raz pierwszy na własne oczy zobaczyć dzieła Leonarda da Vinci, Rembrandta, Rafaela, Michała Anioła, Caravaggia, Picassa, Van Gogha oraz Rubensa.



Katedra św. Izaaka

Jeździec Miedziany



Miejsce, które zdecydowanie utkwilo nam w pamięci oraz spotkało się z ogromnym zachwytem, emanowało złotem, przepychem i bogactwem było Carskie Sioło. Letnia rezydencja carów liczy ponad dwieście komnat i pomieszczeń, z których każde reprezentuje odmienny, osobliwy styl. Podążaliśmy śladami największych imperatorów Rosji, zwiedziliśmy salę tronową, balową, komnaty gościnne, miejsca wypoczynku i jadalnie, sypialnie i słynną Komnatę Bursztynową.

Co dotyczy sfery nieoficjalnej, cechą charakterystyczną przebywania w Rosji, jest umiejętność targowania się, wytrwałość w poszukiwaniu miejsca do dobrych tanich zakupów, miejsca, gdzie można dobrze zjeść za nieduże pieniądze, umiejętność poruszania się po ulicach, które rządzą się własnymi prawami. Oblodzone chodniki, zwisające nad głowami potężne sople, wysokie zasy stanowiły tor przeszkód, które codziennie pokonywaliśmy wzorowo!

Przyszła smutny czas wyjazdu i pożegnań. Na ostatnim spotkaniu na uczelni, dzieląc się wrażeniami z „zajęczkiem”, obiecaliśmy sobie powrócić do Petersburga jeszcze nie raz.

Wielką zmianą było przejście z polskich złotych na białoruskie ruble, a następnie na ruble rosyjskie. Zamieniając 20 złotych na ruble białoruskie otrzymaliśmy banknot 20 000, za co mogliśmy kupić jedynie paczkę chipsów, korniszony i coś do picia. Również w trakcie 6-godzinnego postoju na Białorusi ulegliśmy namowom

białoruskich babuszek, które codziennie wyczekują turystów z gorącymi, domowymi posiłkami. Po długich namowach na mrozie, nasi mężczyźni powrócili do przedziału przynosząc kilka kilogramów gorących ziemniaków, śmietanę, placki ziemniaczane, kotlety i białoruskie ogórki, według tradycyjnego przepisu.

Z żalem musimy stwierdzić, że te dwa tygodnie minęły nam wyjątkowo szybko. Ciężko było się rozstać z magicznym Petersburgiem i cudownymi ludźmi. Dzięki tej wymianie cała nasza dwunastka żyła się przede wszystkim sama z sobą. Ten pierwszy wyjazd do ukochanej Rosji zostanie w naszej pamięci na całe życie, a tych pięknych, zwariowanych wspomnień nikt nam nie odbierze!



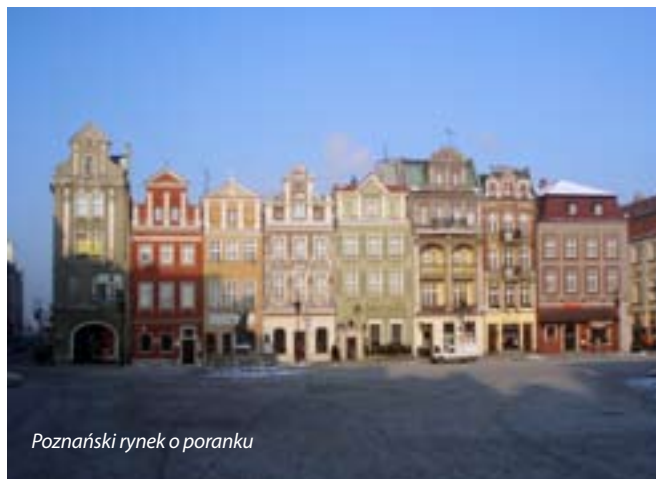
Słynne zasy

STUDENCI BYLI POD PALMAMI

W dniach 25–26 lutego br. członkowie SKN Rolników „Włóścianin” wybrali się w podróż do Poznania. Wyjazd ten obejmował uczestnictwo w warsztatach projektowych „Ogród dla zdrowia”, zwiedzanie stoisk i przegląd Targów Ogrodniczych GARDENIA, zwiedzanie rynku i starówki Poznania oraz spacer (z przewodnikiem) po poznańskiej Palmiarni.



Poznańska Palmiarnia



Poznański rynek o poranku

Uczestniczyliśmy w warsztatach projektowania przestrzeni ogrodu przydomowego, zorganizowanych w ramach dnia profesjonalisty, m.in. przez panią dr inż. B.J. Gawryszewską ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Katedrę Sztuki Krajobrazu, Manufakturę Kunsztu oraz MTP. Tematem prac była współczesna przestrzeń ogrodowa osiedla domków jednorodzinnych, a motywem przewodnim: „Ogród dla zdrowia. Nowe formy rekreacji w ogrodzie”. Analizowaliśmy możliwości, jakie oferuje ogród, aby pomóc swojemu właścicielowi zdrowo i aktywnie żyć oraz to jak powinna wyglądać przestrzeń prywatna, pozostająca w zgodzie z potrzebami zdrowego ciała i ducha człowieka. Teren opracowania stanowiło podwarszawskie osiedle „Dworek polski”, otoczone pozostałościami sadu. Nasze zadanie polegało na stworzeniu spójnej koncepcji dla całego osiedla oraz, jako jego reprezentacji, jednej z działek mieszkalnych. W związku z tym na czas warsztatów utworzyliśmy dwa zespoły, a w obrębie nich 2 podzespoły. Nasze prace omówiliśmy na forum, a następnego dnia zostały zaprezentowane na wystawie towarzyszącej Targom Gardenia.

Drugiego dnia pobytu w Poznaniu zwiedzaliśmy we wczesnych godzinach porannych starówkę i rynek miasta, zwracając szczególną uwagę na architekturę oraz różnice w zabudowie miast Wielkopolski i naszego regionu. W porannym, zimowym słońcu powstały ciekawe prace fotograficzne zabytkowej architektury.

Następnie zwiedzaliśmy Palmiarnię Poznań, podziwiając zgromadzone zbiory flory i fauny. Przygotowaliśmy dokumentację fotograficzną z charakterystyką przedstawionych tam grup roślin.

Przygotowania do pracy projektowej



Kolejnym etapem zajęć w terenie było zwiedzanie Targów GARDENIA 2011. Przeglądaliśmy wszystkie stoiska targowe w poszukiwaniu nowych trendów. Oglądaliśmy oraz wykonaliśmy dokumentację fotograficzną związaną z eksponowanym materiałem szkółkarskim, małą architekturą ogrodową, nawozami i maszynami ogrodniczymi. Ciekawostką były nowości z zakresu maszyn ogrodniczych. W centrum targów znajdował się ogród pokazowy, zaprojektowany z myślą o aktywnym wypoczynku.

Warsztaty w Poznaniu pozwoliły nam poznać realia i problemy naszego przyszłego zawodu, a uczestnictwo w tym ważnym wydarzeniu podniosło poziom naszej wiedzy w zakresie projektowania koncepcyjnego. Niezwykłym doświadczeniem było zwiedzanie Targów GARDENIA – jednych z największych w Polsce i dotyczących wszystkiego co związane jest z szeroko rozumianym ogrodnictwem. A wizyta w Palmiarni dała nam nie tylko nową „egzotyczną” wiedzę, ale i dosłownie oddech, przyniosła ukojenie i pozwoliła odpocząć w czasie tej dalekiej i męczącej wyprawy.

Tekst zredagowały: dr inż. Marta Pisarek i Joanna Hyjek-Wyściepek na podstawie opracowań studentów II roku architektury krajobrazu (studia niestacjonarne)

Praca w pełni



Wiesława Walc

O RODZINIE W ŚRODOWISKU LOKALNYM

W dniach 10–11 maja 2011 roku w siedzibie Instytutu Teologiczno-Pastoralnego w Rzeszowie odbywała się konferencja naukowo-szkoleniowa „Wsparcie rodziny w środowisku lokalnym”. Jej organizatorzy to: Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Rzeszowskiego, Katedra Nauk o Rodzinie, Studencki Krąg Korczakowski działający przy Instytucie Pedagogiki UR, Instytut Teologiczno-Pastoralny w Rzeszowie, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, Podkarpacki Kurator Oświaty, Stowarzyszenie na Rzecz Zdrowia Psychicznego Dziecka i Rodziny w Rzeszowie, Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy w Rzeszowie.

Uczestnikami przedsięwzięcia byli pracownicy naukowcy z 9 ośrodków akademickich w Polsce, zajmujący się problematyką rodziny, a także praktycy – pracownicy instytucji pomocy społecznej i placówek oświatowo-wychowawczych z terenu Podkarpacia (w sumie ponad 200 osób). Tematyka konferencji dotyczyła zagadnień szeroko pojętego wspierania rodziny w Polsce, z uwzględnieniem zadań pomocy społecznej, działań na rzecz rodziny podejmowanych przez placówki oświatowe oraz organizacje pozarządowe. Jej celem było scharakteryzowanie nowych tendencji w zakresie wspierania rodziny, lokalnych działań w tym zakresie, podejmowanych w naszym kraju, omówienie utrudnień pojawiających się w tym obszarze, a także wypracowanie efektywnych strategii działań profilaktycznych, wspierających i interwencyjnych na rzecz rodzin i dzieci.

W ramach sesji plenarnej 10 maja zaprezentowano 7 wystąpień. Ks. prof. dr hab. **Jan Śledzianowski** (z Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego) mówił o formach pomocy rodzinie dysfunkcyjnej. Zwrócił uwagę na różne odmiany dysfunkcyjności współczesnych polskich rodzin, skutkujące zapotrzebowaniem na konkretne działania wspierające i interwencyjne. Prof. dr hab. **Krzysztof Wojaczek** (z Uniwersytetu Opolskiego) przedstawił uczestnikom konferencji koncepcję zajęć rekolekcyjno-warsztatowych dla małżeństw, traktując je jako drogę do budowania środowiska wsparcia rodziny. Kolejne wystąpienie – dr hab. **Lucjana Misia** (z Uniwersytetu Jagiellońskiego) po-

święcone było nowym formom pracy socjalnej z rodzinami. Ks. prof. UKSW dr hab. **Janusz Mierzwa** na podstawie wybranych badań socjologicznych, przeprowadzonych po roku 1989, ukazał szczęście rodzinne jako wartość codziennego życia Polaków.

Kolejne dwa wystąpienia dotyczyły problematyki szkoły. Prof. dr hab. **Eugenia Iwona Laska** w swoim referacie podkreśliła rolę nauczyciela klas młodszych w udzielaniu pomocy uczniom i ich rodzinom w czasach przemian społeczno-kulturowych. Ks. prof. UR dr hab. **Andrzej Garbarz** z kolei zwrócił uwagę na rolę i znaczenie etyki w działalności szkoły.

Obrady plenarne w pierwszym dniu konferencji zamknęło wystąpienie ks. prof. UR dra hab. **Janusza Mięso**, dotyczące misji mediów katolickich w przestrzeni społeczeństwa sieci.

W drugim dniu konferencji wszystkim uczestnikom umożliwiono wysłuchanie wystąpienia mgr. **Leszka Trzaski** z Forum Liderów w Warszawie, zatytułowanego „Krytycznie o wspieraniu, czyli kilka spojrzeń nie z perspektywy wspierających”.

Następnie pozostała – „naukowa” – część obrad odbywała się w trzech sekcjach tematycznych. W sekcji I mówiono o dezorganizacji współczesnej rodziny, o dylematach rodzinnego i pozarodzinnego systemu wychowania dzieci w Polsce, o niekonwencjonalnych metodach pracy socjalnej wykorzystujących formę steetworkingu, o pomocy dziewczętom w rodzinie (z perspektywy gender).

Uczestnicy sekcji II swoją uwagę skoncentrowali na systemowym modelu pomocy dziecku i rodzinie w sytuacjach kryzysowych, na związku między wsparciem społecznym matek dzieci niepełnosprawnych i ich postawami rodzicielskimi, na poszukiwaniu wsparcia społecznego, jako sposobie zmagania się ze stresem przez osoby z zaburzeniami lękowymi. Odniesiono się również do problematyki szkoły, analizując szkolne środowisko wspierania rodziny z dzieckiem w okresie adolescencji, a także rolę pedagoga szkolnego we wspieraniu rodziny ucznia.



Obrady sekcji III otwarło wystąpienie ks. dra hab. **Józefa Stali** (prof. Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Tarnowie) zatytułowane „Wychowanie dzieci w rodzinie w kontekście ponowoczesności”. W dalszej części uczestnicy konferencji wysłuchali wystąpień na temat koncepcji budzenia sił ludzkich w pracy socjalno-terapeutycznej asystenta rodziny, działań na rzecz rodziny podejmowanych przez powiatowe centra pomocy rodzinie, nowych form pracy z bezdomnymi, wsparcia dziecka w sytuacji rozłąki z rodzicami pracującymi za granicą. Odniesiono się również do konkretnych lokalnych inicjatyw – organizacji pozarządowych w Małopolsce jako elementu systemu wsparcia rodziny, a także pomocy osobom doświadczającym przemocy w rodzinie, organizowanej przez Stowarzyszenie „STOP” w Lublinie.

Szkoleniowy wymiar przedsięwzięcia miał postać zajęć warsztatowych, poświęconych następującej tematyce:

- rola szkoły w rozwijaniu kompetencji wychowawczych rodziców – prowadzący: dr Piotr Szczurkiewicz (UMCS w Lublinie);
- podejście skoncentrowane na rozwiązaniach – prowadząca: dr Izabela Krasiejko (Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie);
- praca w zespole interdyscyplinarnym – prowadzący: mgr Leszek Trzaska (Forum Liderów w Warszawie);
- specyfika zastępczego rodzicielstwa – prowadząca: mgr Dorota Dominik (Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy w Rzeszowie);
- współpraca nauczyciela-wychowawcy z „trudnymi rodzicami” – prowadząca: dr Aleksandra Masierak-Baran (Zespół Szkół im. UNICEF w Rzeszowie);
- nauczyciel-wychowawca a system pomocy psychologiczno-pedagogicznej – prowadząca: mgr Krystyna Waszkowska-Wójcik (Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 2 w Rzeszowie).

Organizatorzy konferencji oczekiwali, iż jej efektem będzie nie tylko wymiana poglądów i doświadczeń dotyczących organizacji działań wspierających rodzinę, ale także wypracowanie strategii skutecznego, interdyscyplinarnego działania w tym zakresie. Można mieć nadzieję, że zaproszenie do wspólnej dyskusji naukowców zajmujących się problematyką rodziny, a także praktyków podejmujących działania na jej rzecz umożliwiło osiągnięcie tego rezultatu.



Zdzisław Wawrzyniak

NAGLE NOCĄ

*Nagle nocą w kuchni
Dwa jabłka trzy cytryny
Cztery banany
Na swoim miejscu
Nie widzę pieprzu ani bazylii
Jest cisza
We mnie bezsennie
i jakby wielkanocnie*

III 2011

RÓBMY TO

*Róbmy to
Czego nie robi
Rząd ani opozycja
Dzielmy się żywnością
I nadzieją
Obrzydliwie bogatym
Weźmy
Żdziebko kasy*

CO TO

*Pytali co to miłość
I ty pytałaś
Będą pytać
Czy jest ślepa?
Czy lepiej widzi?
Jedna wszystko dźwiga
Nie zrywa z nikim
Nie opuszcza nikogo*

Justyna Piekło

Studentka kulturoznawstwa, III rok

SZABAT W DYNOWIE

25 marca 2011 roku w Dynowie, w ośrodku POLIN, odbyła się uroczystość szabasowa, na którą przybyli chasydzy zarówno z Europy Środkowej, jak i z USA i Kanady. Byli tam także studenci Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Pierwszym elementem pobytu w Dynowie była wizyta na starym cmentarzu żydowskim, który jest otoczany wielką czcią przez Żydów. Studenci mieli okazję odwiedzić wybudowany na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku ohel, w którym znajduje się grób założyciela dynastii chasydzkiej – Cwi Eli-melecha Szapira z Dynowa (1785–1841) zwanego Bnei Isachar. Świadectwem wielkiej czci dla cadyka jest chociażby to, że po każdej wizycie chasydów w Dynowie na jego grobie znajduje się niezliczona ilość kwitków z prośbami skierowanymi o wstawiennictwo u Boga w rozwiązywaniu różnych problemów. Nasz pobyt ciekawym i pouczającym komentarzem na temat żydowskiej kultury i zwyczajów religijnych opatrzył **Zbigniew Józef Tobiasiewicz** – kierownik ośrodka pielgrzymkowego.

Następnie wszyscy udali się do ośrodka. W ramach synagogałnej części piątkowych obchodów szabatu mężczyźni modlili się w synagodze (mieści się ona w tym samym budynku). Po ceremonii przystąpiono do wieczerzy. Tradycyjnie rozpoczęto ją spożywaniem chały (pieczona bułka z najlepszej jakości mąki wzbogaconej jajkami, posypywana makiem lub ziarnem sezamowym) symbolizującej mannę, którą Bóg dawał Żydom podczas wędrówki przez pustynię w przeddzień szabatu. Innymi tradycyjnymi kosztelnymi potrawami, którymi suto zastawiano stoły były: kugel (zapiekana babka z ziemniaków), czulent (danie z ziemniaków, fasoli, cebuli i knedli), ryba, rosół z farfelkami (drobny makaron), pieczone udka, orzechy i migdały. Posiłkowi nieustannie towarzyszyły śpiewy sakralne.

Dla części gości przyjazd studentów był wielkim zaskoczeniem, ale z czasem dystans malał. Szabat jest ważnym świętem żydowskim i zarazem aktem wiary każdego Żyda, więc zrozumiałe jest to, że oczekują oni swoistej intymności we własnym gronie. Naturalnie, została wydzielona parawanem specjalna przestrzeń oddzielająca mężczyzn od kobiet, a to dodatkowo potęgowało ciekawość studentek. W ten sposób z inicjatywy dra hab. prof. UR **Wacława Wierzbienia** członkowie Koła Naukowego Studentów Kulturoznawstwa oraz Koła Naukowego Studentów i Doktorantów Historii mieli sposobność doświadczyć zbawionego wpływu praktyki na zasób posiadanej przez studenta wiedzy.

Dla wielu był to pierwszy bezpośredni kontakt z kulturą chasydzką. W pewien sposób stanowił „szok kulturowy”.

Krzysztof Kubala

III POLONIJNE MISTRZOSTWA ŚWIATA W TENISIE I GOLFIE

(FLORYDA, USA)

Rozgrywany w randze mistrzostw świata, w lutym br. na kortach Fountain Country Club w Lake Worth na Florydzie turniej Polonia Open. wyłonił najlepszych polonijnych golfistów i tenisistów świata. Rywalizacja o tytuły w poszczególnych kategoriach i grupach wiekowych była zacięta i widowiskowa.

Uniwersytet Rzeszowski w tenisie reprezentował **Emilian Zadarko**, adiunkt na Wydziale Wychowania Fizycznego, który zajął drugie miejsce w kategorii +40 lat oraz wraz z **Arturem Bobko** pierwsze miejsce w grze podwójnej kategorii Open, zdobywając tym samym złoty medal III Polonijnych Mistrzostw Świata w tenisie.

Artur Bobko (złoty medalista w kategorii Open), to dawny partner deblowy Emiliana Zadarko oraz jeden z pierwszych ab-

solwentów kierunku wychowania fizycznego obecnego Wydziału Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego. Od blisko 20 lat jest właścicielem prestiżowego klubu tenisowego Riverdale Tennis Club w Nowym Jorku oraz pomysłodawcą i głównym organizatorem polonijnego turnieju tenisowego, obecnie rozgrywanego pod patronatem Senatu RP.

Równie zacięcie rywalizowano o tytuł polonijnego mistrza świata w golfie. Trzydniowy turniej tradycyjnie rozegrano w kategoriach „gross” (generalnej) i „net” (handicap). W tej pierwszej i najbardziej prestiżowej triumfowali, zdobywając jednocześnie tytuły polonijnych czempionów na rok 2011 Dorota Trocha i Janusz Baczyk.

Emilian Zadarko i Artur Bobko zagraли znowu razem po dwudziestu pięciu latach



Krzysztof Kubala

ZAWSZE O WSZYSTKO RYWALIZOWAŁAM

Wywiad z Iwoną Nierodą, mistrzynią świata i Polski w kickboxingu

– Jak się zostaje mistrzem w sportowej dziedzinie, bardzo nietypowej dla dziewczyn?

– Ci, którzy zaczynają trenować myślą, że wszystko szybko pójdzie. Wszystkiego się nauczą i wystartują na zawodach, a to wcale nie jest tak proste, bo trzeba wiele czasu poświęcić na treningi, codziennie powtarzać to samo. W pewnym momencie jest się tym wszystkim już tak znudzonym, że trening irytuje i przestaje się trenować. Stwierdza się, że komputer, czy spotkania ze znajomymi są lepszym sposobem spędzania czasu wolnego. A ja zawsze byłam zmotywowana, chciałam coś osiągnąć w życiu, wybić się ponad przeciętność. Zresztą nigdy nie potrafiłam przegrywać. Byłam takim dzieckiem, że wszędzie było mnie pełno i zawsze musiałam we wszystkim być najlepsza. Zawsze rywalizowałam, nawet o przysłowiową pietruszkę. Biegałam, grałam w siatkówkę, w piłkę nożną, próbowałam sił w różnych dyscyplinach sportu.

– Czy ta skłonność do sportu ma coś wspólnego z rodzicami, czy zachęcali panią do uprawiania sportu?

– Moi rodzice nie mieli znaczących osiągnięć sportowych, ale w młodości brali udział w różnych zawodach sportowych, moja mama i ojciec biegali. Nie mieli rekordowych wyników, bo wywodzili się z małej miejscowości, nie mieli możliwości systematycznego trenowania w klubie sportowym. Mama opowiadała mi, że kiedy brała udział w szkolnych zawodach, to musiała przejechać 10 km do innej miejscowości i dopiero potem startować w biegach. Moi rodzice aktywnie spędzali czas, pamiętam, że zawsze przed domem z moim tatą graliśmy w siatkówkę, czy piłkę nożną, zawsze coś tam związanego ze sportem się robiło.

– Jak pani trafiła do klubu „Diamant” Pstrągowa?

– Mój nauczyciel wychowania fizycznego w szkole podstawowej, pan J. Pilarz jest moim trenerem. To on zasiał we mnie takie ziarenko, żeby coś robić, trenować, uprawiać jakąś dyscyplinę sportu. Kiedy byłam w podstawówce i mieszkalam jeszcze w Pstrągowej, zainteresował się mną trener „Resovii” i zaprosił na obóz sportowy. Pojechałam i bardzo mi się spodobało. Myślałam, że przyszłość związę z lekkoatletyką. Jednak kiedy trener Pilarz założył klub „Diamant”, zaprosił mnie na trening. Powiedział: „Przyjdź, może coś z tego będzie, może ci się spodoba”. I tak wyszło, że poszłam na ten pierwszy trening i okazało się, że bardzo szybko łapałam każdą technikę. Był taki okres, że trenowałam kickboxing i lekkoatletykę. Jeździłam z jednego treningu na drugi. Po pewnym czasie musiałam jednak wybrać, ponieważ gdybym została przy dwu dyscyplinach, to nie byłabym w żadnej dobrej.

Postawiłam na kickboxing, może dlatego, że otoczenie tu było mi bliższe – mojego trenera i moich kolegów z klubu traktowałam jak jedną wielką rodzinę. To miało duży wpływ na mój wybór. Zresztą, osiągnięcia w tej dziedzinie świadczyły, że miałam tu większe perspektywy. Nie można było wybrać inaczej.

– Co może pani powiedzieć o swoim trenerze, panu Jerzym Pilarzu, co pani mu zawdzięcza?

– Zawdzięczam mu niesłuchanie dużo. Dzięki niemu zdobyłam swoje pierwsze medale, pierwsze puchary. Uważam go za bardzo mądrego człowieka i wiem, że gdyby nie on, nie doszłabym do tego, co dzisiaj osiągnęłam. Nie byłoby ani mistrzostwa świata, ani wicemistrzostwa Europy seniorów. Mogę mu tylko dziękować. Nie jest on tylko trenerem, jest wychowawcą, mentorem, mogę z nim po prostu porozmawiać. Gdy mam jakiś problem, to



Ze srebrnym medalem Pucharu Świata Seniorów w low kicku – Szeged, Węgry 19–22.05.2011

idę i mówię, poza tym on obserwuje swoich zawodników i zawsze widzi, gdy coś jest nie tak, nawet zwykłe przeziębienie to zawsze potrafi rozwiązać każdy problem. Zawsze pyta, czy wszystko jest OK, czy zrobić lżejszy trening przy problemach zdrowotnych, mówi nam, na co musimy uważać i w ogóle to jest złoty człowiek.

– A jak to się stało, że J. Pilarz „gdzieś na końcu świata”, stworzył taki fantastyczny klub, który ma – oprócz pani – wielu innych wybitnych zawodników i ponadprzeciętne sukcesy?

– Pamiętam jedną rozmowę z trenerem, podczas powrotu z zawodów. Zapytałam go, dlaczego właśnie w Pstrągowej stworzył taki klub, przecież miał takie możliwości w Rzeszowie, miałby więcej zawodników, większe sukcesy i lepsze warunki – również finansowe. Odpowiedział mi, że zawsze mu się marzył taki klub, że chciał pomóc tym osobom w Pstrągowej, które są naprawdę ambitne, a nie mają pieniędzy i warunków, żeby dojeżdżać do miasta na treningi. No i powiedział, że na początku prowadził treningi dla osób, które chciały coś dla siebie zrobić, spotykali się towarzysko i trenowali kickboxing. Jednak w pewnym momencie doszedł do wniosku, że chciałby utworzyć prawdziwy klub, właśnie w Pstrągowej, gdzie akurat była w budowie sala gimnastyczna. Bo właśnie tam byłaby znakomita baza i chętni do treningu. Ja spotkałam trenera w szkole podstawowej, gdzie był przez cały czas moim nauczycielem wf. W gimnazjum na wf też nie było źle, ale nie przykładano takiej wagi do sportów indywidualnych, bo w szkole królową była siatkówka. Ja zawsze startowałam w biegach przełajowych. Ale nauczyciele pozytywnie spoglądali na moje treningi i wspierali mnie w tym co robiłam. Tak samo było w III LO w Rzeszowie, szkoła zawsze mnie wspierała, wszyscy bardzo interesowali się moją karierą. Nie miałam nigdy problemów w szkole z powodu wyjazdów na zawody i zgrupowania. Zawsze dawano mi możliwość nadrobienia zaległości i życzliwie odnoszono do moich osiągnięć. Szkoła naprawdę mnie wspierała i kiedy zdobyłam pierwsze mistrzostwo świata uhonorowano mnie nagrodą i kwiatami. To było bardzo miłe.

– Naturalną kolejną losu, wybrała pani studia na kierunku sportowym. Co spowodowało, że był to właśnie nasz Uniwersytet i właśnie „Europejczyk”?

– Powiem szczerze, że nawet nie wiedziałam wcześniej o „Europejczyku” na Wydziale Wychowania Fizycznego i możliwości studiowania w języku angielskim. Na UR dostałam się bez problemu, wtedy przyszło pismo z informacją o możliwości studiowania na „Europejczyku” po przejściu rozmowy/egzaminu kwalifikacyjnego. Nie byłam pewna, czy mam startować do takiej grupy, bo mój angielski nie był świetny. Ale rodzice zmotywowali mnie, abym spróbowała i nie żałuję. Bardzo mi się spodobało. A jeśli chodzi o Rzeszów, to przede wszystkim dlatego, że nie miałabym możliwości utrzymania się na innej, odległej uczelni z powodów finansowych i szkoda mi było zostawiać mój klub. Nie wyobrażam sobie zmiany otoczenia i treningów w obcym środowisku, gdzie nie czułabym się tak dobrze, jak się tu czuję, gdzie jest naprawdę rodzinna, przyjazna atmosfera, gdzie wszyscy się od dawna znamy i czujemy się jak w wielkiej rodzinie. Zaczynać wszystko od nowa byłoby mi ciężko i chciałam tego uniknąć.

– Jest pani zatem lokalną patriotką. A jak wyobraża sobie pani dalszą swoją karierę, po ukończeniu studiów?

– Kiedyś bardzo chciałam być, jak mój nauczyciel i trener, nauczycielem z powołania. Dziś, po pierwszym roku studiów, przekonałam się, że to jest bardzo ciężka i niewdzięczna praca. Dlatego chciałabym pracować z dorosłymi, jako trener, a jeśli już w szkole, to może w liceum lub nawet na uczelni, gdzie bardziej dojrzała młodzież myśli już poważniej. Przekonałam się na praktykach, że z dziećmi praca jest naprawdę ciężka.

– A jak wpływa na panią to, że ma pani do czynienia ze sportem typowo „męskim”, siłowym, że czasem jest się poobijanym i chodzi się z podbitym okiem? I jak na to patrzą chłopcy, czy nie obawiają się takiej dziewczyny?

– Myślę, że nie. Mam bardzo dobre kontakty z nimi, ponieważ cały czas na treningach i nie tylko, z nimi przebywam. Oni się mnie nie boją, zawsze pytają, jak tam zawody, czasem podpuszczają i próbują stworzyć takie sytuacje, żebym zademonstrowała uderzenie, ale ja nie wchodzę w coś takiego. Uśmiecham się tylko i obracam wszystko w żart, staram się nigdy nie prowokować takich sytuacji i nie dopuszczać do tego, abym musiała demonstrować swoje umiejętności poza treningiem.

– Ostatnio w Polsce bardzo wiele mówi się o bardzo negatywnej sytuacji na stadionach piłkarskich i o grupach pseudokibiców, dla których zawody są tylko pretekstem do bijatyk i „robienia zadymy”. Co pani sądzi na ten temat?

– Jestem akurat w tym temacie na bieżąco, ponieważ pracuję w ochronie imprez masowych i nieraz jeżdżę na takie mecze i po prostu jestem w szoku. Jak młody człowiek może iść na mecz nie po to, żeby zobaczyć samo widowisko sportowe, tylko po to, żeby – za przeproszeniem – „łać się”. Byłam ostatnio świadkiem, jak na meczu „Resovii” kibole nie siedzieli na meczu i nie oglądali go, tylko siedzieli za budynkiem klubowym i czekali, aż coś się wydarzy, aby się pobić. Ja po prostu nie rozumiem takich ludzi. Chciałabym czasem dotrzeć do środka ich głowy i zobaczyć, co oni myślą, jaka jest ich mentalność. Nigdy tego nie rozumiem.

Martwi mnie tylko to, że kickboxing nie będzie dyscypliną olimpijską, co byłoby moim marzeniem. Olimpiadzie w Londynie miały towarzyszyć pokazowe turnieje, ale na razie to się nie udało. Może za osiem lat się wreszcie uda.

– Dziękuję bardzo za wywiad i życzę sukcesów, na uczelni i w sporcie oraz w spełnieniu wszystkich planów życiowych.

Największe sukcesy:

1. Mistrzostwo Polski w formule semi contact – 2005 (junior młodszy)
2. Mistrzostwo Polski, light contact – 2005 (junior młodszy)
3. Mistrzostwo Polski, semi contact – 2007 (junior)
4. Mistrzostwo Polski, full contact – 2007 (junior)
5. Wicemistrzostwo Polski, light contact – 2007 (junior)
6. Mistrzostwo Polski, semi contact – 2008 (junior)
7. Mistrzostwo Polski, full contact – 2008 (junior)
8. Mistrzyni Polski Seniorów, full contact – 2009
9. Mistrzyni Polski Młodzieżowców, full contact – 2009
10. Mistrzostwo świata Juniorów, full contact – 2008
11. Wicemistrzyni Europy Seniorów w Kickboxingu, full contact – 2010
12. Brązowa medalistka Pucharu Świata Seniorów, full contact – 2010
13. Mistrzyni Polski Seniorów, low kick – 2010, 2011
14. Mistrzyni Polski Młodzieżowców, K-1 – 2010, 2011
15. Złoty medal Międzynarodowego Pucharu Polski Seniorów, full contact – 2011
16. Srebrna medalistka Pucharu Świata Seniorów, low kick – 2011

Róża Buła

DROGA SIATKARZY AZS UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO DO FINAŁU O II LIGĘ

Udział w rozgrywkach finałowych o Mistrzostwo III Ligi Podkarpackiego Wojewódzkiego Związku Piłki Siatkowej 2010/2011, które odbyły się na początku lutego w Rzeszowie i pod koniec lutego w Rakszawie, zapewnił podopiecznym **Adama Maryniaka** walkę w półfinale o II ligę w Łęczycy, w dniach 18–20.03.2011 r., gdzie nasi akademicy zmierzyli się kolejno z Fartem II Kielce, przegrywając 0:3, następnie po bardzo wyrównanym meczu pokonali gospodarzy turnieju MMKS Łęczycę 3:2 i po bardzo dobrym meczu zwyciężyli 3:1 z Kłosem Olkusz. W ten sposób za-

pewnili sobie drugie miejsce w turnieju, co dało im awans do turnieju finałowego w Lublinie. To już był spory sukces naszych siatkarzy, tym bardziej że w czterech grupach finałowych, w stawce 16 zespołów w Polsce, znalazły się tylko 2 akademickie, tj. AZS Politechnika Lubelska i AZS UR Rzeszów.

Turniej finałowy, który odbył się w dniach 1–3.04.2011 r. w Lublinie, a jego gospodarzem był zespół Cukrownika Lublin (przez wiele sezonów występował w II lidze), okazał się pechowy dla siatkarzy naszego Uniwersytetu. W pierwszym meczu AZS



UR zmierzył się z zespołem SnRS Głucholazy, przegrywając 2:3, a w decydującym piątym secie 17:19, mając kilka piłek meczowych. W drugim meczu, który później okazał się najlepszym spotkaniem naszych siatkarzy w sezonie 2010/11 AZS UR pokonał gospodarzy Cukrownika Lublin 3:1 i kiedy II liga wydawała się być na wyciągnięcie ręki, przyszło spotkać się akademikom z zespołem MKS MDK Trzcianka (miał na swoim koncie dwie porażki i nie liczył się w walce o dwa premiowane miejsca), ale w meczu z Rzeszowem wykazał wyjątkową odporność i wygrywając w dwóch setach na przewagi 27:25 i w trzecim do 20 zanotował pierwsze zwycięstwo w turnieju, a tym samym pozbawił naszych siatkarzy upragnionego awansu do II ligi. Bezpośrednio awansował do II ligi z pierwszego miejsca w turnieju Cukrownik Lublin, a zespół z Głucholaz wygrał baraż z II ligowcem Lechią Tomaszów Mazowiecki i również awansował do II ligi. Nasi siatkarze ukończyli turniej na trzecim miejscu.

Może za rok, zespół spróbuje po raz pierwszy w historii męskiej akademickiej siatkówki w Rzeszowie awansować do II ligi. Zobaczmy. Pamiętać też trzeba o tym, że w ubiegłym sezonie nasi siatkarze uratowali status III ligowca w dwóch turniejach barażowych, a w obecnym znaleźli się w finale o II ligę. To świadczy o dużym postępie zawodników i bardzo dobrej pracy szkoleniowo-organizacyjnej ich trenera. Należy zaznaczyć, że zespół siatkarzy AZS UR otrzymuje bardzo skromną dotację z Urzędu Miasta, a większość środków na udział w rozgrywkach ligowych od kilku lat przekazują darczyńcy i sponsorzy sekcji.

Przypomnijmy sukcesy rzeszowskich akademików

Sekcja piłki siatkowej mężczyzn Klubu Uczelnianego AZS Uniwersytetu Rzeszowskiego ma w swoim dorobku wiele znaczących osiągnięć w turniejach regionalnych, krajowych i międzynarodowych. Wśród nich jest II miejsce i srebrny medal w XI Akademickich Mistrzostwach Polski w Grach Zespołowych (Warszawa, 2006), I miejsce w XXIV Mistrzostwach Polski Uniwersytetów oraz II miejsce w klasyfikacji generalnej turnieju Szkół Wyższych w Polsce (Gliwice, 2007). Odnosili również sukcesy „na piasku”. Mogą się poszczycić złotym medalem i Drużynowym Akademickim Mistrzostwem Polski w grupie uniwersytetów i w klasyfikacji generalnej Szkół Wyższych w Siatkówce Piłkowej (Gdańsk, 2009). Cieszy też III miejsce zdobyte w XXI Turnieju Piłki Siatkowej Mężczyzn o Memoriał Józefa Gondeli (Rakiszawa, 12–13.01.2011). W poprzednich rozgrywkach tego Memoriału zdobyli dwa razy I miejsce (2009, 2010) i II miejsce podczas pierwszego udziału w tym turnieju (2008). Od 12 lat siatkarze Uniwersytetu Rzeszowskiego są medalistami w Aka-

demickich Mistrzostwach Szkół Wyższych Województwa Podkarpackiego. Podczas ostatnich mistrzostw wywalczyli brązowy medal w siatkówce halowej i złoty medal w siatkówce plażowej.

Trener drużyny „Trenerem roku”

Adam Maryniak to pełen inicjatyw człowiek z pasją. Udowodniał to podczas wieloletniej pracy z sekcją piłki siatkowej kobiet (1977–1990), kiedy drużyna zdobyła dwa złote, cztery srebrne i jeden brązowy medal Mistrzostw Polski Szkół Wyższych i w Turnieju Mistrzów Lig Międzyuczelnianych w Warszawie w marcu 1989, gdzie startowali mistrzowie poszczególnych typów uczelni, wówczas WSP Rzeszów okazała się najlepszą uczelnią w Polsce. Ukoronowaniem tak udanego sezonu był awans do II ligi państwowej w kwietniu 1989.

Od 2003 r. prowadzi sekcję męską. Adam Maryniak z dumą mówi o statuetce najbliższej jego sercu – o Laurze Studentów 2008, w kategorii „Trener roku”, ceniąc studenckie, obiektywne jury. Poza pracą treningowo-organizacyjną zabiega o sponsorów dla męskiej siatkówki, bez wsparcia ze strony kilkunastu sponsorów, start drużyny AZS UR w rozgrywkach ligowych i turniejach nie byłby możliwy. W ostatnim roku akademickim studenci zyskali wsparcie: PGE Obrót SA, ECORES, Limblach, PBS Bank, OMEGA, AKAR, WATKEM, SpółNet.



DZIEWCZYNY SĄ NA MEDAL

W dniach 18–20 kwietnia 2011 r. odbył się w Lublinie turniej półfinałowy Akademickich Mistrzostw Polski w piłce siatkowej kobiet z udziałem reprezentacji woj. podkarpackiego, małopolskiego, lubelskiego i świętokrzyskiego. Studentki Uniwersytetu Rzeszowskiego zajęły I miejsce, co dało im przepustkę do turnieju finałowego AMP w Krakowie 5–8 maja 2011 r.

Zawodniczki UR zagrały rewelacyjnie, pokonując Uniwersytet Ekonomiczny z Katowic, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu., Politechnikę Częstochowską oraz AGH (wszystkie mecze w stosunku 2:0), co dało im awans do wielkiego finału. Tam, na ich drodze stanęły gospodynie Mistrzostw, zawodniczki Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, które na co dzień występują w I lidze państwowej.

Mecz był cały czas pod kontrolą krakowianek, które ostatecznie wygrały 3:0.

- Zespół siatkarek UR otrzymał piękny puchar, dyplom oraz wyróżnienie indywidualne.
- Nasza zawodniczka UR Karolina Filipowicz została uznana za najlepszą rozgrywającą Mistrzostw.
- Dodatkowo była prowadzone klasyfikacja w typach uczelni i tam zawodniczki UR zdobyły złoty medal.
- Skład zespołu UR; z góry od lewej: trener Tadeusz Olszowy, K. Filipowicz, I. Matejek, A. Myjak, A. Urban, A. Wójsik, M. Pelczarska, A. Hejnar, K. Lipiec
- Dolny rząd od lewej: M. Machowska, J. Kopeć, K. Warzocha, K. Wrona, B. Wąż, K. Flaga



WYDZIAŁOWY DZIEŃ MAJOWY

W dniu 17.05.2011 r. na terenie miasteczka akademickiego Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz w Klubie Studenckim "Pod Palmą" odbył się piknik trzech Wydziałów: Medycznego, Pedagogiczno-Artystycznego i Wychowania Fizycznego pn. "Wydziałowy Dzień Majowy".

O godzinie 14.00, nieopodal boiska do piłki nożnej, odbyło się uroczyste otwarcie spotkania.

Później rozpoczęły się zawody sportowe, w których główną nagrodą był Puchar Dzieśięciolecia Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz upominki ufundowane przez sponsorów całego wydarzenia.

Rozgrywki sportowe od samego początku budziły spore zainteresowanie uczestników, oraz kibiców poszczególnych drużyn. Zawodnicy mogli się zmierzyć ze sobą w 3 konkurencjach – piłce nożnej, piłce siatkowej plażowej oraz koszykówce.

Piękna pogoda, oprawa muzyczna oraz wspaniała atmosfera sportowa towarzyszyła wszystkim uczestnikom zawodów aż do zakończenia rozgrywek sportowych. Oprócz studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego, w Wydziałowym Dniu Majowym nie zabrakło zacnych gości, m.in. pani prodziekan Wydziału Medycznego dr **Teresy Pop**, prodziekana Wydziału Wychowania Fizycznego dr. hab. prof. UR **Wojciecha Czarnego** oraz dr n. med. **Barbary Zych**, dr. **S. Drozda**, dr. **M. Huzarskiego**, dr. **R. Czai**, dr. **J. Zielińskiego**.

W trakcie meczu piłki nożnej, ku zaskoczeniu zawodników jak i kibiców – na terenie boiska niespodziewanie znaleźli się ratownicy medyczni. Na szczęście, wiedza i umiejętności naszych studentów Wydziału Medycznego była użyta jedynie na potrzeby pokazu Koła Naukowego Ratownictwa Medycznego, które przygotowało kilka scenek pierwszej pomocy.



Źródło: Dorian Kapiszewski



Źródło: Dorian Kapiszewski



Od godziny 16.00 aż do 22.00 nadszedł czas dla miłośników kuchni "piknikowej" - otwarcie Wielkiego Grillowania - w specjalnym punkcie można było spróbować grillowanych smakołyków.

W międzyczasie nie zabrakło atrakcji dla pozostałych uczestników Wydziałowego Dnia Majowego. Barwne i różnorodne konkursy ze wspaniałymi nagrodami ufundowanymi przez sponsorów wzbudziły spore zainteresowanie studentów biorących udział w wydarzeniu. Dodatkowo dla osób z fantazją był przewidziany body painting, wykonywany przez artystycznie uzdolnioną **Mariolę Matysik**.

O godzinie 17.30 odbył się pokaz Footballu amerykańskiego. Drużyna Ravens Rzeszów zaprezentowała sprzęt futbolowy, pomagała uczestnikom w zapoznaniu się z zasadami i przetestowaniu swoich umiejętności. Następnie około godziny 18 rozpoczął się mecz pokazowy. Po zaprezentowaniu kilkunastu akcji, widzowie mogli wziąć czynny udział w meczu. Bardzo duża liczba osób wykazała zainteresowanie, a nawet kilku śmiało postanowiło zapisać się do drużyny.

Następnie nieopodal boiska do piłki koszykowej, widzowie mieli okazję zobaczyć elementy samoobrony i walki wręcz wykonane przez uczniów z Podkarpackiej Szkoły Krav Magi.

Kolejną rozrywkę zapewnił nam zespół Pandora Crew, dając pokaz tańca nowoczesnego.

O godzinie 19.00 mieliśmy okazję usłyszeć utalentowaną studentkę naszego Uniwersytetu, **Beatę Zawiszę**, która dała popis swoich umiejętności wokalnych.

Tuż przed 20.00 energetyczny koncert zagrał zespół Funky S'Cool.

Wraz ze zmrokiem nadszedł czas na kolejne atrakcje – pokaz, fireball wykonany przez studentów Wychowania Fizycznego wzbudzał ogromne emocje. Dodatkowo w tej niecodziennej zabawie, po odpowiednim przygotowaniu, mogli wziąć udział nasi odważni studenci.

Około godziny 21.00, po całym dniu niezapomnianych atrakcji i wrażeń wydarzenie zostało przeniesione do Klubu Studenckiego "Pod Palmą".

Tam na scenie w głównej sali odbyło się uroczyste wręczenie nagród przez Pana Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. **Stanisława Uliasa**, który zaszczylił nas swoją obecnością w tym wspaniałym dniu.

Po odebraniu nagród nie zabrakło kolejnych atrakcji – minikoncert zagrał zespół Guitar Force oraz znów mogliśmy usłyszeć Funky S'Cool. Obydwa ze-



społy, mimo różnorodnych gatunków muzycznych dały wspaniałe popisy umiejętności muzyczno-wokalnych, nastrajając naszych studentów na całonocną zabawę.

Później, wraz z upływem czasu na parkiecie brakowało wolnych miejsc, a to wszystko za sprawą DJ, który do samego końca imprezy dbał o odpowiednią oprawę muzyczną. Zabawa przy największych hitach trwała do białego rana.



The artwork is a complex abstract composition. At the top, there's a dark, textured horizontal band. Below it is a white rectangular block. The central area is a light gray field with faint, sketchy outlines of organic shapes. In the bottom section, there are three vertical panels. The left and right panels are dark with golden, circular, cell-like patterns. The middle panel is white and features a central, textured, golden-brown organic form, a small sketch of a face, and a drawing of a dog-like creature with a crown and wings. The text is centered over the middle section.

RENATA

SZYSZLAK- NIEWIADOMSKA

RENATA SZYSZLAK- NIEWIADOMSKA

Urodzona w 1974 r. w Przemyślu. Studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie na kierunku: Edukacja Artystyczna w Zakresie Sztuk Plastycznych. Dyplom z malarstwa w pracowni prof. zw. Tadeusza Wiktora w roku 2001. Tytuł doktora sztuki otrzymała na Wydziale Malarstwa i Grafiki w ASP w Łodzi w 2004 roku. Obecnie zatrudniona jako adiunkt w Zakładzie Rysunku prof. zw. Stanisława Góreckiego na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego. W dorobku artystycznym 18 wystaw indywidualnych m. in. w Opolu, Lublinie, Rzeszowie, Iwoniczu zdroju, Krośnie, Sandomierzu, Przemyślu, Krasiczynie, Sanoku, Jarosławiu, Krakowie, Radomiu, Gorlicach. Brała udział w kilkudziesięciu wystawach i konkursach ogólnopolskich i międzynarodowych w kraju i za granicą, uczestniczyła plenerów międzynarodowych. Działalność artystyczna w zakresie rysunku i malarstwa.

Nagrody:

- 2009 – Wyróżnienie honorowe w konkursie dorocznej nagrody artystycznej im. Mariana Strońskiego, BWA, Przemyśl
- 2003 – I nagroda w konkursie w ramach III konfrontacji artystycznych " Sacrum w sztuce", WCK, Wadowice, 2003
- 2002 – I nagroda w XVIII ogólnopolskiej wystawie twórczości pedagogów plastyki, BWA Rzeszów 2002
- 2002 – I nagroda równorzędna, Itart 2002'4th Mini Graphic, Painting World Wide Show, Accademia D'Arte di Pisa, Italy

Ważniejsze wystawy międzynarodowe w kraju i za granicą

- 2010, 2004, 2002 – Onzieme Biennale Internationale, Petit Format the Papier, Belgique,
- 2010, 2002 – Międzynarodowy Jesienny Salon Sztuki, BWA, Ostrowiec Świętokrzyski,
- 2010 – Rzeszów w Satu Mare, Rumunia,
- 2009 – Rzeszów In Lamia, Grecja,
- 2009, 2003 – Międzynarodowy Konkurs Rysunku, ASP, Wrocław,
- 2008, 2009, 2010 – Obrazy Muzyką Malowane, Ogólnopolski konkurs, Pałac Sztuki w Krakowie
- 2006 – IV International Biennial of Miniature Art., Częstochowa ,
- 2005 – IV Novosibirsk International Biennial of Contemporary Graphic Art, State Art Museum,
- VII International Graphic Art Biennial, Dry Point, Uzie,
- I International Biennale Exhibition of Ex- Libris and Small Graphic Forms, Gniezno,
- V Triennale Polskiego Rysunku Współczesnego, Lubaczów,
- 2004, 2002 - Internationale European Biennial of Drawing, Pilsen,
- 2002 - II International Biennale Pasteli, Nowy Sącz ,
- I International Collage Exhibition Vilnius,
- 2003 – V Mini Graphic & Painting World Wide Show, Accademia D'Arte Di Pisa, Italy,
- V triennale Sztuki " Sacrum" Częstochwa 2003,
- „La Resurrection de Piero Della Francesca, Belgique,



Twórczość Renaty Szyszlak- Niewiadomskiej (rysunki nierzadko noszące cechy formalne łączące z malarstwem) wykazuje wyraźne związki z kilkoma nurtami sztuki nowoczesnej. Mam tutaj na myśli malarstwo kaligraficzne z kręgu „Szkoły Pacyfiku”, ekspresyjny abstrakcjonizm czy też malarstwo materii. Owe związki możemy widzieć przede wszystkim jako podobną wrażliwość, temperament. Jest to sztuka bardzo osobista, rejestrująca świat wewnętrznych przeżyć i doznań wyrażonych linią czy plamą barwną uwypuklającą piękno materii, znaku symbolicznego, czy kreacji wyobrażeń bliskich szczerym i bezpośrednim wypowiedziom artystycznym dzieci.

Spontaniczność owej sztuki jest jej wielką zaletą. Te rysunki są uzewnętrznieniem emocji, są kaligraficznym zapisem myśli czynionym z mistycznym skupieniem nad śladem narzędzia. Precyzja, elegancja, wyrafinowanie stylistyczne to pojęcia dobrze opisujące dzieła Artystki. Patrząc na efekty artystyczne mamy wrażenie rozumienia sztuki w duchu Joana Miro: „Malarz pracuje jak poeta: słowo przychodzi wpierw, myśl potem.”

Rysunki Renaty Szyszlak- Niewiadomskiej stwarzają wielkie bogactwo możliwości interpretacyjnych. Widzimy w nich patos i kpinę, groteskę i tragizm istnienia. Asceza środków wyrazu miesza się z bogactwem powierzchni przywołujących na myśl wyrafinowaną tkaninę czy też inną materię zawierającą ślad piękna. Możemy dostrzec piękno w najdrobniejszym detalu, piękno, tam gdzie jego istnienia wielu się nawet nie domyśla. Piękno przeżyte i takie, które należy przeżywać.

Przywołam znowu myśl Joana Miro: „... w obrazie winno się móc odkrywać nowe rzeczy, za każdym razem gdy się nań patrzy.” Istotą tej sztuki jest emocja. Odczuwamy ją w spięciach między zimnymi i ciepłymi tonami. Między powierzchnią gładką, lśniąco, pokrytą równomiernie a partiami pokrytymi linearnie czy fakturalnie. W kontrastach płaszczyzn i linii, działaniu kolorem czy jego braku. Środki formalne potęgują napięcie, dramatyzm. Jednak w tych pracach nierzadko odnajdujemy fascynację zabawą, formą, konwencją. Widzimy, że ważny jest rodzaj uzyskanych lśnień, głębokość wydobytych cieni, linia zarysowanych zygzaków...

Wszystko to czyni z tych prac zagadki, swoiste labirynty czy meandry ludzkich myśli i uczuć, będące jak życie raz smutne, raz wesołe, raz kontemplacyjne innym razem emocjonalne czy humorystyczne. Mogę zaryzykować spostrzeżenie graniczące z pewnością, że rysunki Renaty Szyszlak- Niewiadomskiej są wiwisekcją jej życia wewnętrznego, obrazem – słowem, obrazem – zapisem uczuć i namietności.

„Bardzo chciałbym, żeby moje obrazy oddziały trochę jak spowiedź, żeby człowiek w nich zobaczył siebie nagim. Coś w rodzaju katharsis” Tadeusz Brzozowski

Historyk sztuki – Tomasz Kisiel



W lustrze materii

Renata Szyslak - Niewiadomska konstruuje, czy też rekonstruuje świat wewnętrzny, który będąc zredukowany do elementów koloru i formy – wcale nie traci na wyrazistości, a jego oddziaływanie ulega intensyfikacji. Cechą prac autorki jest predylekcja do łączenia laserunkowych lśniń z gęstymi impastami, niezwykła dbałość o zachowanie najmniejszego śladu malarskiego gestu, wsłuchiwanie się w organiczność natury. Nasycone, bogate materię prowadzą oko po płaszczyźnie obrazu, oferując wciąż nowe konfiguracje form, na zasadzie mapy, w której rozsięgnięte ogniska – ślady zestrzają wspólny akord.

W pracach artystki tła eksplodują kontrastami różnorodnych struktur, które są uniwersalną notacją wewnętrznych stanów i odczuć. Za pomocą barwnych kadrów powstają swoiste inskrypcje, systemy znaków trwających w przestrzeni ekspresji. Biel, szarość, błękit, czerń, złote brązy zyskują w jej obrazach formalną wolność, co pozwala znosić ograniczenia przestrzeni i tworzyć kompozycje quasi-muzyczne. Niekiedy płaszczyznę przecina ostra kreska, wnosząc w harmonię układu przenikliwy dźwięk. Kolejne plany odsłaniają etapy szybkich decyzji, gwałtownych rozstrzygnięć, w których ocalona linia, punkt, plama harmonizuje swój ton z nową formą.

Materię dzieł artystki cechuje świeżość, jak gdyby była zatrzymana na chwilę, pośród permanentnego formowania – może to być fragment pejzażu, element losu, wycinek egzystencji, przebiegającej w taki właśnie sposób, bez zatrzymania, gdyż wszelkie teraz jest nieuchwytnie.

prof. UR **Marlena Makiel- Hędrzak**

Napięcia

Napięcie jest artystyczną zasadą rysunków Renaty Szyslak-Niewiadomskiej, zaprezentowanych na wystawie w Łańcucie. Tworzy je przede wszystkim kreska, która traci swą geometryczną liniowość i wynikającą z niej stabilność. Jest w sobie dynamiczna, mocna i w tym sensie autonomiczna, że wyznacza własny bieg. Czasem jest on zupełnie niezależny od formy przedmiotowej i znaku kolorystycznego. Określa na płaszczyźnie dzieł kierunki czy też drogi, które nie mają ostatecznego końca i które niekiedy urywają się nagle, pozostawiając formę otwartą. To znów kreska organizuje się w formy koliste, jakby przypominając sobie swe geometryczne źródło. Nawet wtedy nie traci jednak swej dynamiki.

W niektórych rysunkach kreska „skłonna” jest do współpracy z kolorem i formą przedmiotową, przy czym ten artystyczny kompromis nie dokonuje się kosztem jej dynamiki i wynikających z tego napięć. Nawet tam, gdzie otacza kolor i przechodzi w kontur, jej napięcie udziela się tym elementom rysunku. Dzięki niemu przedmioty są w szczególnie ożywione nawet do tego stopnia, że wydają się pędzić. Energia i napięcia kreski są w tych wypadkach najbardziej widoczne.

Czasem jednak i te elementy kompozycji rysunku przejawiają swą siłę, która ogranicza kreskę i sprawia, że na równych prawach buduje ona harmonię z przedmiotem i kolorem. Wówczas rysunki stają się bardziej wyważone, zracjonalizowane, a ich ekspresja jest wypadkową wielopodmiotowej gry formalnej.

Nigdy jednak nie jest tak, że kreska zanika w całości rysunku, względnie jej wartość jest jedynie podrzędna. Nawet w tych pracach, gdzie wizualnie przejawia się najslabiej, jej wartość estetyczna i artystyczna nie podlega dyskusji. Będąc jedynie śladem w rysunku, czyni jego istotę.

Dr hab. **Artur Mordka**



Monika Husak, Kamila Warchoł

Studencka Sekcja Penitencjarna UR

WIZYTA W ZAKŁADZIE KARNYM W PRZEMYŚLU

W dniu 15 kwietnia 2011 roku mieliśmy możliwość kolejnego wyjazdu do Zakładu Karnego w Przemyślu, znajdującego się przy ulicy Rokitniańskiej 1. Organizatorką wyjazdu była dr **Monika Badowska-Hodyr**, opiekunka naszej Sekcji.

Kilkanaście minut przed 8 rano mieliśmy pociąg do Przemyśla. Dotarłszy na miejsce chwilę szukaliśmy drogi, którą można było dojść do więzienia. W tym czasie dało się odczuć zainteresowanie, podekscytowanie, a zapewne jednocześnie i niewielki strach przed wejściem za mury zakładu karnego, gdyż była to dla niektórych z nas pierwsza wizyta w tego typu placówce.

Zakład Karny w Przemyślu jest zakładem karnym typu zamkniętego dla odbywających karę po raz pierwszy, z oddziałami: aresztu śledczego oraz oddziałem dla młodocianych, posiada jedną celę przystosowaną do wykonywania kary wobec skazanych stwarzających poważne zagrożenia społeczne albo poważne zagrożenia dla bezpieczeństwa zakładu. W zakładzie zostaliśmy bardzo mile przywitani, a oprowadzeniem nas zajął się kierownik Oddziału Penitencjarnego ppor. **Arkadiusz Skafiriak**. Na początku spotkania przedstawi-

no nam prezentację multimedialną podsumowującą ubiegły rok, między innymi ważne wydarzenia, jakie miały miejsce na terenie jednostki, podejmowane przedsięwzięcia, statystyki, realizowane programy readaptacji społecznej osadzonych. Potem oprowadzono nas po całym obiekcie, była m.in. możliwość obejrzenia cel mieszkalnych oraz kaplicy, biblioteki, pomieszczeń służby zdrowia, świetlicy, sali widzeń, spacerniaków, izolatki i radiowęzła. Na korytarzach znajdowały się wywieszone obrazy i różne malowidła wykonane przez osadzonych. Na koniec spotkaliśmy się z dyrektorem Zakładu Karnego w Przemyślu, który przedstawił nam wiele faktów dotyczących więźniów i funkcjonowania więziennictwa w Polsce.

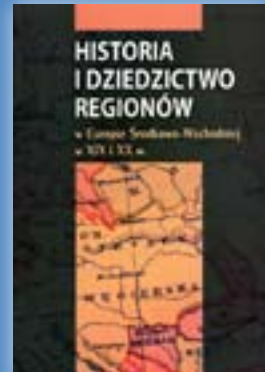
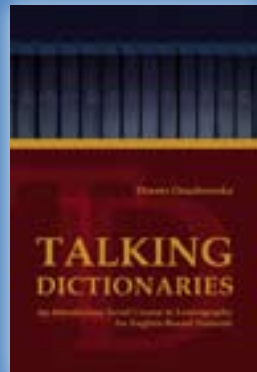
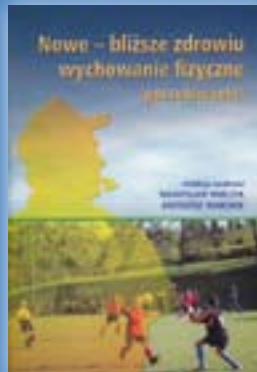
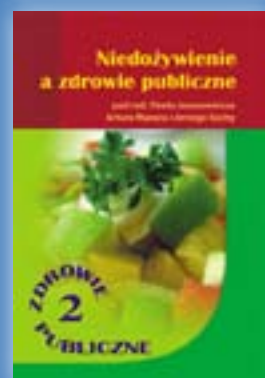
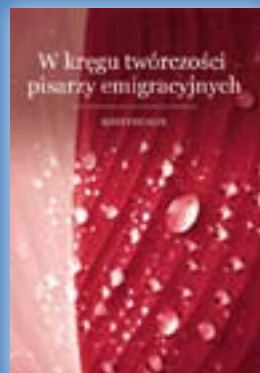
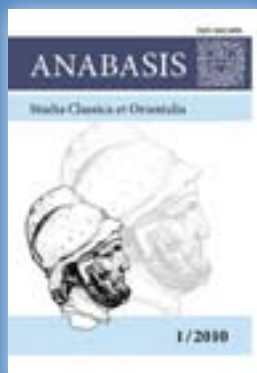
Okolo godziny 12.30 mieliśmy powrotny pociąg do Rzeszowa. Był to wyjazd na pewno bardzo ciekawy, co więcej teoria „zderzyła się” z praktyką i doświadczeniem zawodowym funkcjonariuszy służby więziennej, wzbogacając naszą wiedzę z zakresu resocjalizacji penitencjarnej.





Juwenalia na Podkarpaciu 11–13 maja 2011 r.

Nowości Wydawnicze



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu Rzeszowskiego
e-mail: wydaw@univ.rzeszow.pl
<http://wydawnictwo.univ.rzeszow.pl>